

JERZY FOGEL

UZBROJENIE LUDNOŚCI KULTURY WSCHODNIOPOMORSKIEJ

DIE BEWAFFNUNG DER BEVÖLKERUNG DER OSTPOMMERSCHEN KULTUR

Artykuł niniejszy jest pierwszą w prahistoriografii próbą całościowego ujęcia uzbrojenia ludności kultury wschodniopomorskiej w całym jej zasięgu przestrzennym i chronologicznym (HaC/D-LB). Autor dokonuje przeglądu ogółu broni, łącząc go z klasyfikacją opartą na zmodernizowanych lub całkiem nowych podstawach. W pracy położono nacisk na przedstawienie funkcjonalności poszczególnych rodzajów broni tudzież na określenie ich pozycji w zespołach uzbrojenia. Wyodrębniono podstawowe formacje wchodzące w skład sił zbrojnych, wykorzystując dodatkowe obfite przekazy ikonograficzne (piktogramy na popielnicach). Poczyniono próby wyjaśnienia niektórych aspektów sztuki wojennej, związanych ze sposobami prowadzenia walki, a także sprecyzowania statusu społecznego wojowników. Szereg wniosków skonfrontowano z sytuacją istniejącą w innych ościennych kulturach europejskich. W efekcie końcowym zestawiono ogólny potencjał militarny omawianej kultury z możliwościami sił zbrojnych ludności kultury łużyckiej, negując wbrew dawnym poglądom supremację pierwszej z nich.

WSTĘP

Problematyka kultury wschodniopomorskiej¹ należy do stosunkowo złożonych, a jednocześnie dyskusyjnych zagadnień pradziejów ziem polskich. Jedną z podstawowych przyczyn tego stanu rzeczy jest niewystarczające zaawansowanie prac badawczych nad tą kulturą, ograniczające ewidentnie wyniki dociekań na temat jej miejsca w obrazie kulturowym okresu halsztackiego oraz wczesnego i środkowego okresu lateńskiego. Do najważniejszych kwestii, absorbujących od dawna uwagę badaczy, należy geneza kultury, jej stosunek do kultury łużyckiej oraz powiązania z innymi kulturami środkowej, południowej i północnej Europy. Dyskusyjne do tej pory są nadto ustalenia chronologiczne. Nie lepiej przedstawia się rozpoznanie stosunków osadniczych, gospodarczych, struktury społecznej itp. Studia prowadzone na różnych płaszczyznach obciążone są jednostronnością bazy źródłowej, ponieważ trwające już od blisko stu lat prace terenowe dostarczają ciągle informacji prawie wyłącznie o cmentarzyskach, dając obraz fragmentaryczny, liczba bo-

wiem rozpoznanych osad, skarbów i innych form stanowisk jest niewielka. Pozytywnym zjawiskiem ostatniego dziesięciolecia jest mnożenie się opracowań syntetyzujących, które (choć silnie uzależnione od ogólnie niezadowalającego stanu badań) dają możliwość szerszego, perspektywicznego spojrzenia na wiele z wymienionych spraw. Jedną z ważniejszych dróg, jaką można uzyskać postęp w poznaniu kultury, jest dokonanie gruntowniejszego przeglądu „stanu posiadania”, połączonego z systematyzacją materiału źródłowego. Przygotowaniu niniejszego opracowania przyświecał taki właśnie cel. Ma ono zawierać nie tylko suchą klasyfikację typologiczno-chronologiczną ogółu broni ludności kultury wschodniopomorskiej, opartą na zmodernizowanych lub całkiem nowych podstawach, ale również przedstawienie funkcjonalności broni tudzież jej pozycję w zespołach uzbrojenia. Usiłowano rozpatrzyć skład sił zbrojnych na tle ogólnospołecznych warunków, w jakich się one rozwijały. Poczyniono poza tym próby wyjaśnienia niektórych aspektów sztuki wojennej, związanych ze sposobami prowadzenia walki. W efekcie końcowym ma to wszystko prowadzić do określenia ogólnego potencjału militarnego kultury wschodniopomorskiej i umożliwić ustosunkowanie się do wyrażanego, głównie w starszej literaturze, przekonania o wzmocnionej wojowniczości i agresywności tych plemion w stosunku do ludności kultury łużyckiej. Jak

¹ Do opracowania niniejszego włączono także materiały tzw. kultury grobów kloszowych, przyjmując stanowisko T. Malinowskiego i innych badaczy, zgodnie z którym jest ona tylko mutantką, posługującą się inną formą grobu, ale reprezentującą wytwory tej samej ludności, co społeczność kultury wschodniopomorskiej (MALINOWSKI 1969 b, s. 10; KRZYŻANIAK 1971, s. 195; PAZDA 1970, s. 102n.). Pogląd wyrażony powyżej ma jednak swoich przeciwników (np. BUKOWSKI 1969, s. 489-495).

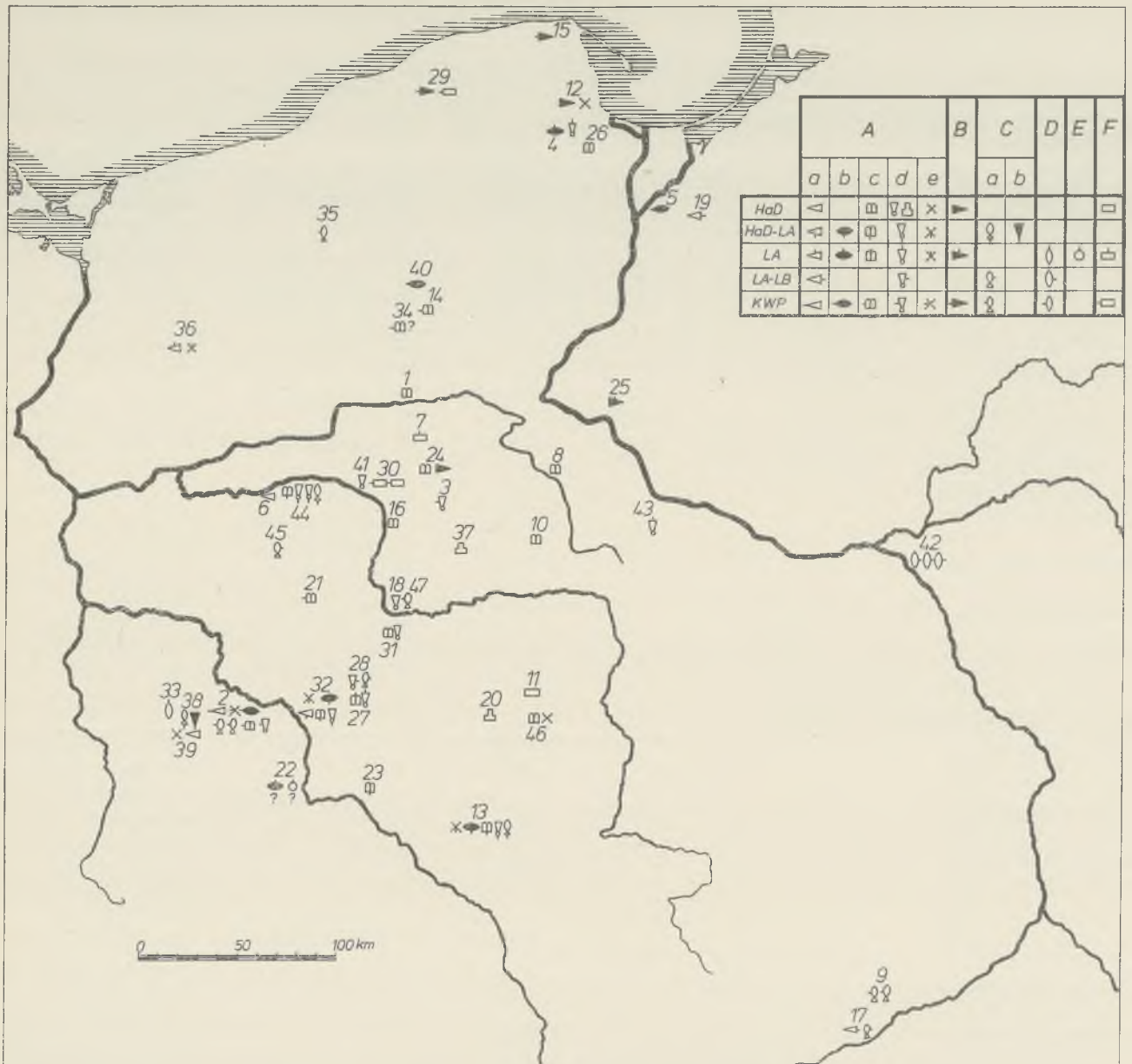
Tabela I. Stanowiska kultury wschodniopomorskiej z bronią — Die Fundstellen von Waffen der Ostpommerschen Kultur

Nr na mapie 1	Lokalizacja (miejscowość, województwo, nr stanowiska, nr grobu, nr popielnicy, nr jamy itd.)	Kord i element(-y) pochwy					Inna broń biała krótka	Oszczep (-y)		Łuk (grot strzały)	Tarcza (okucie)	Toporek (-ki) (ostrze)	Chronologia	Grupa uzbrojenia	Uwagi i uzupełnienia	Literatura	
		kord	głowica	zawieszka	trzewik	okucie nieokr.		grot (-y)	tok								
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	
1	Białośliwie, Piła	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	HaD	—	—	Kostrzewski 1920, s. 115	
—	Czyste, Leszno	patrz Sądowel					—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
2	Domaniowice, Legnica, grób 8	1	1	1	1	1	—	2	—	—	—	—	KWP	II	zespół grobowy	Kołodziejki 1974, s. 86, przyp. 97; 1975, s. 40, tabl. XVI 1, 2, 5, 6, 9, 12-15	
3	Dzieściarki, Poznań	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	KWP	—	—	Kostrzewski b.r., tabl. XXIX 16	
4	Glińcz Nowy, Gdańsk, stan. 1, grób 2, pop. 2	—	1	—	1	—	—	—	—	—	—	—	LA	II	zespół grobowy; na popielnicy rys. tarczy (por. tab. III 11); szczątki M ponad 40-letniego i K 25-letniego	Łuka 1971, s. 47, ryc. 14	
5	Gościszewo, Elbląg, stan. 1	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	KWP	—	—	Petersen 1929a, s. 57, tabl. 11: 16	
6	Grobina, Poznań	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	HaD	—	—	Wołagiewiczowie 1963, s. 40, ryc. 2a, s. 49, przyp. 102	
7	Grylewo, Piła	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	LA	V	zespół grobowy	Malinowski 1969b, s. 80	
8	Inowrocław-Szymborze, Bydgoszcz	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	HaD	—	—	Kostrzewski 1919, s. 90n., ryc. 9	
—	Janków, Kielce	prawdopodobnie Jurków					—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
9	Jurków, Kielce	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	KWP	III	zespół grobowy	Nosek 1946, s. 19, tabl. II 2, 3, s. 73	
10	Kaliska, Konin	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	HaD	II	zespół grobowy	Łuka 1958, s. 158	
11	Kalisz, m.w., stan 2, jama 18/74	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	HaD	—	z osady	Informator 1975, s. 167	
12	Kielno, Gdańsk, stan. 1 grób I/1903	—	—	—	—	1	1	—	—	—	—	—	HaD	II	zespół grobowy	Kumm 1904, s. 29	
13	Kowalowice, Opole, stan. B	—	1	1	1	1	—	1	—	—	—	—	HaD-LA	—	—	Seiger 1896, s. 432, 438, 439, ryc. 14, 18-20	
14	Lipka, Piła	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	KWP	—	—	Kostrzewski 1923, s. 284, przyp. 515	
15	Lubocino, Gdańsk, stan. 1	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	KWP	II	zespół grobowy	Treichel 1891, s. 58	
16	Łagiewniki, Poznań	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	HaD	II	zespół grobowy	Łuka 1953b, s. 163, ryc. 7 : 5, 6	
17	Ławy, Kielce	1	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	LA-LB	II	zespół grobowy	Nosek 1946, s. 19, tabl. V 11, 15, s. 74	
—	Łazy, Kielce	prawdopodobnie Ławy					—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
18	Mechlin, Poznań, grób 5	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	HaD	—	—	Kostrzewski 1920, s. 114	
19	Minięta, Elbląg	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	LA-LB	II	zespół grobowy	Łuka 1966, s. 265, tabl. XLI 1d	
20	Ostrów Wielkopolski — Krępa, Kalisz	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	HaD	II	zespół grobowy	Łuka 1953a, s. 77-80, ryc. 3	
21	Parzęczewo, Poznań	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	KWP	—	—	Naumowiczówna 1963, s. 381	
22	Piekary Wielkie, Legnica, grób I, pop. I	—	1?	—	—	—	—	—	—	—	—	1?	LA	VI	zespół grobowy	Tackenberg 1926, s. 130, 132, rys. 24	

c.d.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17		
—	Piotrkosice, Wrocław	patrz Piotrkowice																
23	Piotrkowice, Wrocław	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	HaD-LA	—	—	Seger 1896, s. 442, 443, 441, ryc. 24
24	Podlesie Kościelne, Poznań, stan. 5	—	—	1	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	HaD	II	zespół grobowy	Hockenbeck, Tietz 1895, s. 361, tabl. II 4
25	Popowo Toruńskie, Toruń	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	LA	—	—	Petersen 1929a, s. 57, 62, 141, tabl. 21e
26	Pręgowo, Gdańsk, stan. 1	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	HaD	II	zespół grobowy	Guttstadt 1874, s. 141
27	Pudliszki, Leszno, stan. 2, grób 1	—	—	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	LA	II	zespół grobowy	Łuka 1958, s. 156–158, ryc. V 2, 3
28	Pudliszki, Leszno, stan. 3, grób 8	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	LA-LB	III	zespół grobowy	} Lipińska 1967, s. 49, 51, 53, ryc. 8 : 1, ryc. 15
	Pudliszki, Leszno, stan. 3, grób 14	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	LA-LB	II	zespół grobowy	
29	Rogawica, Słupsk	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	1	KWP	II	zespół grobowy	Lissauer 1887, s. 115	
30	Rożnowo, Poznań	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	KWP	V	zespół grobowy; kości konia i psa	Ossowski 1881, s. 5–8, ryc. 3	
31	Rusocin, Poznań	—	—	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	HaD	II	zespół grobowy	Kostrzewski 1919, s. 87–89, ryc. 2, 3
32	Sądowel, Leszno, grób 5, pop. 1	1	1	1	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	HaD-LA	II	zespół grobowy	Zotz 1933, s. 18–25, ryc. 4, 6: 1–3
33	Stara Kopernia, Zielona Góra, grób 1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	LA	IV	zespół grobowy	Petersen 1929b, s. 206, 207, ryc. 6
—	Stary Tomyśl, Poznań	patrz Wytomyśl																
34	Stawnica, Piła	—	—	1?	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	KWP	—	—	Sikora 1975, s. 83
35	Sucha, Koszalin	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	KWP	—	—	Wołagiewiczowie 1963, s. 13, przyp. 13
36	Suchań, Szczecin	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	LA	—	—	Stubenrauch 1903, s. 2–4, ryc. 2
37	Szczytniki Czerniejewskie, Poznań	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	HaD	—	—	Kostrzewski 1923, s. 126 ryc. 435, s. 127, 284 przyp. 515a
38	Szprotawa, Zielona Góra, grób 10	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	—	—	—	HaD-LA	III	zespół grobowy	Petersen 1929b, s. 209, ryc. 9: 1, 2, s. 210
39	Szprotawa, Zielona Góra, grób III	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	HaD	II	zespół grobowy	Tackenberg 1926, s. 125, ryc. 5, s. 126
40	Uniechów, Słupsk	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	KWP	—	—	Petersen 1929a, s. 139, zał. 15, nr 1
41	Uścikowo, Poznań	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	HaD	II	zespół grobowy	Blume 1909, s. 70, nr 809
42	Warszawa-Dotrzyma	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3	—	—	LA-LB	IV	2 groty z zespołu grobowego, 1 znalezisko luźne	Krukowski 1920, s. 89; Przyborowski 1873, s. 77
43	Wichrowice, Włocławek, grób 20/38, pochówek IV	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	LA	II	zespół grobowy; szczątki M 30–35-letniego	Krzyżaniak 1965, s. 114, 115, ryc. 26: 1, s. 123
44	Wróblewo, Poznań, groby 8, 11 i nieoznaczone	—	—	1	2	—	—	1	—	—	—	—	—	—	HaD-LA	—	—	Kostrzewski 1920, s. 113, 114, ryc. 5–7, s. 117, przyp. 14
45	Wytomyśl, Poznań, stan. 3, grób 2	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	LA-LB	III	zespół grobowy; szczątki osobnika 20–30-letniego, nieokr. płci	Lipińska 1966, s. 197, 198, ryc. 6, s. 211n.
46	Zadowice, Kalisz, stan. 1, grób 40	—	—	1	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	HaD	II	zespół grobowy	Abramowicz 1956, s. 73, 88, tabl. XXX 3, 7
47	Zaniemyśl, Poznań	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	KWP	—	—	Kowaleńkowa 1925, s. 117
48	Miejscowość nieznaną (Wielkopolska?)	—	—	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	KWP	—	—	Kostrzewski 1920, s. 114

Uwaga: znak zapytania wskazuje zastrzeżenia w określeniu rodzaju broni.



Mapa 1. Rozmieszczenie znalezisk broni kultury wschodniopomorskiej

A — kordy i elementy pochew: *a* — kordy właściwe, *b* — głowice, *c* — zawieszki, *d* — trzewiki, *e* — okucia nieokreślone; B — inna broń biała; C — oszczepy lub włócznie: *a* — grotty, *b* — toki; D — łuki (grotty strzał); E — tarcze (okucia?); F — toporki (ostrza).

Verbreitung der Fundstellen von Waffen der Ostpommerschen Kultur

A — einschneidige Schwerter und Schwertscheideelemente: *a* — eigentliche einschneidige Schwerter, *b* — Schwertknäufel, *c* — Riemenhalter, *d* — Ortbände der Scheide, *e* — unbestimmte Beschläge; B — andere Arten der blanken Waffen; C — Speer-Lanzen; — *a* — Spitzen, *b* — Lanzenschuhe; D — Bogen (Pfeilspitzen); E — Schilde (Beschläge?); F — Äxte (Schneiden)

Rys. Z. Żurawski

więc widać, wachlarz zaplanowanych do rozważenia kwestii przekracza ramy zwykłej analizy bronioznawczej.

Przyjęty zakres rzeczowy pokrywa się z definicją uzbrojenia, która obejmuje wszelkie przedmioty ruchome, przeznaczone do używania w walce, w zasadzie specjalnie w tym celu sporządzone, służące do rażenia przeciwnika (broń zaczepna) lub do zabezpieczenia się przed jego atakiem (broń ochronna). Do uzbrojenia zalicza się też oporządzenie, ułatwiające wojownikowi wypełnianie jego zadań². Tym samym w polu naszego zaintereso-

wania znalazła się taka broń zaczepna, jak kordy, inna broń biała (bliżej nie określona), oszczepy-włócznie, proce, z zakresu broni ochronnej — domniemane hełmy i pancerze oraz tarcze. Zdajemy sobie sprawę, że sformułowana lista broni, zwłaszcza zaczepnej, była w rzeczywistości najprawdopodobniej znacznie obszerniejsza, jeśli zważy się, ile różnych przedmiotów może znaleźć zastosowanie w walce (broń okazjonalna). Spośród nich wytypowano do bliższego omówienia toporki, którym przypisuje się niekiedy walor militarny. W sumie opracowaniem objęto kilkadziesiąt egzemplarzy broni, pochodzącej z 48 stanowisk (tab. I), w tym z 42 cmentarzysk,

² NADOLSKI 1954, s. 11, 108, przyp. 1; 1971, s. 629.

osady otwartej i 5 stanowisk nieokreślonego charakteru. W zakresie oporządzenia wojskowego udało się poczynić tylko pewne spostrzeżenia na temat stroju oszczepników-włóczników. Na marginesie poświęcono nieco miejsca kwestii bojowej stosowalności konia oraz wozu.

Przestrzennie opracowanie obejmuje całe terytorium kultury wschodniopomorskiej, chociaż praktycznie, wobec braku znalezisk broni na wschód od Wisły zakres pracy jest węższy (mapa 1).

Chronologicznie ujmuje ona cały czas trwania kultury — od końca HaC po LB. Przyjęta przez nas datacja opiera się na najnowszych sformułowaniach dotyczących periodyzacji kultury wschodniopomorskiej (zwłaszcza początkowej fazy)³. Schyłek HaC nie jest reprezentowany w źródłach typu militarnego. W tym miejscu należy się zastrzec, iż pewna część opracowanych materiałów nie ma zbyt precyzyjnie ustalonej chronologii. Mankament ten dotyczy przede wszystkim materiałów pochodzących z dawnych badań. Okolicznością nie sprzyjającą głębszym dociekaniom chronologicznym jest także stosunkowo duży odsetek znalezisk bezspółowych.

Niniejsza praca jest pierwszą w prahistoriografii próbą całościowego ujęcia uzbrojenia ludności kultury wschodniopomorskiej. Dotąd koncentrowano uwagę na wybranych egzemplarzach, rzadziej rodzajach broni. Szerzego opracowania doczekały się tylko kordy (głównie elementy ich pochew). J. Kostrzewski jako pierwszy sklasyfikował nie określone wcześniej funkcjonalnie przedmioty metalowe, interpretując je na podstawie analogii zagranicznych jako elementy pochew broni białej⁴. Autor ten omówił znane mu wówczas okucia rurkowate (trzewiki) oraz kabłączkowate (zawieszki), analizując je od strony formalnej i genetycznej, równocześnie rekonstruując na ich podstawie samą pochwę. Począwszy od drugiego wydania *Wielkopolski w czasach przedhistorycznych* (Kostrzewski 1923, 126 n.) ustalenia te weszły na stałe do pozycji podręcznikowych. Z czasem poszerza się indeks okuć pochew (trzewików) o typ czółenkowaty (łódkowaty)⁵. Typologia wprowadzona przez J. Kostrzewskiego przetrwała do dnia dzisiejszego, zmodyfikowana jedynie częściowo przez L. J. Łukę (1953a, 77–80), który wyróżnił dodatkowy wariant trzewika łódkowatego. Właściwa broń biała bądź jej części zostały rozpoznane stosunkowo późno. Co prawda już H. Seger (1896, 439) dopatrywał się w jednym z zabytków z Kowalowic głowicy broni białej, jednak obszerniej na ten temat wypowiedział się dopiero E. Petersen (1929a, 57) w monografii kultury wschodniopomorskiej, gdzie zresztą w ogóle kwestii uzbrojenia poświęcono po raz pierwszy więcej uwagi. Badacz ten nie tylko potwierdził obecność okuć głowic, ale także zaszeregował niektóre przedmioty

nożowate do broni (Popowo Toruńskie, Suchań). Kolejny etap w rozwoju badań nad bronią otwiera odkrycie i opublikowanie korda z Sądowla. L. F. Zoltz (1933, 18–25) poddaje go szczegółowej analizie, podsumowując przy okazji całą dotychczasową wiedzę o broni białej w kulturze wschodniopomorskiej. Nie wszystkie bronioznawcze koncepcje badaczy niemieckich znalazły odzwierciedlenie w literaturze polskiej. Nie przyjęła się w niej proponowana interpretacja przedmiotów czółenkowatych jako okuć głowic. Do czasu ukazania się pracy M. D. i R. Wołągiewiczów (1963, 49, 51) nie było też potwierdzenia bojowej funkcji przedmiotów nożowatych.

Z pozostałych rodzajów broni zaczepnej jedynie oszczepy-włócznie doczekały się głębszego potraktowania przez E. Petersena (1929a, 60). Badacz ów wypowiedział się tam również w sprawie broni ochronnej (tarcz), posiłkując się źródłami ikonograficznymi.

Dotknęliśmy tu drugiego nurtu badań nad uzbrojeniem ludności kultury wschodniopomorskiej, prowadzonych od dawna na piktogramach występujących na popielnicach (por. tab. III). Dociekania nad formą i treścią niezwykle licznych wyobrażeń na naczyniach grobowych, rozpoczęte w ostatniej ćwierci XIX w., wyodrębniły się szybko jako kierunek studiów rozwijający się samodzielnie, nierzadko w oderwaniu od innych źródeł archeologicznych. Problematyce ikonografii poświęcili wiele prac tacy badacze, jak G. Ossowski, G. Berendt, R. Virchow, A. Lissauer, H. Conwentz, W. La Baume, J. Kostrzewski i wielu innych. Ze współczesnych wymieńmy L. J. Łukę, Z. Bukowskiego, T. Malinowskiego, J. Kruka, E. Skarbak (por. bibliografia). Nie sposób wyliczyć opracowania, w których kwestia broni zajmuje poczesne miejsce. Spośród najnowszych prac, podsumowujących kilkudziesięcioletnie wysiłki badawcze różnych autorów, zwróćmy uwagę na artykuł Elżbiety Skarbak (1971), a zwłaszcza na kapitalne studium Z. Bukowskiego (1971), poświęcone tarczy. Trzeba podkreślić, że w dziedzinie studiów nad bronią ochronną wobec prawie całkowitego braku danych bezpośrednich źródła ikonograficzne wysuwają się zdecydowanie na pierwszy plan.

Odnotujmy wreszcie grupę publikacji naświetlających w rozmaitych aspektach stosunki osadnicze kultury wschodniopomorskiej, uwzględniające, choć w małym zakresie, problematykę broni. Pewne ogólne wnioski, posuwające w pewnym sensie naprzód studia nad uzbrojeniem, zawierają należące do tego typu opracowań publikacje T. Sulimirskiego, T. Malinowskiego czy L. J. Łuki⁶. Drobne, ale nie mniej cenne uwagi przyniosły nadto prace W. Hensla⁷. Wymienionym badaczom zawdzięczamy pierwsze próby konkretniejszego porównywania potencjału militarnego ludności kultur wschodniopomorskiej i łużyckiej. Bliższe określenie tej relacji miało

³ HENSEL (1971, s. 76, 78) zreferował obszernie odmienne poglądy innych badaczy na chronologię kultury wschodniopomorskiej.

⁴ KOSTRZEWSKI 1920, s. 112–118; 1919, s. 87–96.

⁵ KOSTRZEWSKI 1923, s. 127; 1925, s. 266.

⁶ SULIMIRSKI 1948, s. 94 n.; MALINOWSKI 1969, s. 79–81, 101–107, 146–150; ŁUKA 1963, s. 238; 1965, s. 54 n.; 1971, s. 47 n.

⁷ HENSEL 1959, s. 409; 1969, s. 150.

wnieść nowe argumenty do toczącej się od bardzo dawna dyskusji na temat charakteru kontaktów łączących obie kultury, niektóre bowiem koncepcje badawcze zakładały, że stosunki między nimi nie nosiły pokojowego piętna. Duża jest liczba prac, w których usiłowano naświetlić ów problem, wychodząc z przesłanek rozmaitego typu, z pominięciem wszakże problematyki broni. Ostatnio przebieg dyskusji zrelacjonował i podsumował W. Hensel (1971). Że dyskusja trwa dalej, świadczą publikacje najnowsze⁸.

Przegląd stanu badań nad uzbrojeniem ludności kultury wschodniopomorskiej wykazuje jego różny stopień rozwoju w zakresie poszczególnych rodzajów broni. Stwierdzamy także niedostatek dociekań nad ich funkcjonalnością, a dalej brak prób rekonstrukcji zespołów uzbrojenia i składu sił zbrojnych czy wyjaśnienia sposobów prowadzenia walki. Rzadko zabierano głos w sprawie pozycji społecznej wojowników. W tym układzie usiłowano przecież precyzować wnioski na temat ogólnej zdatności militarnej, co prowadzić mogło do nie zawsze uzasadnionych wniosków.

Opracowanie obecne opiera się w głównej mierze na źródłach publikowanych. Przeprowadzone bowiem kwerendy w większych muzeach archeologicznych (Poznań, Gdańsk, Wrocław) wykazały znaczne ubytki w zdeponowanych tam materiałach, powstałe zwłaszcza w czasie ostatniej wojny. Zestawiony na podstawie literatury katalog źródeł jest znacznie pełniejszy od aktualnych inwentarzy kolekcji muzealnych. Wolno przypuszczać, że broń jako jedna z rzadszych kategorii zabytków w miarę kompletnie trafiała na łamy publikacji naukowych. Praca niniejsza wprowadza ponownie do obiegu naukowego pewną liczbę źródeł publikowanych w dawnej, nieraz trudno dostępnej literaturze. Za mankament przyjętego sposobu gromadzenia danych źródłowych uznać wypada nie zawsze dobrą jakość otrzymywanych informacji o poszczególnych okazach broni, utrudniającą klasyfikację typologiczną i chronologiczną. Liczba takich przypadków jest na szczęście mała. Poprawną analizę źródeł utrudnia także często zły stan ich zachowania. Nie ma natomiast większych kłopotów z korzystaniem ze źródeł

ikonograficznych, które publikowane były w całości, i to wielokrotnie, na ogół w bardzo starannej formie graficznej i opisowej.

Przy deskrypcji broni starałem się stosować terminy używane w nowszej polskiej literaturze bronioznawczej⁹. W zgodzie z nią wprowadzam po raz pierwszy w odniesieniu do uzbrojenia ludności kultury wschodniopomorskiej termin „kord” na określenie jednosiecznej broni białej. W kilku szczegółowych wypadkach przedstawiam własne propozycje terminologiczne, dążąc do skorelowania określeń ze specyfiką analizowanego materiału. Opis przedmiotów został ograniczony do niezbędnego minimum. Wszystkie rodzaje broni omówniono oddzielnie, z rozbiciem na typy, analizując je od strony formalnej, chronologicznej i funkcjonalnej. Ustalenia chronologiczne opierają się w pierwszym rzędzie na zawartości zespołów z bronią. Dość często jednak wobec braku bliższych informacji trzeba było kierować się tylko ogólną chronologią stanowiska, z którego pochodzi egzemplarz broni. Przy rozwiązywaniu kwestii zespołów uzbrojenia, a także, na dalszym etapie, składu sił zbrojnych, szukano punktów zaczepienia w zawartości zespołów grobowych z bronią, jak również pośród bogatej ikonografii naczyniowej, mając na uwadze znane zastrzeżenia co do interpretacji obu rodzajów źródeł. Tą drogą udało się wyodrębnić kilka typowych grup uzbrojenia, jakie ewentualnie odpowiadają standardowemu wyposażeniu podstawowych formacji wojowników. W kolejnej części pracy omówniono kwestie łączące się ze sposobami prowadzenia walki. Wymowa dostępnych źródeł archeologicznych jest w tym względzie nader skromna. Więcej miejsca poświęcono militarnej roli konia oraz domniemanemu zastosowaniu wozu bojowego. Dokonano nadto próby naświetlenia pewnych zjawisk społecznych, pozostających w związku z wykonywaniem „rzemiosła wojennego”, w tym społecznego statusu ludzi posługujących się bronią. Wykorzystano wszelkie dane, by określić poza tym ich strukturę demograficzną. Wszystko to ma w efekcie końcowym dać obraz ogólnego potencjału militarnego kultury wschodniopomorskiej — obraz, jaki można by porównać ze stanem sił zbrojnych ludności kultury łużyckiej¹⁰.

I. ANALIZA RODZAJÓW BRONI

A. BROŃ ZACZEPNA

1. KORDY

Pojęciem „kord” obejmujemy zgodnie z nowszymi propozycjami terminologicznymi broń jednosieczną¹¹, którą wcześniej w odniesieniu do kultury wschodniopo-

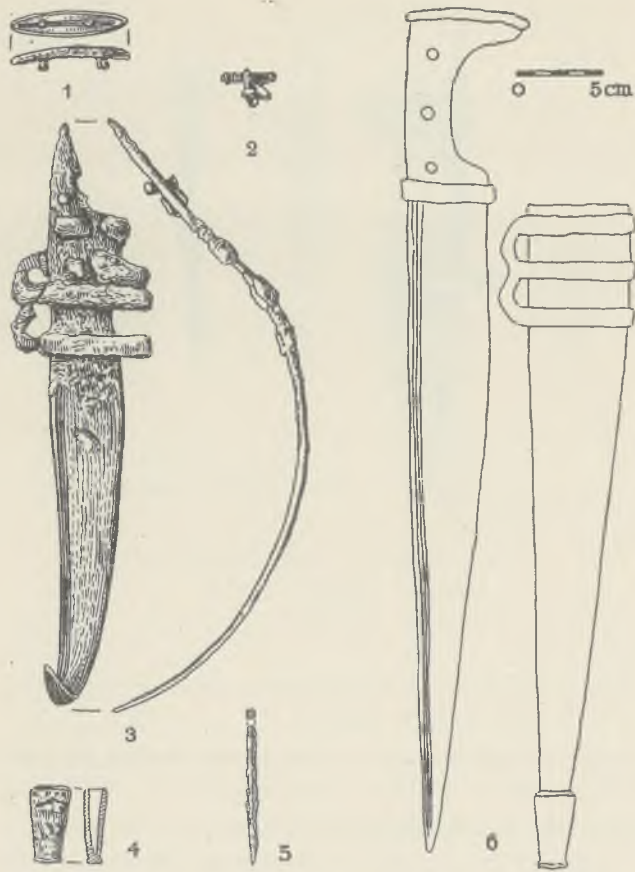
⁸ Np. PAZDA 1970, s. 95–100; NIESIOŁOWSKA-WĘDZKA 1974, s. 144–160.

⁹ NADOLSKI 1954, *passim*, tabl. XLIII–XLIV; 1961, s. 119–124; 1965; 1971, s. 629; GŁOSEK, KAJZER 1974, s. 233, 235; ŻYGULSKI 1975, s. 29, ryc. 2f, 3a, s. 30, ryc. 5d.

morskiej określano różnymi nazwami (miecze jednosieczne, sztylety, noże bojowe itp.). Wprowadzenie jednoli-

¹⁰ Uzbrojenie ludności kultury łużyckiej w dorzeczu Odry i Wisły było przedmiotem napisanej przeze mnie w 1974 r. rozprawy doktorskiej. Z niej pochodzą wszystkie uwagi porównawcze, zawarte w niniejszym artykule.

¹¹ NADOLSKI 1965; GŁOSEK, KAJZER 1974, s. 235. Zawartą w użytym terminie sieczność traktuję umownie. Kordy służyć mogły z pewnością również do kłucia.



Ryc. 1. Sądowel, woj. Leszno. Wyposażenie grobu 5 (zawartość popielnicy) — Ausstattung von Grab 5 (Urneninhalt)

1 — okucie głowicy korda, 2 — zapinka, 3 — kord z zawieszka pochwy, 4 — trzewik pochwy, 5 — szydło, 6 — rekonstrukcja korda oraz jego pochwy.

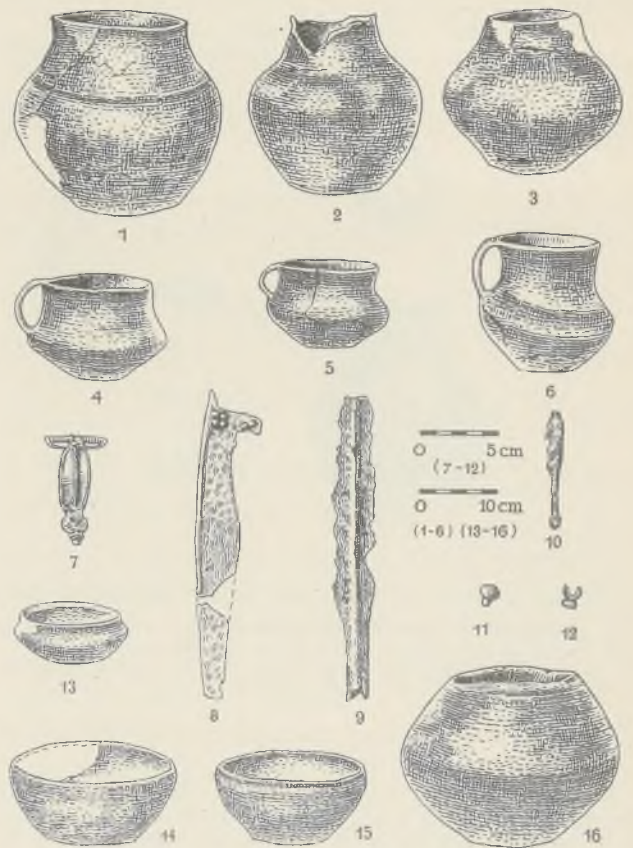
1 — Beschlag des Schwertknaufs, 2 — Fibel, 3 — einschneidiges Schwert mit Riemenhalter der Scheide, 4 — Ortband der Scheide, 5 — Pfriem, 6 — Rekonstruktion eines einschneidigen Schwertes und seiner Scheide

Rys. B. Promiński

tego określenia jest nie tylko zabiegiem techniczno-porządkującym; fakt ten ma swoje uzasadnienie merytoryczne, i to zarówno w płaszczyznach formalno-genezy, jak i formalno-funkcyjnej, co będziemy się starali wykazać niżej. Do naszych rozważań włączamy prócz właściwej broni także elementy dających się jej przyporządkować pochew, reprezentowanych przez metalowe okucia.

Wśród materiałów kultury wschodniopomorskiej doliczyć się możemy łącznie zaledwie 7 okazów broni żelaznej, pochodzącej z 7 cmentarzysk, możliwej do określenia mianem kordów (tab. I, ryc. 1:3, 2:8, 4:1-3). Długość ich waha się od 20 do 30 cm, wyjątkowo więcej (ok. 46 cm, Sądowel, ryc. 1:3)¹². Prócz jedności drugą ważną cechą jest asymetryczna rękojeść, reprezentowana zawsze tylko przez trzpień, gdyż okładziny wykonane zapewne z surowca organicznego nie zachowały się. Łukowate wycięcie wydzielało quasi-jelec, trzon 'uchwyt

¹² Pragnę w tym miejscu zaznaczyć, że A. NADOLSKI (1954, s. 68) przypisuje wczesnośredniowiecznym kordom (nożom bojowym) długość minimalną równą 20 cm, co uważa za jedną z pierwszorzędnych cech wyróżniających.



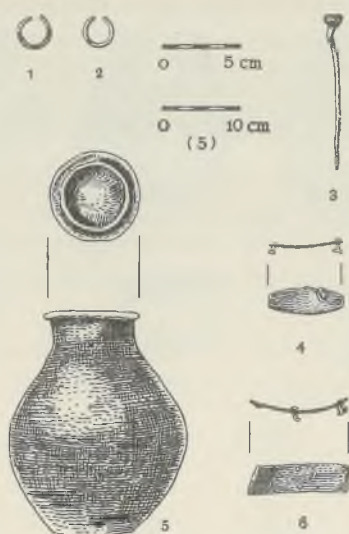
Ryc. 2. Ławy, woj. Kielce. Wyposażenie nienumerowanego grobu. Ausstattung eines nichtnumerierten Grabes

1-3, 16 — wazy, 4-6 — kubki, 7 — zapinka, 8 — kord, 9 — grot oszczepu, 10-12 — przedmioty nieokreślone, 13-15 — misy.

1-3, 16 — Vasen, 4-6 — Becher, 7 — Fibel, 8 — einschneidiges Schwert, 9 — Speerspitze, 10-12 — unbestimmte Gegenstände, 13-15 — Schüsseln

Ryc. B. Promiński

i głowicę. Wnosić można o tym nie tylko z kształtu trzpienia, lecz również z rozmieszczenia na nim w niektórych egzemplarzach kordów nitów do okładzin w liczbie 3-6 (Ławy, ryc. 2:8, Minięta, Grobia, ryc. 4:2, Szprotawa, grób III, ryc. 4:3). Nie jest wykluczone, że niekiedy okładziny mocowano dodatkowo na trzpieniu taśmami metalowymi (Szprotawa). Długość zachowanych nitów, nie przekraczająca 1,5 cm, określa grubość rękojeści (z okładzinami). Quasi-jelec wyodrębniło także na ogół bardzo wydatne poszerzenie nasady głowni. Kordowi z Sądowla towarzyszył w zespole grobowym przedmiot żelazny, czótenkowatego kształtu (ryc. 1:1), dług. 7 cm, z 2 wertykalnie ustawionymi nitami, niesłusznie określany jako trzewik pochwy. Jest to raczej element zwieńczający głowicę korda (*Knaufbeschlag*). Grupa militariów z Sądowla stanowi w skali całej kultury jedyną w swoim rodzaju zamkniętą całość, dającą maksymalną możliwość rekonstrukcji korda z pochwą. W jej skład wchodzi ponadto zawieszka pochwy (zwana dotąd okuciem kabłączkowatym, ryc. 1:3), rurkowaty trzewik pochwy (ryc. 1:4) oraz wspomniany przedmiot czótenkowaty, który w tym kontekście może być tylko elementem głowicy korda.



Ryc. 3. Piekary Wielkie, woj. Legnica. Wyposażenie grobu I (zawartość popielnicy 1) — Ausstattung von Grab I (Inhalt der Urne 1)

1, 2 — pierścionki, 3 — szpila, 4 — domniemane okucie głowicy korda, 5 — popielnica z pokrywą, 6 — domniemane okucie brzeżne tarczy

1, 2 — Ringe, 3 — Nadel, 4 — mutmasslicher Beschlag eines Schwertknaufs,

5 — Urne mit Deckel, 6 — mutmasslicher Randbeschlag eines Schildes

Rys. B. Promiński

Zbliżoną sytuację obserwujemy na stanowisku w Glinie Nowym, gdzie rurkowaty trzewik (ryc. 5:6) występuje obok czółenkowatego okucia z 2 nitami (ryc. 5:5). Czółenkowate okucia głowic znane są jeszcze z 3 dalszych stanowisk, a mianowicie z Domaniowic, Gościszewa (ryc. 5:8) i Kowalowic (ryc. 5:7). Opiswane przedmioty łączy nie tylko kształt wydłużonego w rzucie czółenka oraz wypukłość profilu, ale też zbliżone wymiary i lokalizacja nitów. Wszystkie okazy zdobione są na górnej powierzchni pojedynczą linią przy krawędzi (Domaniowice, Gliniec Nowy) bądź grupą czy grupami linii wzdłużnych równoległych (Sądowel, Gościszewo, Kowalowice). Wydaje się, że miejsce ornamentowania przemawia za przyjętą wyżej interpretacją funkcjonalną: bardziej słuszne było chyba zdobienie wierzchu głowicy korda niż spodu trzewika pochwy. Do grona okuć głowic można by ewentualnie włączyć za W. La Baumem (1934) żelazną blaszkę czółenkowatą, znalezioną w Piekarach Wielkich (ryc. 3:4). Nawiązuje ona dość ściśle do zanalizowanych wyżej okazów. O bimetalicznych okuciach głowic z Uniechowa brak dokładniejszych informacji.

Przechodzimy z kolei do omówienia formy głowni kordów. Pokrój głowni wykazuje rozmaite warianty, spowodowane niejednorodnością ogólnych proporcji (stosunek dług. do szer.), a także różnym przebiegiem linii grzbietów oraz ostrzy. Obok zatem głowni smukłych (Grobia ryc. 4:2; Szprotawa, ryc. 4:3; Ławy, ryc. 2:8) spotyka się stosunkowo krępe (Suchań, ryc. 4:1; Minięta). Grzbiet głowni (w okazy z Suchania pogrubiony, co jest atypowe) bywa najczęściej łukowato wklęsły (Szprotawa; Sądowel, ryc. 1:3; Suchań; Grobia), rzadko łukowato wypukły (Ławy). Linia ostrza jest ła-



Ryc. 4. Kordy — Einschneidige Schwerter

1 — Suchań, woj. Szczecin; 2 — Grobia, woj. Poznań; 3 — Szprotawa, woj. Zielona Góra

Rys. B. Promiński

godnie esowata. Na płazach wzdłuż całego grzbietu biegną niekiedy bruzdki pojedyncze lub wielokrotne (Suchań, Ławy, Sądowel). Zwraca uwagę silne boczne wygięcie głowni korda z Sądowla, spowodowane celowo, jak się przypuszcza, względami rytualnymi.

Stosunkowo wierną rekonstrukcję pochew kordów umożliwiają metalowe okucia. Same bowiem pochwy nie zachowały się, będąc wykonane zapewne za skóry¹³ (w wypadku wyrobu z drewna rurkowate trzewiki metalowe nie byłyby konieczne). Nie sposób stwierdzić stosowania metalowych szyjek u pochew, mających na celu wzmocnienie ich wylotu. Fragment żelaznej taśmy przywarty korozyjnie do nasady głowni korda sądowniańskiego (ryc. 1:3) przywodzi na myśl ewentualnie ten detal. Jest możliwe, że na pewnych okazach umieszczona maksymalnie wysoko zawieszka pełniła obocznie również funkcję szyjki.

Najliczniej zachowanym elementem wśród okuć są zawieszki, mocowane (jak pokazuje przykład z Sądowla) w górnej partii pochwy, co zapewniało bronii pozostającej w zawieszeniu na rapciach właściwe, stabilne położenie (respektowanie środka ciężkości bronii). Dysponujemy w sumie 18 egzemplarzami zawieszek pochodzących z 16 cmentarzysk oraz z 2 stanowisk nieokreślonego charakteru. Z dwoma wyjątkami, o czym niżej, analizowane zawieszki prezentują się typologicznie bardzo jednolicie (ryc. 1:3, 5:1,3,5, 6:1-8). Każda z nich ma druciany kabłąk wygięty podwójnie esowato tak, że tworzą się 2 wydzielone miejsca do przywiązania rapci. Długość kabłąka wynosi 4,0–6,5 cm, jego przekrój jest kolisty, a średnica drutu mała (ok. 3 mm). Jego końcówki są rozklepane w taśmy blaszane i zwinięte w płaskie ogniwo, zamknięte pojedynczymi nitami. Ze środkowej, siodłowo zakłęsłej części kabłąka zwisa luźno trzecie

¹³ KOSTRZEWSKI 1920, s. 117.



Ryc. 5. Elementy kordów: okucia głowic (5, 7, 8) i ich pochew: zawieszki (1, 3), trzewiki (2, 4, 6).

Schwertteile: Beschläge der Knäufe (5, 7, 8) und der Scheiden: Riemenhalter (1, 3), Ortbänder (2, 4, 6)

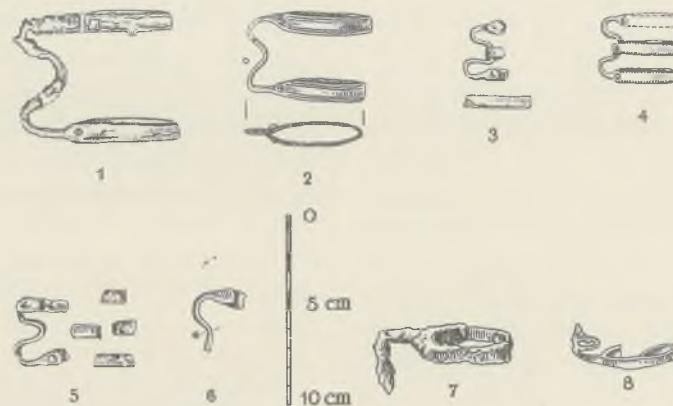
1, 2 — Rusocin, woj. Poznań; 3, 4 — Pudliszki, woj. Leszno, stan. 2, grób 1; 5, 6 — Glińc Nowy, woj. Gdańsk, stan. 1, grób 2; 7 — Kowalowice, woj. Opole, cmen. B; 8 — Gościszewo, woj. Elbląg, stan. 1

Rys. B. Promiński

ogniwko, identyczne w kształcie z dwoma bocznymi. Zamknięcie ogniwna środkowego osiągnęto w wyniku zetknięcia końców taśmy (Rusocin, ryc. 5:1) bądź pojedynczego nitowania (Inowrocław-Szymborze, ryc. 6:4). Zamknięcie taśm w ogniwna następowało chyba dopiero po nałożeniu ich na pochwę i silnym dociśnięciu, aby zapobiec późniejszemu przemieszczaniu się zawieszki. Szerokość taśm ogniwnkowych wynosi 0,8–0,9 cm, a długość ogniwek w świetle waha się od 4,5 do 5,0 cm. Do rzadkości należy zdobienie ich na brzegach poprzecznymi karami (Rusocin, Inowrocław-Szymborze) albo wzdłużnymi, podwójnymi żeberkami (Parzęczewo, ryc. 6:2). Wszystkie wyżej scharakteryzowane zawieszki cechuje delikatność konstrukcyjna. Masywniejsze wydają się być 2 nie wymienione dotąd egzemplarze, które trudno jednoznacznie sklasyfikować. Chodzi tu o niezachowane okazy, pochodzące z XIX-wiecznych jeszcze odkryć, znane jedynie z niezbyt dobrych rysunków. Są to żelazne detale z cmentarzysk w Kowalowicach (ryc. 6:7) oraz z Podlesia Kościelnego (ryc. 6:8); mają kształt płaskich, dość

silnych ogniwek, zaopatrzonych z jednej strony w hakowaty zaczep. Jeśli nie byłyby to destrukty zawieszek „klasycznych”, trzeba by przyjąć istnienie ich drugiego typu (zawieszki jednoogniwkowe z pojedynczym zaczepem na rapcie, wykonane w całości, bez łączeń).

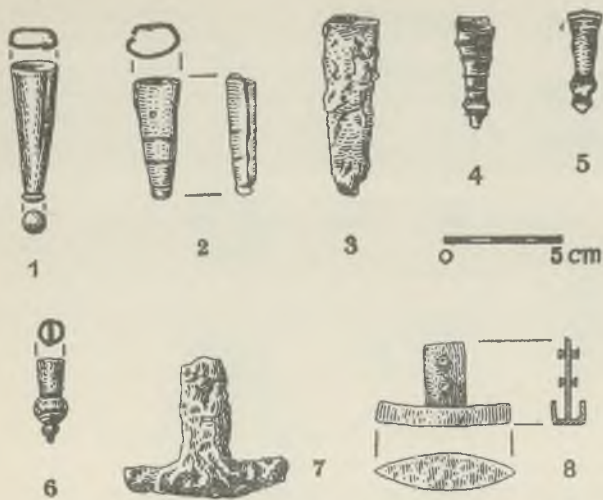
Zgodnie z systematyką L. J. Łuki (1953a, 79) wyodrębniamy trzy typy trzewików pochew w obrębie zbioru liczącego łącznie 16 egzemplarzy, znalezionych na terenie 13 cmentarzysk i 2 stanowisk nieokreślonego charakteru. Typ rurkowaty (ryc. 1:4, 5:2,4,6, 7:1–6), występujący w 14 okazach (10 żelaznych i 4 brązowe) na 11 nekropolach i 2 stanowiskach nieokreślonych, odznacza się kształtem stożka o podstawie wąskiego owalu, przy czym wierzchołek jest zwieńczony najczęściej kulistą lub płaskokulistą gałką. Odstępstwa formalne są sporadyczne: jeden z trzewików z Wróblewa (ryc. 7:5) oraz okaz z Mechlina są zakończone dwoma zgrubieniami podwójnie stożkowatymi, egzemplarz z Pudliszek (stan. 3, grób 14, ryc. 7:6) ma na gałce profilowany kołek, natomiast trzewik z Kowalowic (ryc. 7:3) nie ma jej



Ryc. 6. Elementy pochew kordów (zawieszki) — Teile von Schwertscheiden (Riemenhalter)

1 — Zadowice, woj. Kalisz, stan. 1, grób 40; 2 — Parzęczewo, woj. Poznań; 3 — Piotrkowice, woj. Wrocław; 4 — Inowrocław-Szymborze, woj. Bydgoszcz; — Łągiewniki, woj. Poznań; 6 — Kaliska, woj. Konin; 7 — Kowalowice, woj. Opole, cmen. B; 8 — Podlesie Kościelne, woj. Poznań, stan. 5

Rys. B. Promiński



Ryc. 7. Elementy pochew kordów (trzewiki) — Teile von Schwertscheiden (Ortbänder)

1, 5 — Wróblewo, woj. Poznań; 2 — Wichrowice, woj. Włocławek, grób 20/38, pochówek IV; 3 — Kowalowice, woj. Opole, cmen. B; 4 — Dzieściarki, woj. Poznań; 6 — Pudliszki, woj. Leszno, stan. 3, grób 14; 7 — Szczytniki Czarniejewskie, woj. Poznań; 8 — Ostrów Wielkopolski-Krepa, woj. Kalisz

Rys. B. Promiński

wcale. Okazy z żelaza zostały wykonane ze zwiniętej w rurkę blachy, której krawędzie łączono z reguły na zakładkę. Przedmioty brązowe odlano w całości. Na ogół trzewiki rurkowate nie mają otworów na nity (wyj. Uścikowo, Wichrowice, ryc. 7:2). Były więc na pewno tylko nasadzone ciasno na końcówkę pochwy. Zdarza się ornamentowanie niektórych okazów poprzecznymi karami w dolnej partii rurki (Uścikowo, Wichrowice), przy wylocie trzewika (Domaniowice, Wróblewo), u wylotu i przy gałce jednocześnie (Rusocin, ryc. 5:2), na samej gałce (Pudliszki, ryc. 7:6) albo wreszcie na całej powierzchni (Dzieściarki, ryc. 7:4). Pozostałe okazy są niezdobione. Długość trzewików omawianego typu wynosi 3,2—7,4 cm, największa szerokość (przy wylocie) 1,0—2,5 cm.

Daleko mniej liczne od trzewików rurkowatych są okazy łódkowate, żelazne, znane w dwóch odmianach. Egzemplarz z cmentarzyska w Szczytnikach Czarniejewskich (ryc. 7:7) jest T-kształtny, o wys. 6 cm. Trzewik ten obejmował koniec pochwy i był z nią połączony jednym nitami. Inaczej mocowano okaz z Ostrowa Wielkopolskiego-Krepy (ryc. 7:8): prostokątna płytką, wystająca ze środka łódkowatej podstawy, była wpuszczona w zakończenie pochwy na głęb. ok. 3,5 cm i połączona 2 nitami. Stosowanie trzewików miało zapobiec mechanicznym uszkodzeniom pochwy przez penetrujący sztych korda, a tym samym uniemożliwić skaleczenie się nim użytkownika w wypadku perforacji pochwy. Podobna przesłanka nakazywała również unikać ostrych zakończeń trzewika przez stosowanie gałek (w okazach typu rurkowatego). Trzewiki łódkowate z powodu swych szerokich ramion były mniej praktyczne w użyciu.

Przegląd znalezisk zespołowych (grobowych) o niekwestionowanym charakterze (tab. I) wykazuje, że jedynie przedmioty z Sądowla dają prawie pełne wyobrażenie

o formie korda i należącej do niego pochwy (kord, głowica, szyjka?, zawieszka, trzewik — ryc. 1:6). Zbliżony zestaw obserwujemy w Domaniowicach. We wspomnianych zespołach, znanych w liczbie 19, widzimy następujące współwystępowanie kordów i elementów pochew: kord i okucie nieokreślone raz (Szprotawa), głowica i trzewik raz (Glińcz Nowy), zawieszka i trzewik dwa razy (Pudliszki, stan. 2, grób 1, Rusocin), zawieszka i okucie nieokreślone raz (Zadowice). Poza tym samodzielnie kordy występują dwukrotnie (Ławy, Minięta), domniemana głowica raz (Piekary Wielkie), zawieszki czterokrotnie (Podlesie Kościelne, Pręgowo, Łagiewniki, Kaliska) i tyleż razy trzewiki (Wichrowice, Uścikowo, Ostrów Wielkopolski-Krepa, Pudliszki, stan. 3, grób 14). Powyższy układ frekwencyjny nie daje podstaw do szukania jakiejś prawidłowości w doborze przedmiotów składanych do grobu przez organizatorów pogrzebu. Z innej wszakże strony nie jesteśmy przekonani co do tego, iż każdy stosowany w praktyce egzemplarz korda był tak kompletnie wyposażony, jak to widzimy u okazu sądowniańskiego.

Analiza chronologiczna zawartości zespołów grobowych (głównie ceramiki i wyrobów metalowych) pozwala zamknąć stosowalność kordów zasadniczo w czasie od HaD do LA. Sporadycznie mogły one występować jeszcze w LB. Ostrożnie można by wskazywać na HaD jako okres ich największej popularności. Nie odbiega od powyższego ustalenia również datacja okazów luźnych, których metrykę określa się jedynie według ogólnych koordynatów chronologicznych cmentarzysk, gdzie je odkryto.

Znaleziska kordów oraz elementów pochew nie wykazują w swym zasięgu przestrzennym wyraźniejszych koncentracji, występując nieomal na całym obszarze kultury wschodniopomorskiej (mapa 1). Pod względem liczności znalezisk przoduje Wielkopolska, na drugim miejscu znajdują się Dolny Śląsk i Pomorze Gdańskie. Odosobnione znaleziska spotykamy na Ziemi Lubuskiej, Pomorzu Zachodnim i Środkowym, środkowym Śląsku, Kujawach i Krajnie.

Na bliskie pokrewieństwo formalne korda z Sądowla i okazów z Suchania oraz Szprotawy zwrócił uwagę już L. F. Zolt (1933, 24). Listę egzemplarzy podobnych „noży bojowych” rozszerzyli później M. D. i R. Wołgiewiczowie (1963, 49, 51). Nie ma wątpliwości, że ogólna forma kordów polskich jest wysoce zbieżna z kształtem licznych wytworów późnej halszackiej kultury mogiłowej i wczesnej kultury lateńskiej, zwłaszcza rejonu czesko-austriacko-bawarsko-szwajcarskiego, które to okazy wykonane są z żelaza, a nawet z metali szlachetnych¹⁴.

¹⁴ ZOLT 1933, s. 24; NAUE 1903, s. 89, tabl. XXXVIII 5, 6; 1887, tabl. XVII; LINDENSCHMIT 1870, tabl. 4; 1900, tabl. 68; JAHN 1916, s. 31, ryc. 22; KROMER 1959, Textband, tabl. 17:19, Tafelband, tabl. 189:1, 190:7, 199:4, 203:1, 212:28; SOUSDKÁ 1976, s. 631, ryc. 5:17, s. 637, ryc. 10:11, s. 643, ryc. 14:19, s. 644, 645, ryc. 15:7.

Przyswojenie przez ludność kultury wschodniopomorskiej wzorów zachodnich nie budzi zastrzeżeń. Na ten bowiem kierunek wpływów wskazuje nadto forma trzewików rurkowatych, co wykazał J. Kostrzewski, przytaczając obfite analogie, mające na swym macierzystym terenie tradycje sięgające aż późnej epoki brązu¹⁵. Także T-kształtny trzewik łódkowaty odbija prawdopodobnie formę typowo halsztackiego dolnego okucia pochwy z szeroko rozstawionymi ramionami¹⁶. Oryginalność pochew kordów polskich polega przede wszystkim na skojarzeniu cech zachodnioeuropejskich z nordyjskimi, co unaoczniają zawieszki kabłączkowate. Ich forma przypomina bardzo przedmioty znane od II okresu epoki brązu na terenie Szlezewiku-Holsztynu, Danii czy Szwecji¹⁷. Nie ma, moim zdaniem, uzasadnienia sekwencja czasowa trzewików, zaproponowana przez L. J. Łukę (najstarsze — rurkowate, młodsze — łódkowate obejmujące, najmłodsze — łódkowate wsuwane)¹⁸. Brak jej oparcia tak w materiale polskim, jak i obcym. Kordy wraz z pochwami, używane przez ludność kultury wschodniopomorskiej, wolno uznać za produkt miejscowy¹⁹, uwzględniający i przetwarzający obce, różnokierunkowe wpływy formalne. Z tychże kordów rozwinęła się w okresie późnolateńskim, szczególnie na Pomorzu, doskonalsza broń, zaliczana przez Wołągiewiczów²⁰ do typu I i ewentualnie II.

Powiedzieliśmy już wyżej, że nie traktujemy nazbyt rygorystycznie określenia kordów jako broni siecznej. Na przystosowanie jej do sieczenia wskazuje co prawda jednostronne ostrze główki. Nietrudno zauważyć, że ważne dla broni siecznej wyważenie całości nie było tutaj respektowane. Nie widać w analizowanych kordach dążności do przesunięcia środka ciężkości ku sztychowi, co zwiększyłoby siłę zadawanego ciosu. Nadto jak na broń sieczną kordy są mimo wszystko krótkie. Założyć więc można, iż były one stosunkowo mało wyspecjalizowaną bronią, używaną w walce na oba sposoby, to znaczy do sieczenia i do klucia. Potrafimy co nieco powiedzieć na temat sposobu noszenia kordów. Pomaga nam tu ikonografia kultury wschodniopomorskiej. Na popielnicy z Lubiszewa Tczewskiego (B III) z lewej strony brzuśca (front określa wyobrażenie twarzy na szyjce) znajduje się półplastyczne wyobrażenie korda (?)²¹. W podobnym miejscu zlokalizowany jest rysunek na popielnicy z Samostrzela. Wypływa stąd wniosek, że kordy noszono z lewej strony korpusu, zawieszane

zapewne u pasa na rapciach, o czym z kolei świadczą popularne w omawianej kulturze zawieszki. Licznie znajdowane w grobach tylko pewne elementy kordów, zwłaszcza ich pochew, skłaniają do przypisywania tym detalom roli substytutów całej broni, w którą nie wyposażono zmarłego najprawdopodobniej ze względu na jej rzadkość i cenność²².

2. POZOSTAŁA KRÓTKA BRONŃ BIAŁA

Z powodu znacznej, nietypowej wielkości (dł. 33,3 cm) włączony został do niniejszego opracowania nóż żelazny z cmentarzyska w Popowie Toruńskim (ryc. 8 : 6), który to okaz był już dawniej uznawany niekiedy za broń²³. Ma on obustronnie podcięty, długi kolec do rękojeści oraz smukłą główkę z prostym grzbietem. Kontekst źródłowy pozwala datować go na LA. Okaz ów, zapewne polifunkcyjny, mógł służyć m. in. za broń, i to zarówno kłującą, jak sieczną. Odnotujemy dalej obecność dwóch egzemplarzy broni białej (kordów?) na cmentarzysku w Rogawicy oraz w Lubocinie. Nie dysponujemy konkretnymi danymi na temat formy tych okazów, ani ich datowania. Brak też informacji o żelaznym nożu czy kordzie z Podlesia Kościelnego, już w chwili odkrycia zachowanym szczątkowo. Przypuszczenie, że to kord, jest uzasadnione, ponieważ w tym samym zespole grobowym wystąpiła zawieszka pochwy. Nekropola w Podlesiu Kościelnym była użytkowana w HaD. Niemożliwe jest również sklasyfikowanie półksiężycowatego noża żelaznego, z towarzyszącymi mu podobno ułamkami okuć pochwy, pochodzącego z cmentarzyska w Kielnie, datowanego na HaD. Słynny miecz żelazny z Warszawy-Żerania (port zimowy) mimo znalezienia go na obszarze cmentarzyska kultury grobów kloszowych pomijam, jako że jest to typowy wytwór kultury lateńskiej, datowany na schyłek II w. p.n.e.; nadto istnieje realna możliwość uznania pochówku, który dostarczył miecza, za celtycki²⁴.

3. OSZCZEPY-WŁÓCZNIE

Oszczepy-włócznie należą do broni drzewcowej (długie drzewce), służącej do zadawania ciosów kłutych na odległość (oszczep) lub w starciu bezpośrednim (włócznia). W literaturze przedmiotu od dawna toczy się dyskusja na temat możliwości wyróżnienia w materiale archeologicznym obu rodzajów broni na podstawie odmienności formalnych zachowanych jej elementów, tzn. przede wszystkim grotów. Dla interesującego nas odcinka pradziejów próby wiązania z włócznią grotów dłuższych, smuklejszych, a krótszych, krępych z oszczepem²⁵, są moim zdaniem mało przekonujące, dlatego

¹⁵ KOSTRZEWSKI 1920, s. 115 n.; ŁUKA 1953a, s. 79.

¹⁶ KOSTRZEWSKI 1925, s. 266.

¹⁷ KOSTRZEWSKI 1920, s. 116 n.

¹⁸ ŁUKA 1953a, s. 79.

¹⁹ HENSEL 1969, s. 150.

²⁰ WOŁĄGIEWICZOWIE 1963, s. 51.

²¹ Za identyfikacją wyobrażeń z Lubiszewa Tczewskiego i Samostrzela jako kordów przemawiają — kształt nasady główki i trzpienia do rękojeści oraz kropki na trzpieniu imitujące nity u pierwszego, a łukowata główka u drugiego. Popielnice z obu wymienionych miejscowości datowane są na HaD.

²² HENSEL 1959, s. 409; MALINOWSKI 1969b, s. 79, 81, 102.

²³ PETERSEN 1929a, s. 57, 62; LA BAUME 1934, s. 79, 165.

²⁴ WOŹNIAK 1970, s. 157 n.

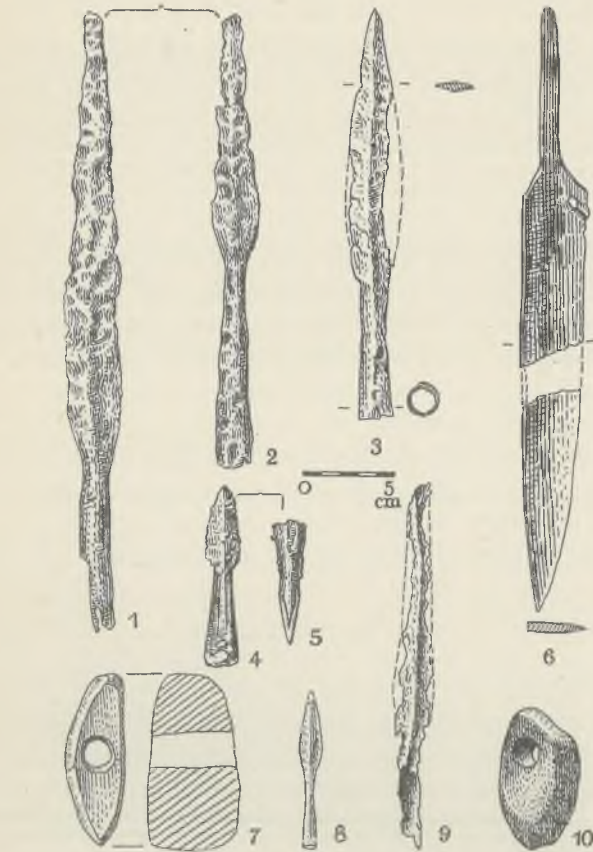
²⁵ W odniesieniu do broni kultury łużyckiej por. np. GEDIGA 1967, s. 144 n.; GEDL 1962, s. 66.

też nie będziemy ich kontynuować w niniejszym opracowaniu, zakładając z góry, że analizowane groty mogły być bifunkcyjne. Poruszonej kwestii nie rozstrzyga badanie zdolności przebijałnej grotów, określanej na podstawie stopnia rozwarcia czubka liścia. W ramach analizowanych zbiorowości nie potrafimy także odróżnić broni myśliwskiej od broni bojowej. Wyliczonych trudności nie likwiduje studiowanie ikonografii. Ze względów stylistyczno-językowych będziemy mówić niekiedy skrótowo o oszczepach i grotach oszczepów, traktując przecież te terminy tylko umownie. Odkładając na bok sprawę funkcji stwierdzimy, że samo przeprowadzenie klasyfikacji typologiczno-chronologicznej grotów z epoki brązu, okresu halsztackiego i wczesnego okresu lateńskiego jest przedsięwzięciem niełatwym. Istniejące dla innych przedziałów chronologicznych systematyki są także w wielu punktach obciążone nadmiernym subiektywizmem. Sytuację taką stwarza różnorodność form grotów, przy

trudnej do uchwycenia ich zmienności w czasie²⁶. Przyjmujemy, że jednostka klasyfikacyjna, jaką jest typ, powinna grupować w zasadzie okazy o jednorodnych cechach nie tylko formalnych, ale również genetycznych, chorologicznych i chronologicznych. W trakcie postępowania badawczego okazuje się, że o tak pojętej przynależności do określonego typu decydują związki cech niekoniecznie równorzędnych w skali całego zbioru. Jest to raz kształt liścia i tulei, ogólna wielkość i proporcje grotu, kiedy indziej tylko ornamentyka, a nawet zastosowany surowiec itp. Nierównorzędne, często nawet bardzo drobne znamiona są jednak na tyle istotne, iż w sposób zasadny określają odrębność typologiczną poszczególnych okazów. Wiele z poczynionych spostrzeżeń dotyczy także wytworów kultury wschodniopomorskiej.

Wśród kilkunastu zaledwie grotów oszczepów, mających pewniejszą przynależność kulturową, w jeden typ łączymy 7 okazów żelaznych (tab. I, ryc. 2:9, 8:1-3,9), pochodzących z 5 cmentarzysk (2 w Wielkopolsce, 2 w Kieleckim i 2 na Ziemi Lubuskiej — mapa 1). Są to długie (20-36 cm), smukłe egzemplarze, o wąskim, lancetowatym liściu, którego środkiem biegnie przez całą długość oś. Największa szerokość liścia przypada nisko, zazwyczaj w $\frac{1}{4}$ lub $\frac{1}{3}$ ich długości. Rozszerzająca się łagodnie ku wylotowi tulejka zajmuje około $\frac{1}{3}$ długości całkowitej grotu. Średnice wylotów tulejek wynoszą 1,5-2 cm. Są one puste wewnątrz po nasadę liścia. Nie ma otworów na nity, zatem groty były najpewniej przywiązane do drzewca.

W zespołach z Jurkowa (ryc. 8:1,2) i Domaniowic znaleziono po 2 groty, w zespole z Ław grotowi (ryc. 2:9) towarzyszył kord. Zawartość zespołów grobowych z opisanymi grotami wyznacza okres ich używalności raczej na schyłkową fazę kultury, tzn. na LA-LB. Z. Woźniak (1970, 157) twierdzi, że forma grotów wykazuje wyraźny wpływ kultury lateńskiej. Zauważmy jednak, iż zbliżone okazy żelazne spotykamy w kulturze łużyckiej na przestrzeni całego okresu halsztackiego oraz w LA. Oddziaływań kultury łużyckiej, wcześniejszych od lateńskich, wykluczyć w tym stanie rzeczy niepodobna. Za naśladownictwa wzorów czerpanych z kultury lateńskiej, bądź nawet za import z jej terenu, uznaje się zgodnie grot oszczepu wraz z tokiem ze Szprotawy, grób 10 (ryc. 8:4,5)²⁷. Grot szprotawski jest krótki (9,5 cm), lancetowaty, z liściem bez ości. Stosunkowo długa tulejka ($\frac{2}{3}$ dług. grotu), poszerzona ku wylotowi, jest facetowana. Stożkowaty tok żelazny, dług. 6,7 cm, ma pogrubiony obustronnie czubek. Średnica wylotu toku wynosi 1,3 cm. Zespół szprotawski datować można na HaD-LA. Podobnie datowany, mały (dług. ok. 8 cm) grot (strzały?) z Wróblewa, grób 11 (ryc. 8:8) ma także zbliżoną formę.



Ryc. 8. Groty oszczepów-włóczni (1-4, 8, 9) i tok (5), nóż bojowy (6) oraz ostrza toporków (7, 10).

Speer-Lanzenspitzen (1-4, 8, 9), Lanzenschuh (5), Kampfmesser (6) sowie Axtschneiden (7, 10)

1, 2 - Jurków, woj. Kielce; 3 - Pudliszki, woj. Leszno, stan. 3, grób 8; 4, 5 - Szprotawa, woj. Zielona Góra, grób 10; 6 - Popowo Toruńskie, woj. Toruń; 7 - Grylewo, woj. Piła; 8 - Wróblewo, grób 11, 9 - Wytomyśl, stan. 3, grób 2, 10 - Różnowo, woj. Poznań

Rys. B. Promiński

²⁶ W odniesieniu do okresu późnolateńskiego referują tę problematykę obszernie WOŁĄGIEWICZOWIE 1963, s. 11-13.

²⁷ PETERSEN 1929a, s. 60; WOŹNIAK 1970, s. 157.

O pozostałych 5 grotach (Sucha, Zaniemyśl, Kowalowie) nie mamy dokładniejszych danych²⁸.

Grotty oszczepów występują najliczniej w Wielkopolsce; pojedynczo spotykamy je na Ziemi Lubuskiej, środkowym Śląsku, Pomorzu Zachodnim i w Kieleckiem (mapa 1).

Nasza wiedza o drzewcach oszczepów jest bardzo ograniczona. Średnice wylotów tulejek grotów oraz wielkość średnicy wylotu toku określają ich grubość, nie przekraczającą 2 cm; długość zaś pozostaje nieznana. Można suponować, że odpowiadała ona w przybliżeniu przeciętnej wysokości człowieka²⁹ i była prawdopodobnie dostosowana do wagi grotu i ewentualnego toku; należycie wyważoną broń cechowała większa skuteczność. Długość drzewca oszczepu mogła się różnić od długości drzewca włóczni. Nie wiemy nic o gatunku drewna stosowanego do produkcji drzewc. Preferowano prawdopodobnie określone gatunki drzew i krzewów, biorąc pod uwagę ich naturalną zdolność tworzenia prostych pędów oraz takie techniczne własności, jak wytrzymałość na złamanie, twardość itp.

Ikonoografia kultury wschodniopomorskiej przynosi dane na temat posługiwania się omawianą bronią. Oszczepy przedstawione na popielnicach z Sośnicy i Zakrzewka są zaopatrzone pośrodku drzewca w pętlice, które — jak się wydaje — można interpretować jako temblaki. W trakcie walki temblak zapobiegał wysunięciu się broni z ręki. Rysunki na naczyniach informują nadto w ciekawy sposób o funkcjonalności stroju wojowników, posługujących się oszczepem-włócznią. Otóż okazuje się, że w obrębie zestawionych w tabeli III kompozycji figuralnych, w 25 wypadkach w kombinacji z wyobrażeniami różnej broni występują rysunki szpili (bądź dwóch), umieszczone zawsze na prawej górnej stronie brzuśca naczynia. Z tego aż 22 razy rysunki szpili towarzyszą właśnie wyobrażeniom oszczepów (same oszczepy 12 razy, oszczepy i tarcze 4, oszczepy, tarcza i konie 3, oszczepy i konie 2, oszczepy, tarcza i kord? raz). Tłumaczyłbym powyższe fakty tym, że spinając luźną szatę wierzchnią, w rodzaju opończy na prawym barku, chciano zwiększyć swobodę ruchów władającej oszczepem prawicy.

Donośność oszczepu u społeczeństw pierwotnych dochodziła — zdaniem J. Tyszkiewicza³⁰ — do 40 cm, jeśli

²⁸ Z powodu nie sprecyzowanej przynależności kulturowej (kultura wschodniopomorska czy łużycka) wyłączony został z opracowania grot z cmentarzyska bikulturowego w Świerczewie, woj. opolskie (TACKENBERG 1926, s. 143, 148 n., ryc. 33), tudzież egzemplarze (6 brązowych i 11 żelaznych) ze skarbu z Niemierzyna, woj. koszalińskie (WOŁĄGIEWICZOWIE 1963, s. 13, ryc. 1 a-e), i ze skarbu (5 grotów żelaznych) z Nosibądów, woj. koszalińskie (JAHN 1916, s. 50). Trudność powyższą zlikwidować mogą w przyszłości tylko weryfikacyjne, mikroregionalne badania osadnicze.

²⁹ Por. dane z grobu 64 na cmentarzysku kultury łużyckiej w Częstochowie-Rakowie (GEDL 1964, s. 86 n.).

³⁰ TYSZKIEWICZ 1961, s. 4.

nie stosowano urządzeń wspomagających w typie miotacza (wtedy do 70–80 m). O urządzeniach takich u ludności kultury wschodniopomorskiej nic nam nie wiadomo.

4. ŁUKI

Łuk — dalekosiężna broń miotająca, jest w materiałach kultury wschodniopomorskiej reprezentowany tylko przez 4 grotty strzał z 2 cmentarzysk (tab. I, mapa 1). Stanowisko w Warszawie-Dotrzymie (LA-LB) dostarczyło 2 bliżej nie określonych okazów żelaznych oraz jednego krzemienno, sercowatego (?). Domniemany grot z brązu, niewiadomej formy znaleziono w Starej Koperni, w grobie datowanym na LA. Metryka okazu krzemienno nie jest pewna (znalezisko luźne z XIX-wiecznych badań). W kulturze łużyckiej krzemienne grotty strzał są typowe raczej dla wczesnej fazy, przeżywając się jeszcze w młodszej epoce brązu. Z okresu halsztackiego nie są notowane.

Nie dysponujemy źródłami informującymi bezpośrednio o samym łuku. Był to zapewne łuk prosty, odcinkowy, wykonany ze zwykłego pręta. W całych pradziejach bowiem północna połowa Europy nie zna innych łuków niż proste, występujących co prawda w kilku wariantach. Łukiem prostym posługuje się — według G. Rausinga (1967, 56) — pieszy łucznik, przedstawiony na naczyniu kultury łużyckiej z Łazów (Ha). W łuku takiego typu ramiona oraz majdan łączyska nie są morfologicznie wydzielone. Jego parametry czynią zeń broń stosunkowo niskiej klasy. Łęczysko sporządzano zapewne z wybranych gatunków giętkiego, elastycznego, a zarazem wytrzymałego mechanicznie drewna, jak np. cis³¹. Na cięciwy nadawały się wysuszone żyły, ścięgni, jelita zwierzęce czy tytoń³². Drzewce strzał, drewniane albo trzciny, musiały być odpowiednio sztywne, a całość strzały wyważona przez skorelowanie ciężaru grotu z ciężarem i długością drzewca oraz ciężarem pierzyska, jeśli takie w ogóle stosowano. Długość strzał była najprawdopodobniej zbliżona do długości ręki łuczniaka albo ją nieco przewyższała³³. Możliwe, że przedramię zabezpieczano przed uderzeniem powracającej cięciwy ochraniaczami, np. skórzanymi, które nie zachowały się. Brak podstaw do domniemywania, że użytkowano kołczany, znane prawdopodobnie ludności kultury łużyckiej. Teoretycznie istniała możliwość stosowania jądów bojowych, albowiem rodzima flora dostarczała roślin, z których można było warzyć skuteczne w działaniu trucizny³⁴.

³¹ WERNER 1974, s. 18.

³² MOSZYŃSKI 1951, s. 16.

³³ BECKHOFF 1972, s. 49–61.

³⁴ TYSZKIEWICZ 1961, s. 8–10, 14.

5. PROCE

Proce — drugi obok łuku rodzaj broni miotającej, nie jest również bezpośrednio poświadczony w źródłach kultury wschodniopomorskiej. Za znajomością procy zdaje się przemawiać treść (jeśli ją właściwie rozumiemy) rysunku na popielnicy z okolic Gdańska, przedstawiającego zwierzę (jelenia?) ugodzonego pociskiem wyrzucanym z tzw. procy Dawida. Broń tego typu była znana w starożytności na terenie Azji Mniejszej, północnej Afryki, a także w południowej Europie (kultura egejska)³⁵. Składała się ona ze skózanego lub tekstylnego paska i niekiedy wyodrębnionej torebki na pociski, wprawianych w ruch wirowy, dzięki któremu pocisk wyrzucany był siłą odśrodkową, gdy ręką zwolniono uchwyt jednego końca paska. Za pociski służyły często zwykłe kamienie dobrane pod względem kształtu i wielkości. Wspecjalizowani procarze potrafili razić przeciwnika na odległość 100 m. Procę taką znali także Scytowie nadczarnomorscy w czasie od VII do III w. p.n.e.³⁶ W materiałach kultury łużyckiej starano się niejednokrotnie dopatrywać pocisków proc w starannie obrobionych kamiennych przedmiotach, z rowkiem dookólnym (*Kane-*

lurensteine), występujących w późnej epoce brązu w Brandenburgii, Wielkopolsce i obficie na Pomorzu. J. Kos-trzewski (1958, 152–156) słusznie zakwestionował te poglądy, zwracając uwagę na nadmierną nieraz wagę owych wyrobów (do 5 kg) oraz fakt bardzo precyzyjnej, żmudnej ich obróbki, zbędnej zupełnie u pocisków proc. Teoretycznie natomiast za pociski uznać można kamienne „serki” czy „jajka”, znajdowane często na cmentarzyskach kultury łużyckiej. Domysł ten wymagałby uzasadnienia na podstawie kontekstu źródłowego, czym niestety w chwili obecnej nie rozporządzamy.

Proca jest bronią bardzo skuteczną i groźną. Posługiwanie się nią wymaga wielkiej wprawy i ciągłego treningu. Wymóg ten, trudny do sprostania, zdecydował najprawdopodobniej o zaniku jej popularności³⁷.

Wobec oczywistego niezachowania się samej procy, wykonanej z surowca organicznego, jedynym pewniejszym dowodem jej stosowania w kulturze wschodniopomorskiej pozostałyby pociski, te zaś mogły być przecież w głównej masie zwykłymi formami naturalnymi, których nie zauważamy w terenowym postępowaniu badawczym.

B. BROŃ OCHRONNA

Za broń ochronną przyjęto się uważać wszelkie elementy służące ograniczeniu skuteczności broni zaczepnej. Zaliczamy do niej hełmy, pancerze oraz tarcze.

1. HEŁMY

Bojowe osłony głowy nie są reprezentowane bezpośrednio w materiałach kultury wschodniopomorskiej. Pewną podstawę do snucia rozważań na ich temat daje ceramika grobowa. Mam na myśli pokrywy popielnic, a w pierwszym rzędzie pokrywę z Malborka-Dolnej, woj. elbląskie, stan. 1, z plastycznym wyobrażeniem twarzy, uformowaną na kształt hełmu ze stożkową sterczyną. Pokrywa ta stanowi zjawisko zupełnie odosobnione w omawianej kulturze, tak ze względu na wyobrażenie hełmu, jak i na fakt umieszczenia wyobrażenia twarzy na niej, a nie jak zwykle na szyjce popielnicy. Jeszcze w XIX w. dostrzeżono zbieżność formy pokrywy malborskiej z naczyniami grobowymi kultury Villanova. Oddziaływania starożytnej Italii w tym zakresie uargumentował L. J. Łuka³⁸, który zasadnie doszukuje się dla naszej pokrywy analogii południowych, na których powstanie wpłynął tamtejszy wcześniejszy zwyczaj nakładania oryginalnych hełmów metalowych na popiel-

nice. Jednostkowy fakt, o jakim tu mówimy, leży w obszerniejszym nurcie wpływów italskich, które dotknęły Pomorze Gdańskie w okresie halsztackim, a zamani-festowały się najsilniej właśnie w ceramice grobowej (popielnice domkowe i twarzowe). Teoretycznie nie ma przeszkód, by dopuścić możliwość przenikania na ten teren importów w postaci hełmów metalowych i równocześnie domniemywać, że to ich znajomość bezpośrednio określiła kształt pokrywy z Malborka. Dowodem przenikania na północ od Karpat hełmów italskich jest okaz typu grzebieniowatego z Krzemiennej pod Kamieńcem Podolskim, będący zapewne wytworem kultury prototruskiej³⁹. Prawdopodobieństwo powyższej hipotezy jest umniejszone wyjątkowym w kulturze wschodniopomorskiej faktem umieszczenia na pokrywie wyobrażenia twarzy, co będąc właściwe naczyniom italskim każe dopatrywać się w nich ściślejszego wzoru. Ponieważ cmentarzysko w Malborku-Dolnej jest datowane dopiero na LA-LB, konstatujemy znaczne opóźnienie w transpozycji pierwowzoru. To opóźnienie tłumaczyłoby pewną degenerację formy naszej pokrywy w stosunku do tegoż pierwowzoru.

W badaniach nad bojową osłoną głowy celowe jest poświęcenie uwagi i innym pokrywom popielnic. Wiele z nich, w tym także z rysunkami broni na brzuścach, ma pokrywy czapkowate, pokryte charakterys-

³⁵ GRADOWSKI 1975, s. 435; HOMER 1954, s. 22.

³⁶ MELJUKOVA 1964, s. 68.

³⁷ GRADOWSKI 1975, s. 438.

³⁸ ŁUKA 1968b, s. 244; 1971, s. 25.

³⁹ ANTONIEWICZ 1919, s. 127–131 oraz tablica b. n.; SZLAN-KÓWNA 1938, s. 296–299, ryc. 2; KOZŁOWSKI 1939, s. 55, tabl. XVI 13; PUŁASKI 1889, s. 16 n., tabl. V.

tycznym ornamentem, sugerującym bardzo wyraźnie, iż rzeczywiste nakrycia głowy wykonane były m. in. z kilku kawałków skóry (?), zszytych razem. Dla przykładu wymieńmy pokrywę popielnic z Karczemek (B, C), Darzłubia, miejscowości nieznaną w woj. pilskim, Samostrzela, miejscowości nieznaną w woj. gdańskim, Stawnicy (grób 12). Nie jest wykluczone, że wyobrażone czapki były wzmacniane elementami metalowymi, zwłaszcza na szczycie (Kisielice). Osłona głowy, zrobiona z surowca organicznego (skóra lub gruba tkanina) była nie tylko praformą wczesnych europejskich hełmów metalowych⁴⁰. Egzystowała ona bez wątplenia na różnych terenach równoległe z hełmami metalowymi, stanowiąc tańsze, łatwiej dostępne, a przy tym nie ustępujące wiele funkcjonalnością zabezpieczenie. W ten sposób bardziej zrozumiały stał się brak okazów metalowych w kulturze wschodniopomorskiej i słaba ich reprezentacja w kulturze łużyckiej⁴¹. Ubóstwo źródeł, sugerujące niedorozwój tak ważnej broni ochronnej jak hełmy, jest niemiarodajne i może w tym kontekście prowadzić do fałszywych wniosków.

2. PANCERZE

Pozostałości pancerzy nie zostały dotychczas ujawnione w materiałach kultury wschodniopomorskiej. Podobną sytuację notuje się także w kulturze łużyckiej. Fakty te są nieco uderzające, jeśli rozpatrzy się je na tle europejskim (szczególnie środkowoeuropejskim). Pancerze metalowe (pancerz właściwy, chroniący korpus wojownika, oraz nagolennice) pojawiły się w południowej Europie we wczesnej epoce brązu (mykeński pancierz z Dendra)⁴². W rejonie karpacko-środkowodunajskim liczyć się należy z powstaniem samodzielnego centrum płatnerskiego w BD-HaA⁴³, które prawdopodobnie zaczęło nawet oddziaływać na południe, tzn. na ośrodek egejski. We wczesnej epoce żelaza (ok. VII w. p.n.e.) egzystowały trzy główne centra wytwarzające pancerze metalowe: greckie, na południe od wschodnich Alp i zachodnioalpejskie⁴⁴. Pojawienie się w basenie Dunaju pancerzy brązowych poprzedziła, jak się wydaje, wcześniejsza znajomość pancerzy wykonywanych z surowca organicznego, najczęściej chyba ze skóry⁴⁵. Najstarsze środkowoeuropejskie pancerze metalowe kultury Čaka i Velatice-Baierdorf swym ornamentem (motywy zygza-

kowaty naśladowujący ścieg) nawiązują do pierwowzorów skórzanych. Jest to jeden z dowodów miejscowego charakteru produkcji pancerzy, opartej na długotrwałej tradycji⁴⁶. Z dużą dozą prawdopodobieństwa dopuszcza się współegzystencję obu rodzajów osłon: metalowej i organicznej, przy czym te ostatnie mogły być ewentualnie zbrojone drobnymi elementami brązowymi. Pochodzenia niewątpliwie greckiego są scytyjskie pancerze łuskowe, składające się z podkładu skórzanego lub tekstylnego i płytek brązowych, rzadziej żelaznych bądź kościanych, które to osłony pojawiły się na terenie północnego Nadczarnomorza w końcu VII w. p.n.e.⁴⁷ Detale pancerzy występują też w zespołach typu scytyjskiego w Kotlinie Karpackiej⁴⁸. Pancierz łuskowy znany był prawdopodobnie i w kręgu halsztackim⁴⁹. Nie wyklucza się⁵⁰, że ludność kultury łużyckiej stosowała pancerze zbrojnikowe, naszywając tarczki brązowe na kaftany. Przede wszystkim jednak wolno przypuszczać, iż ludność zarówno kultury łużyckiej, jak i wschodniopomorskiej używała z zadowalającymi rezultatami osłony ciała ze skór, futer, grubych tkanin, obywając się bez kosztownych pancerzy metalowych. Duża skuteczność wymienionych osłon nie ulega kwestii.

Warto poza tym zwrócić uwagę, że swego rodzaju osłonami pancernymi mogły być niekiedy i ozdoby metalowe, zwłaszcza masywniejsze, jak naramienniki, bransolety, nagolenniki, naszyjniki. Ozdobą, której forma predysponowałaby ją do tej roli, wydaje się napierśnik kultury wschodniopomorskiej, dający doskonałą ochronę szyi oraz barkom użytkownika, tj. części korpusu szczególnie narażonej w walce wręcz, głównie wtedy, gdy stosuje się broń sieczną. Napierśniki, o których mowa, właściwe dla okresu HaD, stanowią ściśle miejscowy typ pomorski, występujący w zwartym zasięgu tylko na obszarze Pomorza Gdańskiego i ewentualnie północnej Wielkopolski⁵¹. Rysunki napierśników na popielnicach potwierdzają ten zasięg. Niestety, ani w jednym wypadku rysunek napierśnika nie współwystępuje z wyobrażeniem broni. Nie znane są również zespoły grobowe z napierśnikiem i bronią. W tej sytuacji domysł dotyczący militarnej funkcji tej ozdoby, zainspirowany współczesnymi danymi etnograficznymi, nie znajduje dotąd uzasadnienia źródłowego.

3. TARCZE

W związku ze stanem informacji źródłowych nasza wiedza o tarczach kultury wschodniopomorskiej jest skromna. Jedynym zachowanym elementem tego rodzaju

⁴⁰ ANTONIEWICZ 1919, s. 128.

⁴¹ Z terenu kultury łużyckiej znane są tylko 2 hełmy brązowe: czapki z Szczecina-Zdrojów, datowany na V EB, oraz dzwonowaty z Biecza, woj. zielonogórskie, z IV EB. Jest możliwe, że ludność kultury łużyckiej stosowała także osłony organiczne, zbrojone metalem, np. tarczami brązowymi, znanymi w znacznych ilościach z młodszej epoki brązu i okresu halsztackiego.

⁴² BOUZEK 1967, tabl. 12 B11.

⁴³ PAULÍK 1968, s. 61; BUKOWSKI, DĄBROWSKI 1971, s. 150.

⁴⁴ MÜLLER-KARPE 1962, s. 278.

⁴⁵ FILIP 1969a, s. 997; SPROCKHOFF 1928, s. 32.

⁴⁶ PAULÍK 1963, s. 311 n.

⁴⁷ *Archeologija* 1971, s. 136; MELJUKOVA 1964, s. 67, 70–73, tabl. 11 : 5,6, 22 : 1–9,16.

⁴⁸ PÁRDUCZ 1973, s. 34, mapa 3.

⁴⁹ FILIP 1969b, s. 1272, ryc. 1.

⁵⁰ ŻAKI 1950, s. 111.

⁵¹ PIAZYKÓWNA 1949, s. 60–67, ryc. 4, 6.

broni ochronnej jest może żelazna płytką prostokątną (6,0×1,8 cm), wypukłą, z czterema nitami, znaleziona na cmentarzysku w Piekarach Wielkich (ryc. 3:6)⁵². Wolno się w niej dopatrywać okucia brzegu tarczy. Zespół piekarski jest datowany na LA.

Ważne dane do badań nad tarczą wnosi ikonografia, nawet po uwzględnieniu deformującego wpływu świadomości pradziejowego artysty na oddawaną przez jego sztukę rzeczywistość⁵³. Popielnice kultury wschodniopomorskiej z rysunkami broni (tab. III, IV), w tym tarcz, należą w swej głównej masie do naczyń typu A wg klasyfikacji J. Kruka⁵⁴, datowanych na V w. p.n.e. (z możliwością przeżywania się przez IV w.). Z terenu całej Polski znamy 37 kompozycji plastycznych na popielnicach z przedstawieniem tarczy lub ich symboli. Nowe opracowanie rysunków z popielnic⁵⁵, niepełne w zakresie materiałowym, zawiera jednak przekonywającą próbę systematyki wyobrażeń tarcz. Autorka wyróżnia 3 główne typy (zgodne w ogólnym zarysie z nieco bardziej rozbudowaną systematyką Z. Bukowskiego, 1971, 182–187):

1. Tarcze owalne, składające się z kilku koncentrycznych okręgów (Dźwierzno, Mała Wieś, Samostrzel, dodać można jeszcze Sochaczew-Trojanów i Witkowo).

2. Tarcze w kształcie owalu, wyjątkowo rombu, wypełnionego 4 grupami kątów wsuwanych w siebie, z pojedynczym lub podwójnym otokiem (Grabowo, Kielno A XXI i B — 2 egz., Małecin C IV, Starogard Gd.).

3. Tarcze z plastycznie zaznaczonymi umbami owalnymi lub wrzecionowatymi, otoczonymi grupami kątów wsuwanych w siebie albo promieniście rozchodzącymi się kreskami, bez otoku (Gdynia-Redłowo D IV i A, Małecin A I, Ostróżki B XIII).

Jako typ czwarty można by moim zdaniem, wyodrębnić rysunki z motywem odwróconej jodełki, bez otoku bądź obwiedzionej pojedynczą lub podwójną linią (Przyjaźń, Wierzchucice, miejscowość nieznana w woj. gdańskim, Żelewo). Formę specjalną prezentuje rysunek ze Zwartowa (A I), przedstawiający tarczę prostokątną z wrzecionowatym guzkiem (umbem), któremu towarzyszą grupy kątów wsuwanych w siebie i podwójny otok. Na uwagę zasługuje także okaz z Lubiszewa Tczewskiego (B III), na którym wrzecionowaty guzek umieszczony jest na tle krzyżujących się, gęsto ułożonych linii.

Na temat interpretacji wyobrażeń tarcz na popielnicach kultury wschodniopomorskiej panuje w literaturze przedmiotu zgodne przekonanie, iż przedstawiają one broń wykonaną z materiałów organicznych. Rysunki typu 2, 3 i 4 można, moim zdaniem, uznać za wyobrażenia tarcz drewnianych, składających się z kilku połączonych kawałków drewna z widocznym fladrem (analogia

duńska z Hjörtspring z III w. p.n.e.), oddanym motywem kątów wsuwanych w siebie, czy też tarcz drewnianych malowanych na powierzchni⁵⁶. Przykład ze Zwartowa informuje o używaniu tarcz prostokątnych, wykonanych z drewna. Wydaje się, że w typie 1 można by ewentualnie widzieć imitację tarcz drewnianych lub skórzanych, z dookolnym żebrowaniem, podobnych do okazów z Wysp Brytyjskich (forma bez guzów)⁵⁷. Natomiast rysunek z Lubiszewa Tczewskiego pozwala się domyślać tarcz plecionkowych z trzciny, wikliny itp., zaopatrzonych w umbo⁵⁸.

Trudno powiedzieć, w jakim stopniu różnorodność typologiczna rysunków odpowiada rzeczywistemu zróżnicowaniu tarcz. Nie ulega jednak wątpliwości, że ludność kultury wschodniopomorskiej posługiwała się, i to w niemałym stopniu, tarczą z materiałów organicznych, produkowaną zapewne na miejscu. Zbieżne z tym wnioskiem są ustalenia Z. Bukowskiego (1971, *passim*), dotyczące kultury łużyckiej. Idzie mianowicie o używanie tarcz z materiałów organicznych (drewno, skóra), zdobionych, a jednocześnie zbrojonych tarczками brązowymi, które znamy w większej liczbie z polskich skarbów młodszej epoki brązu i okresu halsztackiego. Przemawiają za tym obserwacje dokonane przez zagranicznych badaczy na czeskich i węgierskich materiałach środkowodunajskiej kultury pól popielnicowych oraz kultury pilińskiej. Do podjęcia rozważań na temat tarczy sporządzonej w całości bądź częściowo z surowca organicznego skłania występujące w kulturze łużyckiej ubóstwo tarcz metalowych⁵⁹. Trudno bowiem przyjąć niską popularność tego podstawowego rodzaju broni ochronnej w ogóle, tym bardziej gdy uprzytomnimy sobie, że ewolucja broni ochronnej musi być w zasadzie paralelna do rozwoju broni zaczepnej, a tę przecież w kulturze łużyckiej charakteryzował wysoki poziom, szeroki asortyment i zróżnicowane funkcje. Na marginesie przypomnijmy, że i ludność kultury egejskiej znała i używała na dużą skalę wielowarstwowych tarcz skórzanych na szkielecie drewnianym, zbrojonych czasem detalami metalowymi w postaci kręgów, umb, guzów itp.⁶⁰ Również tarcze scytyjskie jeszcze w IV–III w. p.n.e. wykonywane były z drewna obciągniętego skórą i wzmacniane metalem⁶¹.

Wojownicy kultury wschodniopomorskiej używali tarczy w boju trzymając ją w lewej ręce, co poświadcza prawidłowość umieszczania rysunków tarcz na lewej

⁵² LA BAUME 1963, s. 24.

⁵³ ZIEMACKI 1964, s. 133 n.

⁵⁴ LA BAUME 1928, s. 30 n.

⁵⁵ Wśród materiałów kultury łużyckiej znamy tylko jedną tarczę brązową typu Herzsprung z Ognicy, woj. szczecińskie, datowaną na V EB. Odpowiadają jej formalnie rysunki dwóch tarcz na popielnicy z Sobiejuch.

⁶⁰ ŚMIAŁEK 1897, s. 3; MAJEWSKI 1963, s. 42 n.; JUREWICZ, WINNICZUK 1968, s. 394 n.; LÉVÊQUE 1973, s. 66.

⁶¹ *Archeologia* 1971, s. 138; MELJUKOVA 1964, s. 78; PÁRDUCZ 1974, s. 34.

⁵² PETERSEN 1929a, s. 61.

⁵³ Zastrzeżenia podobnej natury — por. GEDIGA 1970, s. 235.

⁵⁴ KRUK 1969, s. 103, 131.

⁵⁵ SKARBK 1971, s. 172 n.

stronie brzuśca popielnic. Umiejętność posługiwania się tarczą z pozycji odwrotnej (prawą ręką), co obserwujemy w starożytnej Grecji (Homer 1954, 114), musiała być tutaj nieznaną. Tarcza nie używana pozostawała przewieszona przez lewy bark, prawdopodobnie na rzemieniowym pasie (por. popielnice z Grabowa i Samostrzela), podobnym do egejskiego „telemonu” przechodzącego przez bark i plecy wojownika⁶².

Występujące na ziemiach polskich domniemane tarcze drewniane, skórzane, drewniano-skórzane, niektóre z elementami metalowymi w postaci guzków, umb oraz okuć brzeźnych, były niewątpliwie bardzo skuteczną bronią ochronną. Charakteryzowała je duża odporność mechaniczna, potęgowana m. in. sporządzeniem tarcz z kilku łączonych kawałków drewna, przewyższająca nawet odporność tarcz z blachy brązowej⁶³.

O różnych funkcjach tarczy decyduje między innymi jej wielkość. Małe tarcze są przydatniejsze w walkach

bezpośrednich (wręcz), gdzie zachodzi konieczność sprawnego przemieszczania tarczy. Natomiast gdy przeciwnik używa broni dalekosiężnej, zwłaszcza łuku, dają zbyt małą ochronę przed ostrzałem. Szwedzkie rysunki skalne z Bohuslän pokazują zróżnicowanie wielkości tarcz (niestety nie w aspekcie chronologicznym) — obok egzemplarzy małych obserwuje się obecność okazów dużych, zasłaniających cały korpus wojownika⁶⁴. Także tarcze egejskie były zróżnicowane co do wielkości. Tarcze „wielkie jak wieża” (*aspis, sakkos, bus*), zakrywające całą postać, występują obok małych (waza wojowników z Myken). W okresie późniejszym, począwszy od IX–VIII w. p.n.e., dominują tarcze mniejsze, okrągłe (*eukyklói*)⁶⁵. Duże tarcze, chroniące przed ostrzałem, mogły mieć lekką konstrukcję (z plecionki wiklinowej czy słomianej). Analogie etnograficzne są tu tak liczne, iż niecelowe jest ich przytaczanie.

C. BROŃ OKAZJONALNA

1. TOPORKI

Zaliczanie niekiedy do broni⁶⁶ toporków kamiennych (ściślej: kamiennych ostrzy toporków) obliguje nas do zajęcia się nimi w niniejszym opracowaniu. Znamy ich 5 egzemplarzy z 3 cmentarzysk i jednej osady otwartej (tab. I, mapa 1). Okaz z Grylewa (dług. 9,7 cm) cechuje asymetryczność zarysu (ryc. 8:7). Ostrze jest nieco podniesione, łukowate, obuch słabo wyodrębniony, krawędzie korpusu dość wyraźnie zaakcentowane. Otwór na toporzysko, umieszczony w połowie długości, ma średnicę 1,8–2,1 cm. Z dwóch toporków pochodzących z Rożnowa znamy dokładniej tylko jeden. Ma on bardzo nieregularny kształt oraz otwór w pobliżu nie wyodrębnionego obucha (ryc. 8:10). Diorytowy okaz z Rogawicy, który miał być rzekomo znaleziony łącznie z jakąś bronią sieczną, nie został opisany w literaturze, podobnie jak egzemplarz z Kalisza. Zespół grylewski legitymuje się precyzyjniejszą chronologią (LA).

T. Malinowski słusznie zauważa, że omówione toporki, obce wytwórczości kultury wschodniopomorskiej, mogły być przez nią przejęte od kultury łużyckiej, albo nawet mają związek jeszcze z kulturami neolitycznymi (użycie wtórne). Analizowanych egzemplarzy nie da się połączyć z konkretnym typem toporków kultury łużyckiej. Nawiasem mówiąc, odwoływanie się w tej materii do zasobów kultury łużyckiej jest obciążone trudnościami,

bowiem niezwykle bogaty ilościowo i formalnie materiał ostatniej kultury poddaje się bardzo opornie klasyfikacji. Różne kryteria systematyzacyjne, stosowane dość niekonsekwentnie przez różnych badaczy, często zawodzą. Nie zawsze też można precyzyjniej odróżnić formy właściwe kulturze łużyckiej od form neolitycznych. Sytuację pogarsza brak uogólniających opracowań materiałów zagranicznych, które mogłyby stanowić płaszczyznę odniesienia do toporków z ziem polskich. Powszechniejsze występowanie toporków w kulturze łużyckiej jest zjawiskiem typowym dla młodszej epoki brązu (zwłaszcza V EB), przełomu EB i Ha oraz Ha. Pewne typy wykazują pokrewieństwa formalne z wytworami wczesnej epoki brązu, a nawet neolitu. Jednocześnie te same typy były niewątpliwie akceptowane przez ludność kultury łużyckiej (np. są znajdowane w zespołach grobowych). Ludność ta więc albo naśladowała formy wcześniejsze, albo posługiwała się wtórnie okazami z okresów poprzednich. Uwzględniwszy jednak niski stopień standaryzacji toporków trudno oprzeć się wrażeniu, że zachodzi tu zjawisko zwykłej konwergencji między nimi a okazami chronologicznie starszymi. Wspólne cechy wytworów mogły być narzucane producentowi takimi cechami surowca, jak dostępność, gabaryty, łatwość obróbki itd.

Problem funkcji toporków kultury łużyckiej (a także wschodniopomorskiej) nie jest rozwiązany do końca. Wyraźne ślady zużycia znacznej części okazów, występujące na ostrzach i obuchach, przesądzają praktyczny charakter tych wyrobów. Dyskusyjny pozostaje natomiast problem,

⁶² MAJEWSKI 1963, s. 43; JUREWICZ, WINNICZUK 1968, s. 395; ŚMIALEK 1897, s. 4; PRESS 1972, s. 93; HOMER 1954, s. 181; 1964, s. 217.

⁶³ ZIEMACKI 1964, s. 135.

⁶⁴ FREDSIÖ 1971, s. 26, nr 240, PL III, s. 30 n., nr 240, PL VII (miejsc. Kyrestigen).

⁶⁵ ŚMIALEK 1897, s. 3; PRESS 1972, s. 93; JUREWICZ, WINNICZUK 1968, s. 395; LÉVÉQUE 1973, s. 66; BOUZEK 1967, tabl. 12 C2.

⁶⁶ MALINOWSKI 1969b, s. 80 n.

czy były to narzędzia, czy broń. Gdybyśmy zaryzykowali określić je na podstawie kryterium formalnego jako narzędzia, musielibyśmy zgodzić się z dość wąskim ich zakresem czynnościowym, podobnym do zakresu narzędzi młotowatych, jakie mogły znajdować zastosowanie w budownictwie, przy kopieniowej uprawie roli itp. Kryterium surowcowe (dobór określonych gatunków skał) przemawiałoby za określeniem toporków jako narzędzi przystosowanych do długotrwałego, intensywnego użytkowania (wyraźna preferencja twardych skał magmowych). Wiele pożytecznych danych do dyskusji mogą wnieść w przyszłości długoseryjne badania mekhanoskopowe, oparte na analizie występujących na powierzchni części pracującej mikrośladów, powstałych w procesie pracy. Próba wyjaśnienia funkcji toporków kultury łużyckiej poprzez zastosowanie kryterium współwystępowania ich w zespołach z innymi rodzajami broni nie powiodła się. Spotyka się je zarówno w grobach mężczyzn, jak i kobiet (nawet kobiet i niemowląt). Znaki umieszczane zazwyczaj na nie pracujących partiach toporków nie rozstrzygają także podstawowego problemu funkcji. W oczekiwaniu na wspomniane, wielce obiecujące analizy mekhanoskopowe, które mogą rozstrzygnąć sprawę, wypada przy obecnym stanie badań skłaniać się raczej ku hipotezie, że toporki są przede wszystkim narzędziami

pracy. Mogły być, co prawda, okazjonalnie stosowane jako narzędzia walki, nie częściej chyba jednak niż różne inne przedmioty używane w boju.

2. INNA BROŃ OKAZJONALNA

Wachlarz broni okazjonalnej był zapewne bardzo szeroki, a jego ramy nie dadzą się właściwie określić. Można co najwyżej suponować, że m. in. siekiery z tulejowatymi ostrzami żelaznymi, znanymi w kulturze wschodniopomorskiej, były wykorzystywane w walce, posiadając dużą skuteczność zbliżoną do parametrów funkcjonalnych czekana. Na stosowanie tego podstawowego, wieloczynnościowego narzędzia pracy w boju wpływała z pewnością jego popularność i ogólna dostępność. Nie jest wykluczone, że walczone również kijami. U Hotentotów na przykład stosuje się kije do parowania ciosów w walce wręcz albo jako broń rzutną⁶⁷. Efektywność kija mogła być zwiększona przez specjalne ukształtowanie go w formę pałki czy maczugi. Odpowiednio zaostrzony kij z twardego drewna był w stanie z powodzeniem pełnić rolę substytutu oszczepu lub włóczni. Do sposobów rażenia przeciwnika na odległość zaliczyć wypada ciskanie kamieniami, nawet bez użycia procy, podobnie jak to miało miejsce w Egei⁶⁸.

II. KWESTIA REKONSTRUKCJI ZESPOŁÓW UZBROJENIA I SKŁADU SIŁ ZBROJNYCH

Zespołem uzbrojenia nazywamy komplet składający się z co najmniej dwóch egzemplarzy różnego rodzaju broni, która była prawdopodobnie używana w walce przez jednego człowieka, i to możliwie jednocześnie⁶⁹.

Wydawałoby się, że poprawną metodą, którą moglibyśmy dojść do rekonstrukcji zespołów uzbrojenia, jest analiza wyposażenia grobowych tudzież źródeł ikonograficznych. Odnośnie do danych pierwszego typu należy jednak pamiętać, że wyposażenie grobowe odzwierciedla tylko częściowo stan rzeczywisty. Na dobór bowiem przedmiotów wkładanych nieboszczykowi do grobu oddziaływała trudno uchwytana sfera aktualnych wierzeń, kojarzona z realną wartością tychże przedmiotów w ramach określonego układu społecznego. Zniekształcenie odbieranego przez nas dzisiaj obrazu spowodowane może być też faktem cząstkowego zachowania się wyposażenia (kwestia trwałości surowca, możliwość wyrabowania grobu itp.)⁷⁰. Przyczyn znalazłoby się więcej. Już tylko z wymienionych powodów wnioski formułowane na podstawie wyposażenia grobów z bronią muszą być niezwykle ostrożne. W rozważaniach nad uzbrojeniem ludności kultury wschodniopomorskiej sy-

tuację komplikuje dodatkowo niewielki odsetek broni pochodzącej z zespołów grobowych nie budzących wątpliwości co do swego charakteru. Ubóstwo źródeł, rozrzuconych przy tym na znacznym obszarze, nie pozwala uchwycić w uzbrojeniu odmienności regionalnych, których istnienie wolno domniemywać. Brak też możliwości pokazania rozwoju zespołów uzbrojenia w sekwencji czasowej. Z drugiej strony wyciąganie wniosków na podstawie źródeł ikonograficznych wymaga nie mniejszej rezerwy — co podnosiliśmy już parokrotnie. Ich wymowę ogranicza z góry deformujący wpływ świadomości wykonującego rysunki na popielnicach (wierzenia, kanon artystyczno-estetyczny, żądania odbiorcy). Odwzorowywanie przez pradziejowego artystę realiów jest co najwyżej tylko częściowo adekwatne do stanu faktycznego.

W trakcie wcześniejszych studiów nad uzbrojeniem ludności kultury łużyckiej, biorąc za podstawę zespoły grobowe z bronią oraz wykorzystując dane ikonograficzne, wyodrębniłem 5 grup uzbrojenia (interesującego nas odcinka czasowego, czyli okresu halsztackiego i wczesnego okresu lateńskiego, dotyczą tylko grupy II—V)⁷¹. Uzyskane wówczas wyniki będą się starał teraz porównać z danymi wynikającymi z analizy zespołów grobowych oraz bogatej ikonografii naczyniowej kultury wschodniopomorskiej.

⁶⁷ MOSZYŃSKI 1953, s. 89 n.

⁶⁸ HOMER 1954, s. 257; JUREWICZ, WINNICZUK 1968, s. 394.

⁶⁹ NADOLSKI 1954, s. 9; ELANTKOWSKA 1961, s. 123.

⁷⁰ WOŁĄGIEWICZOWIE 1963, s. 76. Większą uwagę poświęcił tym zagadnieniom B. GEDIGA (1963, s. 7-43).

⁷¹ FOGEL 1974, s. 255 n.

Pośród badanych materiałów znajdujemy tylko 29 zespołów grobowych oraz jeden zespół z osady, zawierające broń, które według posiadanych informacji są pewne co do swego charakteru. W tej liczbie 10 zespołów jest datowanych na HaD, 2 na HaD-LA, 6 na LA, 6 na LA-LB, a pozostałe 5 uznaje się tylko ogólnie za należące do omawianej kultury (tab. II). Po nawiązaniu do wspomnianych wyżej grup uzbrojenia kultury łużyckiej należało rozszerzyć ich listę o dwie kategorie (VI i VII):

grupa II — broń biała krótka (kord, jego detal, element pochwy kordu, nieokreślona broń biała) samodzielnie lub z toporkiem (ostrze) bądź oszczepem (grot,-y),
 grupa III — oszczep, -y (grot, -y, tok),
 grupa IV — łuk (grot, -y strzał),
 grupa V — toporek (ostrze, -a),
 grupa VI — tarcza (okucie) i broń biała krótka,
 grupa VII — w tym rodzaju źródeł nie występuje (por. niżej źródła ikonograficzne). Rzadko spotykanym w grupie II toporkowi i oszczepowi przypisujemy rolę drugoplanową, pomocniczą. Grupa II występuje głównie w HaD, później jej reprezentacja ewidentnie słabnie. Pozostałe grupy są raczej typowe już dla okresu lateńskiego.

Przejdźmy z kolei do omawiania źródeł ikonograficznych. Z terenu kultury wschodniopomorskiej znamy na popielnicach 74 kompozycje z wyobrażeniami broni (tab. III). Można je podzielić na 10 różnych kombinacji⁷². Grupę II dokumentuje jeden rysunek (?), za to cechy właściwe grupie III występują bardzo obficie, dając jej drugie miejsce na liście. Połowie wyobrażeń nawiązujących do grupy III towarzyszy rysunek konia lub koni. Reprezentacja grupy IV jest względna z uwagi na niejednoznaczną interpretację rysunku na popielnicy z Olshanowa. Reprezentacji grupy V brak. Najliczniej natomiast spotykamy cechy diagnostyczne grupy VI (tarcza jako dominanta). W obrębie tej grupy istnieje aż 5 kombinacji: najczęściej rysunki tarcz współwystępują z wyobrażeniami oszczepów i koni lub samych oszczepów, rzadziej tylko koni. Raz tarczę widzimy obok wyobrażenia broni białej krótkiej. Dość często rysunki tarcz występują samodzielnie. Grupę VII reprezentuje tylko jeden rysunek, na którym prócz tarczy widzimy krótką broń białą (kord?) i oszczepy.

Porównajmy wyniki uzyskane na podstawie obu rodzajów źródeł. Okazuje się, że słabą ikonograficzną reprezentację grupy II dopełnia obficie materiał z zespołów grobowych. Na odwrót grupa III, słabo uchwytna w tymże materiale, jest dokumentowana bardzo wyraźnie rysunkami na popielnicach. Na małe natomiast znaczenie grupy IV zdają się wskazywać zgodnie oba kręgi źródeł. Grupa V nie znajduje odbicia w ikonografii, a grupa VI

Tabela II. Grupy uzbrojenia występujące w zespołach grobowych. Bewaffnungskomplexen nach den Gräbern

Grupa uzbrojenia	Rodzaje broni					Chronologia				
	kord, inna broń biała krótka	oszczep (-y)	Łuk	Tarcza	Toporek (-ki)	HaD	HaD-LA	LA	LA-LB	KWP
	x	—	—	—	—	10 (10)	1 (1)	3 (3)	2 (2)	1 (1)
II	x	x	—	—	—	—	—	—	1 (1)	1 (1)
	x	—	—	—	x	—	—	—	—	1 (1)
III	—	x	—	—	—	—	1 (1)	—	2 (2)	1 (1)
IV	—	—	x	—	—	—	—	1 (1)	1 (1)	—
V	—	—	—	—	x	—	—	1 (1)	—	1 (1)
VI	x	—	—	x	—	—	—	1 (1)	—	—
VII	brak reprezentacji									

Uwaga: cyfry bez nawiasów oznaczają liczbę zespołów grobowych, cyfry w nawiasach — liczbę stanowisk archeologicznych.

niezwykle obszernie pokazana tutaj ma tylko jeden, zresztą niepewny, odpowiednik wśród materiałów grobowych. Wydzielenie grupy VII opiera się wyłącznie na dość wątpliwych interpretacyjnie danych ikonograficznych. Obrazu otrzymanego drogą konfrontacji wyników analiz nie zmienia w sposób istotny ogólna frekwencja poszczególnych rodzajów broni w zasobach źródłowych (włączając znaleziska bezzespołowe). Dodajmy, iż współwystępowanie naczyń z rysunkami broni i oryginalnych militariów na tych samych cmentarzyskach jest bardzo rzadkie (2 stanowiska). W Glińcu Nowym popielnica z rysunkiem tarczy zawierała okucie głowicy kordu oraz trzewik pochwy, z Kielna zaś pochodzi nieokreślona broń nożowata z okuciami, prawdopodobnie pochwy (grób I/1903) oraz z innego grobu dwie popielnice z rysunkami tarcz. Fakty powyższe zdają się przemawiać za tym, że w różnych grupach lokalnych ludności kultury wschodniopomorskiej wyposażenie zmarłego w atrybuty militarne wyglądało rozmaicie. Z reguły jednak tam, gdzie wkładano do grobu oryginalną broń (lub jej detal), jednocześnie nie stosowano rysunków broni na popielnicach. Na odwrót — w grobach bez broni była ona symbolicznie zapisywana w ikonografii. Kontynuując przyjęty tok rozumowania, dochodzimy do wniosku, że dane pochodzące z analizy zespołów grobowych oraz płynące z przeglądu źródeł ikonograficznych wzajemnie się uzupełniają i nie należy ich traktować przeciwstawnie — mimo dzielących je treściowo różnic.

Określenie „grupy uzbrojenia” wiąże się z pojęciem formacji wojskowej⁷³. W sposób zbliżony do zapropono-

⁷² Włączenie do tabeli III także piktogramów kultury łużyckiej daje w efekcie całościowy przegląd ikonografii naczyniowej dotyczącej uzbrojenia na ziemiach polskich w okresie halsztackim i wczesnym okresie lateńskim.

⁷³ Mówiąc o formacjach wojowników bynajmniej nie mamy na myśli oddziałów zbrojnych o jednolitym wyposażeniu, operujących oddzielnie i wypełniających specyficzne zadania bojowe, co byłoby odpowiednikiem dzisiejszego pojęcia formacji wojskowej.

wanego przez M. D. i R. Wołągiewiczów⁷⁴ uznajemy (umownie) grupę II jako desygnat mieczowników, grupę III — oszczepników-włóczników, IV — łuczników, VI — tarczowników, VII — pełnozbrojnych. Należy powątpiewać, czy grupa V odpowiada odrębnej formacji, w której toporek stanowiłby podstawowy element wyposażenia bojowego.

Sądzymy, że w uzbrojeniu ludności kultury wschodniopomorskiej jedno z czołowych miejsc zajmuje oszczep-włócznia. O dużej popularności tej skutecznej, a stosunkowo łatwo dostępnej broni świadczy ikonografia naczyniowa. Oszczepnicy i włócznicy posługiwali się w nie małym zakresie koniem, walcząc z niego lub w postawie spieszonej. Jest wysoce prawdopodobne, iż do standardowego kompletu uzbrojenia należał nie jeden oszczep lub włócznia, ale 2, a nawet wyjątkowo 3, przy czym funkcja ich była zróżnicowana⁷⁵. Podobnie wysoką rangą cieszyli się oszczepnicy-włócznicy u ludności kultury łużyckiej. Udział ich w siłach zbrojnych zwiększył się w okresie halsztackim, może dzięki wprowadzeniu do

⁷⁴ WOŁĄGIEWICZOWIE 1963, s. 77 n.

⁷⁵ W opracowanym materiale spotykamy po 2 groty oszczepów tylko w 2 zespołach grobowych (Jurków, Domaniowice). Za to kapitalne znaczenie dla poparcia postawionej hipotezy mają rysunki oszczepów na popielnicach, na których widzimy częściej po dwa okazy tej broni niż jeden. Rysunki dwóch oszczepów — bez lub z wyobrażeniem trzymającej je prawej ręki (czasem ujmującej jednocześnie wodze końskie) — znamy z następujących miejscowości: Karczemki, groby 5 i 7 (A, B, C), Brodzkie Młyny, Gdynia-Redłowo (A, B I, D IV, E), Żelewo, Zwartowo (A I, B V), Stawnica, groby 1 i 12, Sośnica, Siemirowice, Samostrzel, Gościeradz, Kisielice, Kościerzyn Mały, Osieki, Paraszyno, Pepowo, Prenkowo, Przyjaźń, Witosław, groby 3 i 4, miejscowość nieznaną w woj. pilskim, Zakrzewek, Łapino, Klonowo Dolne, Kielpino Górne (B VI), Małęcin (A I, B III). Wyobrażenia pieszych postaci ludzkich z 2 oszczepami występują na popielnicach z Olszanowa, Sochaczewo-Trojanowa, Sobiejuch (KŁ) i Kierwałdu. W dwa oszczepy są też wyposażeni, według rysunków, konni — Karczemki, grób 5 (A), Dźwierzno, Gdynia-Oksywie, Pruszcz Gdański, Elganowo, Witkowo. Na popielnicy z Witkowa również woźnica ma 2 oszczepy. Wizerunki 3 oszczepów umieszczonych razem znamy z dwu popielnic (Wierzchucice, Reda). Rysunki pojedynczych oszczepów znajdują się tylko na naczyniach z następujących stanowisk: Lednogóra, Mała Wieś, Wielka Wieś (z wyobrażeniem prawicy), Olszanowo (w ręku postaci pieszej), Małęcin (C IV), Ostróżki (A VII, B XIII), Parsęko, Bukowiec, Darzłubie (trzymany przez konnego). Kilkakrotnie rysunki 2, 3 oszczepów przedstawionych razem różnią się wyraźnie kształtem grotów (Gdynia-Redłowo A, Stawnica, grób 1, Samostrzel, Witosław, grób 4, Wierzchucice), a nawet długością drzewca (Wierzchucice). Pozwala to wnosić, że funkcja wyobrażonej broni była spolaryzowana. Jeśli sięgnęlibyśmy do odleglejszych analogii, okazałoby się, iż wojownicy egejscy byli zwykle podobnie wyposażeni w lżejszy oszczep i cięższą włócznię (*Iliada*, VI 81, XIII 188). W grobach dipylońskich z IX i VIII w. p.n.e. spotyka się po 2 okazy grotów oszczepów-włóczni, a greckie rysunki wazowe z VI-V w. p.n.e. przedstawiają wojowników z 2 egzemplarzami teje broni, tak zresztą jak i wyobrażenia na słynnej situli Arnoaldi z Bolonii. Nie inaczej sprawa wyglądała u ludności kultur Velatice-Baierdorf i Čaka, gdzie wojownicy nosili po 2 oszczepy-włócznie.

użytku tanich grotów z poroża i kości. Pośród oszczepników i włóczników znajdowali się również wojownicy konni (w zespołach grobowych z grotami występują elementy rzędu końskiego).

Inną, nie mniej ważną formacją zdają się być u ludności kultury wschodniopomorskiej tarczownicy. Używali oni tarczy z surowca organicznego, ewentualnie zbrojoną metalem, różnego kształtu, wielkości, a co za tym idzie i rozmaitego zastosowania. Tarczownicy byli dodatkowo wyposażeni w oszczepy, wyjątkowo też w broń białą krótką. Dzielili się na pieszych i konnych. Problem istnienia formacji tarczowników u ludności kultury łużyckiej nie jest jasny. Ludność ta posługiwała się pod koniec epoki brązu tarczą brązową, jednak przypuszczać można, że tak wcześniej, jak i później znała okazy z surowca organicznego, w tym wzmacniane metalem. Nie umiemy dokładnie powiedzieć, czy tarcze w kulturze łużyckiej przypisać tarczownikom czy pełnozbrojnym.

Przyjęcie tezy o istnieniu formacji pełnozbrojnych w obu kulturach, a jednocześnie niewielkim jej znaczeniu w sensie militarnym, wydaje się dopuszczalne. O ile jednak w odniesieniu do kultury łużyckiej domysł ten ma charakter spekulatywny, o tyle w wypadku kultury wschodniopomorskiej opiera się na interpretacji jednej kompozycji figuralnej na popielnicy, na której przedstawiono łącznie broń białą krótką, oszczepy i tarczę.

Mimo relatywnie licznej reprezentacji w zespołach grobowych broni białej krótkiej nie jestem przekonany o odpowiednio ważkiej roli mieczowników. Zastrzeżenie w tym względzie rodzi zwłaszcza fakt częstego, celowego zastępowania w grobach tego rodzaju broni tylko substytutami, co z jednej strony rozszerza w sposób poniekąd sztuczny listę znalezisk, z drugiej wskazuje na rzadkość broni białej, która dla swej dużej wartości mogła być używana chyba tylko przez górę społeczną. Mieczownicy posługiwali się niekiedy dodatkowo oszczepem lub toporkiem. Rysunek na popielnicy z Płoskowa dowodzi (jeśli właściwa jest jego interpretacja), że mieczownicy byli m. in. wojownikami konnymi. Wysoką rangę miał miecz w uzbrojeniu ludności kultury łużyckiej epoki brązu. Jego znaczenie wyraźnie maleje w okresie halsztackim, co jest uderzające na tle ówczesnej sytuacji środkowoeuropejskiej. Niektórzy mieczownicy kultury łużyckiej okresu halsztackiego byli wojownikami konnymi (czaszki koni i broń w grobach XVII i XXIII w. Górszewicach, woj. poznańskie). Pozycja społeczna użytkowników mieczy była prawdopodobnie wyjątkowa.

Nie potrafimy uzasadnić braku dowodów większego znaczenia łuku w kulturze wschodniopomorskiej. Jest nieprawdopodobne, aby jej ludność nie doceniała walorów tej efektywnej broni dalekosiężnej, tym bardziej że u pobratymczej ludności kultury łużyckiej przez cały czas jej trwania łuk utrzymywał wysoką pozycję w uzbrojeniu, a w okresie halsztackim jego popularność osiągnęła apogeum (weszły w użycie tanie groty strzał z poroża

i kości). Łucznik kultury łużyckiej był wojownikiem pieszym.

Poprzednio zasygnalizowaliśmy wątpliwości, jakie kierujemy pod adresem formacji wojowników wyposażonych tylko w toporki. Analizując funkcję toporków podkreśliliśmy trudności w interpretowaniu ich jako broni sensu strictiore. Toporkom przypisywać można co najwyżej status broni okazjonalnej. Wchodziły one ewentualnie w skład ekwipunku mieczowników⁷⁶ lub innych formacji. W kulturze łużyckiej toporków używali oszczepnicy, włócznicy, a nawet łucznicy. Typowy rynsztunek poszczególnych formacji wojowników kultury wschodniopomorskiej był bez wątpienia dopełniany, w miarę potrzeby, jeszcze wieloma innymi przedmiotami, jak proce, noże, siekiery, kije itp.

Oceniając ogólnie uzbrojenie ludności kultury wschodniopomorskiej, trzeba zaliczyć je do typu lekkiego. Decyduje o tym przede wszystkim brak metalowej broni ochronnej. Można domyślać się, że stosowano organiczne bojowe osłony ciała, ich charakter jednak nie pozwala mówić o rynsztunku ciężkozbrojnym⁷⁷. Lekki typ uzbrojenia panował również u ludności kultury łużyckiej. Ta ostatnia wszakże górowała w uzbrojeniu tak pod względem asortymentowym, jak i ilościowym. Problematykę zespo-

łów uzbrojenia i składu sił zbrojnych kultury wschodniopomorskiej wypadałoby rzutować na szersze, europejskie tło porównawcze. Niestety, jest to niemożliwe wobec braku odpowiednich ujęć monograficznych współczesnych jej kultur ościennych. O ile w skali szczegółów postępujemy poprawnie, uciekając się do porównań z faktami zaobserwowanymi gdzie indziej, o tyle niewłaściwe w sensie metodycznym byłoby rekonstruowanie ogólnego stanu uzbrojenia omawianej kultury według wskazówek, często wrywkowych, czerpanych z odległych geograficznie albo, tym gorzej, chronologicznie jednostek kulturowych. Zwróćmy jedynie uwagę na istotny związek pewnych elementów uzbrojenia kultury wschodniopomorskiej i kultury halsztackiej. Wychodzące z niej (począwszy od HaC) impulsy, powodujące stosunkowo daleko posuniętą uniformizację uzbrojenia środkowoeuropejskiego, dotknęły tylko w nieznacznym stopniu kulturę łużycką (miecze typu halsztackiego jako broń wojowników konnych). Natomiast oddziaływanie późnej kultury halsztackiej (oraz wczesnej kultury lateńskiej) na kulturę wschodniopomorską w zakresie broni jest ewidentne (kordy, groty oszczepów). Zasygnalizowana rozbieżność jest trudna do wyjaśnienia.

III. SPOSOBY PROWADZENIA WALKI

W zakresie problemów taktyki i strategii, tzn. umiejętności staczania bitew i zdolności prowadzenia z pomysłnym efektem działań wojennych⁷⁸, wobec niedostatku informacji skazani jesteśmy prawie zupełnie na domysły. Wątpliwe co do charakteru są nawet, na dobrą sprawę, nieliczne dane stwierdzające choćby sam fakt zaistnienia starć zbrojnych. Być może z zajściami militarnymi ma jakiś związek spalanie drewnianych konstrukcji wałowych jedyne go znanego, jak dotąd, osiedla obronnego kultury wschodniopomorskiej w Charzykowych, woj. bydgoskie, a datowanego na HaD-LA⁷⁹. Do skutków starć zbrojnych zaliczyć można niejednostkowe, równoczesne zejścia śmiertelne, które teoretycznie są uchwytnie w materiale archeologiczno-antropologicznym. Stwierdzenie to kieruje naszą uwagę ku występującym w kulturze wschodniopomorskiej pochówkom zbiorowym. K. Salewicz⁸⁰ i T. Malinowski⁸¹ dopuszczają, że groby zbiorowe powstały m. in. w wyniku walk. Prawdopodobieństwo tego określić wypada jednak jako niewielkie.

Drugi z wymienionych badaczy przypuszcza, że groby wielopochówkowe, choć obejmowane wspólną konstrukcją, mogły kryć szczątki ludzi zmarłych w różnym czasie, przechowywane tymczasowo w różnych miejscach aż do chwili łącznego pogrzebu. Mimo to negowanie zawsze równoczesności śmierci denatów zdaje się być przesadą. Pomijając nawet skutki walk, pozostają jeszcze następstwa tragicznych wypadków, epidemii, klęsk żywiołowych, a także ofiary obrzędowe składane z ludzi⁸². Wymienione przyczyny na pewno nie należały do rzadkości. L. J. Łuka (1968, 61) upatruje w spotykanych czasem pustych grobach symbolicznych kenotafów, poświęconych pamięci osób zaginionych w różnych okolicznościach, w tym poległych w trakcie walk.

Rozwiązania taktyczno-strategiczne, stosowane przez ludność kultury wschodniopomorskiej, określało na pewno mnóstwo czynników, takich jak np. warunki terenowe, w jakich przyszło prowadzić działania zbrojne, pory roku, a przede wszystkim chyba stan sił i środków własnych oraz przeciwnika. Można jednak sądzić, że w praktyce trzymano się pewnych przyjętych, usankcjonowanych tradycją sposobów walki. Siły zbrojne składały się z kilku formacji wojowników. Należy wszakże wątpić, iż posługiwały się one odrębnymi założeniami

⁷⁶ Por. skandynawskie rysunki naskalne z epoki brązu (Tanum), gdzie spotykamy wyobrażenia toporków w kombinacji z wyobrażeniami miecza i oszczepu albo miecza (BALTZER 1881, PL. 27-29, ryc. 6).

⁷⁷ Pod pojęciem ciężkozbrojnego rozumiem wojownika o wyposażeniu zbliżonym do zestawionego w naszej grupie VII (pełnozbrojny), a nadto zaopatrzonego w metalowe osłony ciała (hełm, pancerz, ewentualnie nagolennice).

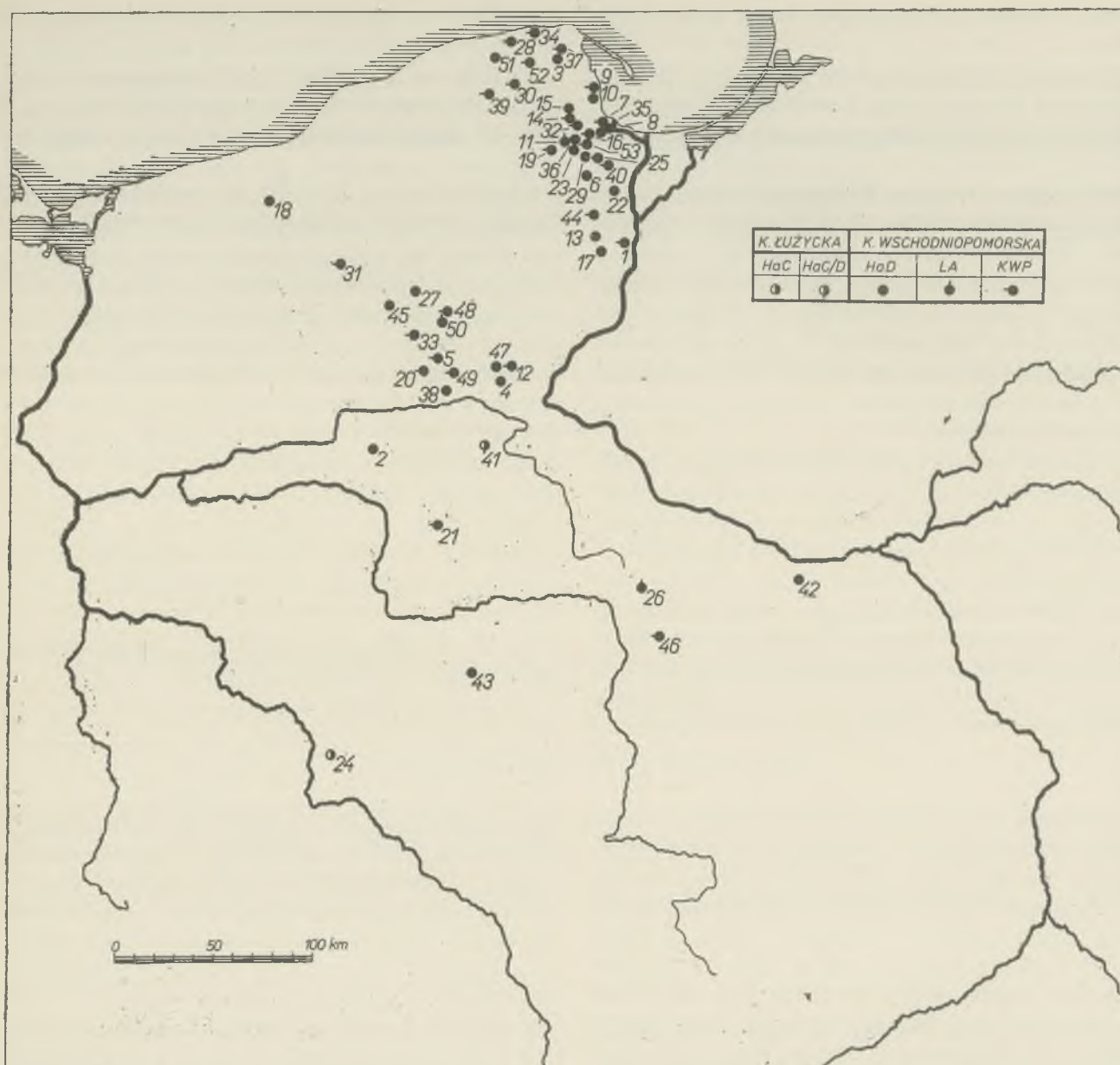
⁷⁸ NADOLSKI 1956, s. 40, 65.

⁷⁹ WILKE 1969, s. 61-85; ŁUKA 1975, s. 105 n.

⁸⁰ SALEWICZ 1948, s. 59 n.

⁸¹ MALINOWSKI 1969b, s. 112 n.

⁸² KOWALCZYK 1962, s. 6.



Mapa 2. Rozmieszczenie stanowisk kultur wschodniopomorskiej i łużyckiej ze źródłami ikonograficznymi dotyczącymi uzbrojenia. Verbreitung der Fundstellen der Ostpommerschen- und der Lausitzer Kultur mit den die Bewaffnung betreffenden ikonographischen Quellen

Rys. Z. Żurawski

operacyjnymi. Ogólny potencjał militarny wypada określić jako dosyć niski. Ujemny wpływ na jego stan miało między innymi także małe znaczenie bojowe konia, ograniczające operatywność oddziałów zbrojnych. Problem ten pozwolimy sobie potraktować szerzej.

Źródła bezpośrednie ilustrują bojową rolę konia słabo, tylko bowiem raz możemy domniemywać pochówek wojownika konnego (Rożnowo, w grobie dwa toporki kamienne oraz kości konia). Obficie relacjonuje zagadnienie ikonografia naczyniowa (mapa 2). Piktogramy czworonogów możliwych do zidentyfikowania jako konie współwystępują na popielnicach z rysunkami broni w 36 kompozycjach figuralnych (tab. III, IV), przy czym idzie tu głównie o reprezentację III i IV grupy uzbrojenia (osz-

czepnicy lub włócznicy i tarczownicy). Odosobniony rysunek konnego mieczownika (Płasków) nastroża wątpliwości co do swej treści. O stosowalności konia przez inne formacje nie umiemy nic powiedzieć. Z zapisu ikonograficznego wynika więc, że koniem pod wierzch posługiwali się najczęściej oszczepnicy i włócznicy. Niejednokrotnie wszakże można zinterpretować też pozycję przedstawianego wojownika jako spieszoną (koń trzymany prawicą za wodze). W sumie źródła ikonograficzne przedstawiają bojową rolę konia jako znaczną. Wniosek ten trzeba jednak koniecznie skonfrontować z innymi danymi, naświetlającymi szerzej pozycję konia w strukturze gospodarczo-hodowlanej kultury wschodniopomorskiej.

Elementy rzędu końskiego znane są tylko z 4 stano-

Tabela III. Wyobrażenia broni oraz koni na naczyniach kultur wschodniopomorskiej i łużyckiej w okresie halszackim oraz we wczesnym okresie lateńskim — Waffen- und Pferdedarstellungen auf den Gefäßen der Ostpommerschen- und der Lausitzer Kultur in der Hallstatt- und Frühlatènezeit

Nr na mapie 2	Lokalizacja (miejscowość, województwo, nr stanowiska, nr grobu, nr popielnicy)	Kord	Oszczep (-y)	Łuk	Tarcza (-e)	Proca	Koni (-ie)	Chronologia	Grupa uzbrojenia	Uwagi i uzupełnienia	Literatura
1	Brodzkie Młyny, Gdańsk, stan. 1	—	x	—	—	—	—	KWP	III	—	La Baume 1928, s. 29, 42, tabl. 11
2	Bukówiec, Piła, grób II	—	x	—	—	—	x	HaD	III	scena polowania	Jasnosz 1949, s. 56, 58, 59, ryc. 1a, 6, 7
3	Darzlubie, Gdańsk	—	x	—	—	—	x	HaD	III	+ wóz z zaprzęgiem	Skarbek 1971, tabl. XVII 7
4	Dąbrówka Nowa, Bydgoszcz, grób 1	—	x	—	—	—	x	HaD	III	scena polowania	Potemski 1963, s. 48 n.
5	Dźwierzno, Piła, pop. II	—	x	—	x	—	x	KWP	VI	—	Sprockhoff 1934, s. 360, ryc. 5
6	Elganowo, Gdańsk, stan. 2, grób I, pop. 9	—	x	—	—	—	x	HaD	III	+ wóz z zaprzęgiem	La Baume 1963, s. 24, 84, 162, tabl. 12: 491
7	Gdańsk, okolica	—	—	—	—	x	—	KWP	—	scena polowania	Dzieduszycka 1955, s. 130, ryc. 6g
8	„ „ „	—	x	—	—	—	x?	HaD	III	—	Lissauer 1887, s. 99
9	Gdynia-Oksywie, Gdańsk, pop. II	—	x	—	x?	—	x	KWP	VI	—	La Baume 1935a, s. 25, ryc. 26
10	Gdynia-Redłowo, Gdańsk, stan. 1, pop. A	—	x	—	x	—	x	HaD	VI	—	La Baume 1928, s. 29, 30, 43, 44, tabl. 9, 13
	„ „ „ pop. B I	—	x	—	—	—	x	HaD	III	—	
	„ „ „ pop. D IV	—	x	—	x	—	x	HaD	VI	—	
	„ „ „ pop. E	—	x	—	—	—	x	HaD	III	—	
11	Gliniec Nowy, Gdańsk, stan. 1, grób 2, pop.2	—	—	—	x	—	x?	LA	VI	por. tab. I 4; szczątki M ponad 40-letniego i K 25-letniej	Łuka 1966, s. 130, tabl. XXXVIII 1e, f
12	Gościeradz, Bydgoszcz, pop. VII	—	x?	—	x?	—	—	KWP	VI	—	Bukowski 1971, s. 186, ryc. 5: 21
13	Grabowo, Gdańsk, stan. 1	—	—	—	x	—	—	HaD	VI	+ wóz z zaprzęgiem	Kostrzewski 1966, s. 86, tabl. VIII 2, s. 178
—	Kack Mały, Gdańsk patrz Gdynia-Redłowo										
14	Karczemki, Gdańsk, stan. 2, grób 5 pop. A	—	x?	—	—	—	x	KWP	III	—	La Baume 1963, s. 23, 60, 155, tabl. 5: 204, 205, 6: 211, 212
	Karczemki, Gdańsk, stan. 2, grób 5 pop. B	—	x	—	—	—	—	KWP	III	—	
	Karczemki, Gdańsk, stan. 2, grób 7 pop. C	—	x	—	—	—	—	KWP	III	—	
	Karczemki, Gdańsk, stan. 2, grób 7 pop. nieokr.	—	x	—	—	—	—	KWP	III	—	
15	Kielno, Gdańsk, stan. 1, pop. A XXI	—	—	—	x	—	—	HaD	VI	—	La Baume 1935b, s. 148, ryc. 5
	Kielno, Gdańsk, stan. 1, pop. B	—	—	—	x	—	—	HaD	VI	—	
16	Kielpino Górne, Gdańsk, pop. A II	—	—	—	x?	—	—	KWP	VI	—	La Baume 1928, s. 30, tabl. 3: 6, s. 43, tabl. 14
	Kielpino Górne, Gdańsk, pop. B VI	—	x	—	x	—	x	KWP	VI	+grzebień?	
17	Kierwałd, Gdańsk, stan. 1, pop. B II	—	x	—	—	—	—	HaD	III	—	Waga 1934, ryc. XVIII 6
18	Kisielice, Koszalin, pop. 2	—	x	—	—	—	—	HaD	III	—	Malinowski 1969a, s. 46, 47, ryc. 1, 3
19	Klonowo Dolne, Gdańsk, pop. III	—	x	—	x	—	x	KWP	VI	—	La Baume 1935b, s. 147, 148, ryc. 1
20	Kościerzyn Mały, Piła, pop. I	—	x	—	—	—	—	KWP	III	—	Schultze 1909, s. 310, tabl. I: Ib
21	Lednogóra, Poznań	—	x	—	—	—	—	KWP	III	—	Berendt 1878, s. 123, 153, 154, tabl. X (IV) 66a-c

c.d.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
—	Lipka, Piła patrz Płosków										
22	Lubiszewo Tczewskie, Gdańsk, pop. A II	—	—	—	x?	—	x?	HaD	VI	—	Conwentz 1894, s. 201–203, tabl. IV 2
	Lubiszewo Tczewskie, Gdańsk, pop. B III	x	—	—	x	—	—	HaD	VI	—	
23	Łapino, Gdańsk, stan. 1	—	x	—	x?	—	x?	HaD	VI	—	La Baume 1963, s. 116, tabl. 20: 881, s. 173
24	Łazy, Wrocław	—	—	x	—	—	—	HaC	IV	scena polowania (KŁ)	Gediga 1970, s. 109–113, ryc. 33a
25	Małecin, Gdańsk, pop. A I	—	x	—	x	—	—	KWP	VI	—	La Baume 1963, s. 24, 92, tabl. 14: 585, 587, 588, s. 165
	„ „ pop. B III	—	x	—	—	—	x?	KWP	III	—	
	„ „ pop. C IV	—	x	—	x?	—	x	KWP	VI	—	
26	Mała Wieś, Konin	—	x	—	x	—	—	LA	VI	—	Koszańska 1939, s. 65, 66, ryc. b.n.
27	Olszanowo, Słupsk, pop. B II	—	x	—	—	—	x	HaD	III	scena polowania na jednym naczyniu	Hensel 1973, s. 299, ryc. 276
	„ „	—	x	—	—	—	—	HaD	III		
	„ „	—	x	—	—	—	—	HaD	III		
	„ „	—	—	—	x?	—	x	HaD	VI		
28	Osieki, Słupsk	—	x	—	—	—	x	KWP	III	+ grzebień?	La Baume 1928, s. 29, 48, tabl. 13
29	Ostróżki, Gdańsk, stan. 1, pop. A VII	—	x	—	—	—	x	HaD	III	+ wóz, jeleni trafiony oszczepem	Łuka 1966, s. 304, tabl. LXV 6
	Ostróżki, Gdańsk, stan. 1, pop. B XIII	—	x?	—	x?	—	x	HaD	VI	— scena polowania	
30	Paraszyno, Słupsk, pop. I	—	x	—	—	—	—	KWP	III	—	La Baume 1950, s. 162, ryc. 3: 2
31	Parsęcko, Koszalin	—	x	—	—	—	x	KWP	III	—	La Baume 1928, s. 46, tabl. 15
32	Pępowo, Gdańsk	—	x	—	—	—	—	KWP	III	—	La Baume 1963, s. 24, 104, tabl. 17: 733
33-	Płosków, Bydgoszcz	x?	—	—	—	—	x	KWP	II	+ wóz z zaprzęgiem	Sikora 1975, s. 72, ryc. 30c, s. 83
34	Prenkowo, Gdańsk	—	x?	—	—	—	—	KWP	III	—	La Baume 1963, s. 24, 111, tabl. 19: 820
35	Pruszcz Gdańsk, Gdańsk, pop. III	—	x	—	x?	—	x	HaD	VI	+ naszyjnik	Skarbak 1971, tabl. XXIII 23
36	Przyjaźń, Gdańsk	—	x	—	x	—	—	KWP	VI	—	Skarbak 1971, s. 169, 173
37	Reda, Gdańsk, pop. V	—	x	—	—	—	x?	KWP	III	—	La Baume 1963, s. 24, 115, tabl. 20: 869
—	Redłowo, Gdańsk patrz Gdynia-Redłowo										
38	Samostrzel, Piła	x?	x	—	x	—	—	HaD	VII	—	La Baume 1950, s. 162, ryc. 3: 4a-c
39	Siemirowice, Słupsk	—	x	—	—	—	—	KWP	III	—	La Baume 1944, tabl. 7c
40	Skowarcz, Gdańsk, pop. V	—	—	—	x?	—	—	KWP	VI	—	Bukowski 1971, s. 186, ryc. 5: 28
41	Sobiejuchy, Bydgoszcz, stan. 2, grób 45	—	x	—	x	—	—	HaC/D	VI	+ wóz z zaprzęgiem (KŁ)	Bukowski 1972, s. 45, 57, ryc. 25
42	Sochaczew-Trojanów, Skierniewice, stan. I, grób 201, pop. IX	—	x	—	x	—	x	HaD	VI	szczątki młodego mężczyzny, młodego osobnika płci nieokr. oraz dziecka 6–7-letniego nieokr. płci	Różańska 1968, s. 386–388, ryc. 1
43	Sośnica, Kalisz, grób 6, pop. 9	—	x	—	—	—	—	HaD	III	szczątki M 35–40 letniego	Malinowski 1966, s. 20–22, ryc. 10
44	Starogard Gdański, Gdańsk	—	—	—	x	—	x?	KWP	VI	—	Skarbak 1971, s. 170, 173
45	Stawnica, Piła, stan. 2, grób 1	—	x	—	x	—	x	HaD	VI	—	Lachowiczowa, Lachowicz 1965, s. 92, 105, 107, 123, 126, ryc. 4, 14, tabl. IV
	„ „ „ grób 12	—	x	—	—	—	x	HaD	III	—	
—	Strzelno, Bydgoszcz patrz Samostrzel										
46	Wielka Wieś, Płock	—	x	—	x	—	—	KWP	VI	—	Jażdżewski 1951, s. 89
—	Wierzchucin Szlachecki, Bydgoszcz patrz Wierzchucice										
47	Wierzchucice, Bydgoszcz	—	x	—	x?	—	—	HaD	VI	—	La Baume 1934, s. 55, ryc. 25 W, s. 80, ryc. 38b
48	Witkowo, Bydgoszcz	—	x	—	x?	—	—	KWP	VI	woźnica na wozie z zaprzęgiem; scena na jednym naczyniu	Gedl 1971, s. 173, 174, 184, tabl. X 26, XIII 14
	„ „	—	x	—	—	—	x	KWP	III		

c.d.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
49	Witosław, Piła, grób 3	--	x?	--	--	--	--	KWP	III	--	Gedl 1971, s. 175, 176, tabl. XII 12, 16
	„ „ grób 4	--	x	--	--	--	--	KWP	III	--	
50	Zakrzówek, Bydgoszcz	--	x	--	x?	--	x	LA	VI	+ zapinka typu Tłukomy	Kruk 1969, s. 111, przyp. 21, s. 113, ryc. 5c
	— Zakrzewo, Słupsk patrz Zakrzewek										
51	Zwartowo, Słupsk, pop. A I	--	x	--	x	--	x	HaD	VI	--	} Voss 1895, s. 81–86, ryc. 1, 2, 4
	„ „ pop. B V	--	x?	--	x?	--	--	HaD	VI	--	
52	Żelewo, Gdańsk, pop. III	--	x	--	x?	--	--	KWP	VI	--	Łuka 1968a, s. 69, ryc. 21
53	Żukczyn, Gdańsk	--	--	--	x?	--	--	KWP	VI	--	Antoniewicz 1928, tabl. 31:2
54	Miejscowość nieznana, Piła	--	x	--	--	--	--	KWP	III	--	Berendt 1878, s. 157n., ryc. b.n.
55	Miejscowość nieznana, Gdańsk, pop. II	--	--	--	x	--	x?	HaD	VI	--	Conwentz 1905, tabl. 60:1

Uwaga: znak zapytania wskazuje wątpliwą interpretację rysunku.

Tabela IV. Grupy uzbrojenia występujące w ikonografii naczyńiowej kultur wschodniopomorskiej i łużyckiej (dane w nawiasach) w okresie halsztackim oraz we wczesnym okresie lateńskim -- Bewaffnungskomplexen nach der Gefässdantellungen der Ostpommer-schen- und der Lausitzer Kultur (Angaben in Klammern) in der Hallstatt- und Frühlatènezeit

Grupa uzbrojenia	Kord, inna broń biała krótka	Oszczep (y)	Łuk	Tarcza (e)	Koń (ie)	HaC liczba			HaC/D liczba			HaD liczba			LA liczba			KWP liczba		
						kompozycji	zespołów grobowych	stanowisk	kompozycji	zespołów grobowych	stanowisk	kompozycji	zespołów grobowych	stanowisk	kompozycji	zespołów grobowych	stanowisk	kompozycji	zespołów grobowych	stanowisk
II	x	--	--	--	x	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	1	1	1
III	--	x	--	--	--	--	--	--	--	--	5	4	4	--	--	--	--	13	12	10
	--	x	--	--	x	--	--	--	--	--	10	9	9	--	--	--	--	6	6	6
IV	--	--	x	--	--	(1)	(1)	(1)	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--
V	brak reprezentacji																			
VI	--	--	--	x	--	--	--	--	--	--	3	2	2	--	--	--	--	3	3	3
	--	x	--	x	--	--	--	(1)	(1)	(1)	2	2	2	1	1	1	1	6	6	6
	--	x	--	x	x	--	--	--	--	--	8	7	7	1	1	1	1	5	5	5
	--	--	--	x	x	--	--	--	--	--	3	3	3	1	1	1	1	1	1	1
	x	--	--	x	--	--	--	--	--	--	1	1	1	--	--	--	--	--	--	--
VII	x	x	--	x	--	--	--	--	--	--	1	1	1	--	--	--	--	--	--	--

Uwaga: Nie ujęto tu kompozycji z rysunkiem procy, gdyż trudno go przyporządkować określonej grupie uzbrojenia.

wisk tej kultury: Wymysłowa, woj. leszczyńskie, stan. 1, grób 28b (HaD)⁸³, Dobrej, woj. wrocławskie, grób 1 (HaD-LA)⁸⁴, Solnik Małych, woj. wrocławskie (HaD-LA)⁸⁵, i Warszawy-Henrykowa, grób 83 (HaD)⁸⁶. Są to żelazne wędzidła dwuczłonowe, z których tylko wymysłowskie ma zachowane obie, łukowato wygięte pobocznicę. Nie da się co prawda wykluczyć, iż ludność kultury wschodniopomorskiej знаła wędzidła z materiału organicznego (poroże, kość), podobne do popularnych wy-

tworów kultury łużyckiej z okresu halsztackiego⁸⁷, ale domysłu tego źródła nie potwierdzają.

Kości koni są notowane na stanowiskach omawianej kultury równie rzadko jak detale rzędu. Poza zespołem grobowym z Rożnowa znamy jedynie kilka: Pudliszki, woj. leszczyńskie, stan. 3, grób 13 (LA-LB)⁸⁸, Kuchary, woj. kaliskie, groby 4, 6, 7, 13, 16, 18, 19 (LA-LB)⁸⁹, Warszawa-Zerzeń, grób 17 (LA-LB)⁹⁰, Warszawa-Henryków, groby 56, 83, 117 (LA), Warszawa-Grochów, groby 10, 12, 13, 19, 24–27, 32 (LA-LB), Sulbiny, woj.

⁸³ JASNOSZ 1959, Pl. 24, ryc. 5.

⁸⁴ PETERSEN 1930, s. 198.

⁸⁵ BOEGE 1931, s. 229.

⁸⁶ ZAWADZKA 1964, s. 252, tabl. XI 7, s. 294, 296, 297.

⁸⁷ KOSTRZEWSKI 1955, s. 173.

⁸⁸ LIPIŃSKA 1967, s. 52.

⁸⁹ PRINKE 1974, s. 177.

⁹⁰ WĘGRZYNOWICZ 1976, s. 270 n

siedleckie, groby 14, 28 (LA-LB)⁹¹. Najlepiej znaczenie konia charakteryzują wielkoseryjne badania szczątków kostnych z osady w Juszkowie, woj. gdańskie, stan. 3 (LA-LB). Wśród zwierząt domowych koń zajmuje tam ostatnie miejsce (6,8%), zdystansowany nawet przez psa. Szczątki *Equus caballus* L. z Juszkowa pochodzą z rasy niskorosłej, zbliżonej pokrojem do konia Przewalskiego albo konika polskiego⁹².

Nie czekając na dalsze, zresztą bardzo pożądane, analizy osteologiczne, już teraz przyznajmy słuszność L. J. Łuce, który postuluje w świetle wyników badań materiałów z Juszkowa rewizję poglądu opartego wyłącznie na danych ikonograficznych, że koń odgrywał dużą rolę u ludności kultury wschodniopomorskiej. Piktogramy, zawierające najpewniej sporą dozę symboliki, przesadnie kreślą pozycję konia⁹³. Zauważmy nadto, iż nikłe są nadzieje na całkowite zlikwidowanie, w miarę postępu badań, trudności interpretacyjnych w podstawowej dla nas kwestii, jaką jest zakres używalności konia jako środka lokomocji. Wynika to stąd, że koń był traktowany przez ludność kultury wschodniopomorskiej, podobnie jak i kultury łużyckiej, również jako zwierzę rzeźne, konsumpcyjne⁹⁴. Poza tym pozostające w naszej dyspozycji elementy rzędu końskiego (ogłowia) nie przesadzają kwestii używania konia pod wierzch czy w zaprzęgu, ponieważ w obu wypadkach tak wędzidła, jak pobocznice pełnią identyczne funkcje, a więc nie różnią się formalnie. Uzda wierzchowa składa się z tych samych części co uzda zaprzęgowa, z tą tylko różnicą, że do uszek wędzidła przymocowuje się raz wodze, raz lejce⁹⁵. Bardziej wartościowe są w tym względzie źródła ikonograficzne, które poświadczają posługiwanie się koniem na oba sposoby. Wśród rysunków na popielnicach odnajdujemy wizerunki koni wierzchowych obok rysunków koni ciągnących wozy. Ograniczone u ludności kultury wschodniopomorskiej znaczenie konia w ogóle, w tym też militarne, odpowiadałoby sytuacji obserwowanej w kulturze łużyckiej, gdzie rola tego zwierzęcia nabrała jakiejś wagi dopiero pod koniec epoki brązu, umocniła się nieco w okresie halsztackim, w sumie jednak nie była nigdy nazbyt ekspozowana. Jak pokazuje forma wędzidła z pobocznicami z Wymysłowa, do którego dysponujemy analogiami z węgierskich zespołów typu scytyjskiego⁹⁶, kulturę wschodniopomorską mogły dotknąć pośrednio oddziaływania

„wschodnie” w dziedzinie chowu konia. Impulsy idące ze stepów nadczarnomorskich, utrwalone zwłaszcza w stylistyce wędzideł i pobocznice, są czytelne od końca HaB, przez cały HaC w wielu rejonach południowo-wschodniej, południowej i środkowej Europy. Początek wpływów wiązany bywa w literaturze przedmiotu z pojawieniem się elementu „kimmeryjskiego” („trakokimmeryjskiego”, „kimmeryjsko-scytyjskiego”, „przedscytyjskiego”)⁹⁷. Pogłębienie znaczenia konia środkowa Europa (w tym może ziemie polskie)⁹⁸ zawdzięcza późniejszej napływowej fali ludności z kulturą scytyjską.

O ruchliwości oddziałów zbrojnych w pewnym stopniu mógł decydować również wóz bojowy. Wyżej wspomnieliśmy o używanym przez ludność kultury wschodniopomorskiej wozie, którego piktogramy występują na popielnicach. Rysunki przedstawiają przeważnie wozy czterokołowe, z kołami tarczowymi (Witkowo, Grabowo, Płosków, Elganowo IV, Bukówiec), rzadko spicowymi (Darzłubie). Wyjątkiem jest rysunek wozu dwukołowego na naczyniu z Ostrózek (A VII). Tylko na rysunku z Witkova wozem kieruje, stojąc na nim, człowiek uzbrojony w tarczę (?) i dwa oszczepy. W. La Baume⁹⁹ nie wypowiedział się, czy wyobrażone pojazdy służyły do walki, polowań, czy może tylko wyłącznie do praktyk ceremonialnych. Czterokołowe wozy, nawiązujące raczej do pojazdów znanych w kręgu halsztackim (w tym w kulturze bylańskiej), o lekkiej, delikatnej konstrukcji nie były zdolne do szybkiej jazdy i forsowania przeszkód terenowych, czego wymaga się od wozów bojowych, nie mówiąc już o tym, że nie były dostatecznie zwrotne. Według J. Filipa¹⁰⁰ dopiero dwukołowy wóz celtycki z końca V w. p.n.e. ma niewątpliwie militarny charakter. Mimo to godzi się stwierdzić, że istnieje jakaś możliwość dopatrywania się wcześniejszej znajomości „rydwanu” pochodzenia anatolijsko-egejskiego w Europie Środkowej już we wczesnej epoce brązu¹⁰¹. Wydaje się, iż miniatury wozów (brązowe i gliniane), znane w zachodnim odłame kultury łużyckiej od IV EB począwszy, dokumentują jakąś falę lub fale rozprzestrzeniania się idei „rydwanu”¹⁰². Omawiane miniatury, którym przypisuje się charakter kultowy, mogły mieć realne pierwowzory o zastosowaniu praktycznym. Teoretycznie istniałyby więc podstawy do przejścia również przez ludność kultury wschodniopomorskiej idei „rydwanu”. Źródła archeologiczne jednak nie potwierdzają, jak dotąd, tego przypuszczenia.

⁹¹ WĘGRZYNOWICZ 1976, s. 267–272; MALINOWSKI 1976, s. 3–21.

⁹² SOBOCIŃSKI 1971, s. 237, tabl. 3, s. 239.

⁹³ ŁUKA 1974, s. 408.

⁹⁴ PRINKE 1974, s. 177; LUBICZ-NIEZABITOWSKI 1938, s. 93; CHMIELEWSKI 1958, s. 120; KUBASIEWICZ 1963, s. 288; 1964, s. 150; WĘGRZYNOWICZ 1976, s. 278.

⁹⁵ PRUSKI, GRABOWSKI, SCHUCH 1963, s. 587.

⁹⁶ MÁRTON 1908, s. 45, tabl. II 6–9; PÁRDUCZ 1974, s. 319 mapa 3, s. 320.

⁹⁷ WOŁĄGIEWICZ 1957, s. 7 n.; PÁRDUCZ 1973, s. 58.

⁹⁸ HENSEL 1973, s. 271, 307.

⁹⁹ LA BAUME 1928, s. 38.

¹⁰⁰ FILIP 1956, s. 40, 270 n.; 1959, s. 25, 39, 56, 88.

¹⁰¹ ANATI 1960, s. 53, 59–63; VLADÁR 1973, s. 323–325.

¹⁰² L. J. ŁUKA określił już dawno miniatury wozów jako produkt oddziaływań Italii lub krajów wschodnioalpejskich na kulturę łużycką (1959, s. 64 n.).

IV. WYBRANE ASPEKTY PROBLEMATYKI SPOŁECZNEJ

Problematyki społecznej, łączącej się z wykonywaniem „rzemiosła wojennego”, nie sposób oddzielić od ogólnospołecznych stosunków panujących w grupach ludności kultury wschodniopomorskiej. Postulat badawczy, wypływający z tego oczywistego stwierdzenia, trudny jest do spełnienia w praktyce. Dzieje się tak dlatego, że problematyka społeczna we wszystkich niemalże jej aspektach traktowana jest w badaniach marginalnie, wycinkowo, m. in. wobec źródeł archeologicznych o stosownej wartości poznawczej. Punktem wyjścia nielicznych studiów nad stosunkami społecznymi bywa najczęściej analiza faktów kulturowych, zaobserwowanych na cmentarzyskach. Prawda, że relatywnie bardziej niż inne stanowiska nadają się one do tego celu. Na podstawie zróżnicowania obrządku pogrzebowego, form grobów, ich wyposażenia i rozmieszczenia usiłuje się odczytywać pozycję majątkową, zawodową i socjalną zmarłych. Po dokonaniu zabiegów generalizujących ma to prowadzić do rekonstrukcji takich zagadnień, jak formy własności, wewnętrzna struktura społeczności, rządzący nią ustrój. Naszkicowany model wnioskowania, powszechnie zresztą stosowany, cechuje duża niedoskonałość, co m. in. (w odniesieniu do kultury łużyckiej) podnosi dosadnie B. Gediga (1963, 7–43). Idzie tu choćby o pomijanie kulturowych odmienności regionalnych, niedoceniając deformującego wpływu nadbudowy (wierzeń), więzów uczuciowych ze zmarłym, nieuwzględnianie faktu przetrwania wyposażenia grobów tylko w części (destrukcyjne działanie czasu, rabunki), zresztą nie wiadomo, jak dalece reprezentatywnej, itp. Jedynie respektowanie możliwie najobszerniejszego zestawu cech materiału źródłowego w połączeniu z każdorazową konfrontacją z informacjami pochodzącymi ze stanowisk archeologicznych innego typu (osady otwarte, osiedla obronne, skarby), przy jednoczesnym zwracaniu uwagi na znane skądinąd principia rozwoju społeczeństw pradziejowych, może w sumie prowadzić do wniosków o dość wysokim stopniu prawdopodobieństwa. Wnioski owe winny być podbudowywane osiągnięciami innych dyscyplin nauki (etnografii, etnologii, antropologii, socjologii).

Przejdźmy do konkretnych spraw, czyli do sytuacji rysującej się na cmentarzyskach kultury wschodniopomorskiej. T. Malinowski, który opracował całościowo obrządek pogrzebowy tej kultury, świadomie pominął relacje (ilościowe, planigraficzne itp.) pomiędzy grobami z bronią i grobami bez broni w obrębie poszczególnych cmentarzysk, jak również nie uwzględnił proporcji między cmentarzyskami z bronią a nekropolami jej pozbawionymi¹⁰³. Takie podejście do materiałów dyktuje rzucający się w oczy brak wyraźniejszych prawidłowości nie tylko

w wymienionych wyżej kwestiach szczegółowych. Podobnie trudno wyśledzić powtarzalność innych cech obrządku pogrzebowego. Dla przykładu — na wielokulturowym cmentarzysku w Zadowicach, woj. kaliskie (stan. 1), w części zajmowanej przez ludność kultury wschodniopomorskiej nie da się wyróżnić odrębnych chronologicznie stref użytkowania, nie można też zakreślić zgrupowań grobów o jednakowej formie pochówka¹⁰⁴. Zupełnie podobnie ma się sprawa na cmentarzysku „kultury grobów kloszowych” w Zarębowie, woj. wrocławskie¹⁰⁵. Analogiczne przykłady można by mnożyć. M. Gądzikiewicz¹⁰⁶, zajmująca się kompleksowo „kulturą grobów kloszowych”, dochodzi do wniosku, że brak właściwie danych sepulkralnych, które byłyby pomocne w zasadnym wnioskowaniu o stosunkach społecznych tej jednostki kulturowej.

Mimo przedstawionych poważnych przeszkód obiektywnych notuje się przecież w literaturze przedmiotu pewne próby rekonstruowania stratyfikacji społecznej ludności kultury wschodniopomorskiej na podstawie różnic w samym tylko wyposażeniu grobów. Z powodów wyszczególnionych na wstępie nie są one zapewne wolne od błędów. L. J. Łuka¹⁰⁷ poddał analizie ilościowo-jakościowej wyposażenie 161 zespołów grobowych z 3 wielkich cmentarzysk wielkopolskich, eksplorowanych szerokopłaszczyznowo (Poznań-Golecin, Wymysłowo, Sokółowice), datowanych na LA i LB. Badacz ten ustalił obecność 4 grup wyposażeniowych: 1 — groby ubogie (bez wyposażenia dodatkowego poza popielnicą i pokrywą), 2 — groby średnio zamożne (z przystawkami ceramicznymi), 3 — groby zamożne (z 1–4 przedmiotami metalowymi), 4 — groby bogate (więcej niż 4 przedmioty metalowe). Zdaniem tego badacza wyposażenie grobowe odbija duże różnice majątkowe, które rzutowały na ogólną pozycję socjalną zmarłego. Uderza względnie duży odsetek grobów jednostkowych w kategorii pochówków zamożnych. W ślad za tym stwierdzeniem narzuca się przypuszczenie, że przedmioty metalowe musiały w większości stanowić osobistą własność zmarłego. Analizowane przez L. J. Łukę zespoły nie dały odpowiedzi w kwestii wykonywanych zawodów czy piastowania bliżej określonych funkcji w grupie społecznej.

Rzadkość występowania broni każe wnosić o jej dużej wartości materialnej (głównie broni metalowej), która zapewne ograniczała ilość militariów (często reprezentowanych zresztą tylko ułamkowo) wkładanych nieboszczykowi do grobu. Używanie broni metalowej, zwłaszcza kordów, można chyba przypisać wybitniejszym jednost-

¹⁰⁴ KASZEWSKA 1964, s. 144.

¹⁰⁵ TETZLAFF 1967, s. 300.

¹⁰⁶ GĄDZIKIEWICZ 1954, s. 169 n.

¹⁰⁷ ŁUKA 1956, s. 304 n.

¹⁰³ MALINOWSKI 1969b, s. 80.

kom¹⁰⁸. L. J. Łuka twierdzi, że broń (metalowa — J. F.) w przeciwieństwie do ozdób czy narzędzi mogła stanowić własność rodową, która podlegając dziedziczeniu nie była, poza nielicznymi wyjątkami, wyłączana z obiegu poprzez złożenie w grobie¹⁰⁹.

Materiały kultury wschodniopomorskiej (jak i kultury łużyckiej z okresu halsztackiego) nie odzwierciedlają prawie zupełnie znanego ówczesnie w innych rejonach Europy Środkowej krystalizowania się załączków takich struktur społecznych, w których władza zostaje skupiona w ręku arystokracji opierającej swój autorytet na własnej sile militarnej oraz potencjale kierowanych przez nią drużyn wojowników (np. kultura byłańska, grupa lokalna w Hallstatt). Przypuszczalny tamtejszy status wojowników był tego rodzaju, iż możemy mówić o społecznej warstwie zbrojnych, parających się walką półprofesjonalnie.

Zazwyczaj przyjęło się uważać, że zadania militarne były udziałem mężczyzn, predysponowanych do ich realizacji choćby ze względów biologicznych. Kwestia ta, nosząca złudne znamiona oczywistości, wymaga wszakże specjalnie ostrożnego potraktowania w odniesieniu do kultury wschodniopomorskiej, a to z powodu dyskusyjności założonych dawniej w literaturze wyznaczników płci zmarłych w wyposażeniu grobowym oraz w zapisie ikonograficznym na popielnicach. W wyposażeniu grobowym do męskich wyznaczników zaliczano broń, narzędzia tudzież elementy rzędu końskiego, do kobiecych — ozdoby, przęśliki itp. Odpowiednio — występujące na popielnicach rysunki broni, koni, wozów, dwóch szpil miały określać pochówek męski, kolczyki w uchach popielnic, rysunki naszyjników i pojedynczych szpil pochówki kobiece. Inicjatorem weryfikacji starego systemu wyznaczników płci był T. Malinowski¹¹⁰, który zaangażował do współpracy antropologów. Wykonane serie ekspertyz antropologicznych szczątków kostnych z popielnic wykazały, że archeologiczne wyznaczniki płci tylko rzadko pokrywają się z antropologicznymi ustaleniami, często natomiast pozostają z nimi w sprzeczności. Przykładu nieadekwatności wyznaczników stosowanych w archeologii dostarcza choćby popielnica z Sośnicy, z wyobrażeniem jednej szpili i dwóch oszczepów, a zawierająca kości mężczyzny w wieku 35–40 lat. W Gliniecu Nowym popielnica kryjąca szczątki ponad 40-letniego mężczyzny oraz 25-letniej kobiety, a także zawierająca okucie głowicy korda i trzewik pochwy, miała jednocześnie na brzuścu rysunek tarczy. Natomiast w Sochaczewie-Trojanowie w jednej z popielnic, zdobionej rysunkiem jeźdźca z tarczą i dwoma oszczepami, złożono kości aż trzech osobników, w tym młodego mężczyzny, mło-

dego osobnika płci nieokreślonej oraz dziecka w wieku 6–7 lat. Przeprowadzanym obecnie rozpoznaniom antropologicznym zarzuca się niekiedy zbyt małą jeszcze precyzyjność wyników, stosowanie nazbyt krótkich serii analiz itp. Jednakże po przewyciężeniu tych niedomogów antropologia będzie miała w najbliższej, miejmy nadzieję, przyszłości pierwsze słowo w ustalaniu struktury ludności pod względem płci.

Dla wytłumaczenia zaopatrywania pochówków kobiecych w atrybuty militarne posługuje się T. Malinowski danymi etnograficznymi, przytaczając przykłady nowożytnych ludów prymitywnych, u których istnieją kobiece oddziały wojskowe (Dahomej) bądź kobiety zaangażowane są do obrzędowych scen walki (Indianie Kaduweo w Ameryce Płd.)¹¹¹. Dopuszczać można zatem, że u ludności kultury wschodniopomorskiej także kobiety obok mężczyzn posługiwały się bronią. Wątpliwe jest jednak, aby ich udział w siłach zbrojnych był znaczący. W ogóle zaś podkreślimy jeszcze raz, iż dostępne nam dane źródłowe mogą rysować i w tym wypadku nie przystający do rzeczywistości obraz, zniekształcony chociażby czynnikami z zakresu nadbudowy (obrzędowość), żeby nie wymienić dalszych wielu przyczyn.

Na pytanie, do jakich kategorii wieku należeli wojownicy kultury wschodniopomorskiej, nie potrafimy dać wiążącej odpowiedzi, a to wobec niedostatku odpowiednich rozpoznań antropologicznych. Prócz cytowanych powyżej określeń wieku zmarłych dysponujemy dodatkowo tylko trzema ustaleniami. W grobie 2 na cmentarzysku w Wytomyślu pochowany był osobnik nieokreślonej płci w wieku 20–30 lat, w Wichrowicach w popielnicy IV spoczywały szczątki 30–35-letniego mężczyzny, wreszcie w jamie 18/74 na terenie osady w Kaliszu znajdowała się broń obok kości młodego mężczyzny. Byłoby grubą przesadą konstruować na tak kruchej podstawie szersze wnioski. Odwołajmy się zatem lepiej do sytuacji panującej u ludności kultury łużyckiej, gdzie omawiana sprawa przedstawia się nieco jaśniej, choć jej ocena nie jest wolna od wycinkowości.

Wydaje się, że praktycznie wojownikami stawali się młodzieńcy jeszcze przed 20 rokiem życia, tzn. mniej więcej w okresie osiągnięcia pełnej dojrzałości fizycznej, gwarantującej sprostanie trudom, jakim musi podołać wojownik. Górna granica wieku wojowników była prawdopodobnie wysoka. O wycofaniu się ze służby wojskowej decydował chyba tylko nieodpowiedni stan zdrowia i sprawności fizycznej. Nie ma większych przeszkód, aby transponować te stwierdzenia na grunt kultury wschodniopomorskiej. Domyślamy się, że organizacja sił zbrojnych była sprzężona z wewnętrznymi podziałami społeczno-terytorialnymi różnych szczebli (jednostki rodzinne, rodowe, plemienne). Oddziały wojowników konstytu-

¹⁰⁸ O używaniu kordów patrz HENSEL 1959, s. 409; 1969, s. 150.

¹⁰⁹ ŁUKA 1963, s. 238.

¹¹⁰ MALINOWSKI 1966, s. 16–24; 1969b, s. 103–106, 148 n.

¹¹¹ MALINOWSKI 1966, s. 18; 1969b, s. 104; LOBAGOLA 1974, s. 31 n.

tuowały się zapewne w ramach tychże jednostek. Jeśli dopuścilibyśmy możliwość wykształcenia się w załączkowej formie warstwy wojowników półprofesjonalistów (?), związek organizacji sił zbrojnych z wyżej wymienionymi podziałami mógł się w konsekwencji co najwyżej nieco rozluźnić, ale nie zaniknąć całkowicie, jako że główną masę militarną stanowić musieli ludzie oddający się na co dzień innym zajęciom niż „rzemiosło wojenne”. Przed oddziałami zbrojnymi stawiane były chyba nie tylko zadania zabezpieczające interes własnej grupy lokalnej. Więź społeczna przeróżnego rodzaju narzucała powinności wobec jednostek nadrzędnych, równoleg-

łych czy podporządkowanych, należących do tego samego systemu pobratymczego, albo nawet do systemów obcych, wobec których zaciągnięto zobowiązania.

Na zakończenie powiedzmy, że z posługiwaniem się bronią w określonych sytuacjach mogły wiązać się rozmaite nakazy i zakazy społeczne, wywodzące się zwłaszcza ze sfery magii, a przybierające w konkretnych wypadkach formę tabu, podobnie jak się to ma u wielu społeczeństw prymitywnych. Zagadnienia te, jak i szereg innych zasignalizowanych wyżej, oczekują lepszego naświetlenia w trakcie przyszłych badań i studiów.

PODSUMOWANIE

Występowanie broni w materiałach kultury wschodniopomorskiej jest zjawiskiem o małej skali, i to zarówno w sensie ilościowym, jak asortymentowym. W sumie doliczyć się można tylko kilkudziesięciu zabytków. Katalog stanowisk z bronią zamyka się liczbą 48, w obrębie której znajdują się aż 42 cmentarzyska (87,5%), osada oraz 5 stanowisk nieokreślonego charakteru (może także cmentarzyska). W skarbach broni brak. W porównaniu z ogromną liczbą 3151 cmentarzysk, przypisywanych w ogóle kulturze wschodniopomorskiej¹¹², ilość nekropoli z bronią jest znikoma (1,3%). Aby skończyć ze statystyką, przytoczmy od razu odpowiednie dane dotyczące kultury łużyckiej, które będą nam pomocne w dalszych rozważaniach. Znamy według obecnego stanu badań tej kultury około 1037 stanowisk, które dostarczyły ponad 2038 egzemplarzy broni. W tej liczbie okazów datowanych w sposób pewny i dość pewny na okres halsztacki oraz wczesny okres lateński, a więc czas odpowiadający rozwojowi kultury wschodniopomorskiej, jest ponad 639 z 195 stanowisk (wyłączywszy broń okazjonalną, jak toporki, buławy, noże itp.). Dysproporcja w nasyceniu bronią obu kultur jest, jak widać, olbrzymia.

Również asortymentowo broń ludności kultury wschodniopomorskiej wygląda znacznie ubożej. Broń białą krótką reprezentują właściwie tylko kordy. Ich części oraz elementy pochew spotyka się od HaD do LA, a nawet sporadycznie jeszcze w LB. Okresem największej popularności kordów wydaje się być HaD. Broń tę uznajemy za wytwór własny kultury wschodniopomorskiej, respektujący jednak pewne wzory obce, szczególnie z zachodniego kręgu kultury późnohalsztackiej i wczesnolateńskiej oraz z kręgu nordyjskiego. Choć kordy i ich elementy są wśród broni omawianej kultury najliczniejszymi znaleziskami, ogólna ich liczba jest nieduża. Tak mała seria, rozproszona w dodatku chronologicznie, nie daje podstaw do kreślenia linii rozwojowej (w aspekcie formalno-funkcyjnym). Można jedynie twierdzić, że z kordów wykształciły się już poza zasięgiem czaso-

wym kultury wschodniopomorskiej, tzn. w okresie późnolateńskim, miecze jednosieczne wysokiego standardu, typowe zwłaszcza dla Pomorza. Grupę broni białej krótkiej mogły uzupełniać, lecz chyba w minimalnym stopniu, duże noże z kolcem do organicznej rękojeści. Broń drzewcową reprezentuje zaledwie kilkanaście grotów oszczepów lub włóczni oraz wyjątkowo dolne okucie drzewca, czyli tok. W tej zbiorowości kilka większych okazów łączy się w typ charakterystyczny dla schyłkowej fazy kultury, tzn. LA i LB, wykazujący wpływ kultury lateńskiej, chociaż korzystania ze starszych wzorów kultury łużyckiej okresu halsztackiego zaprzeczyc całkowicie niepodobna. Oddziaływanie kultury lateńskiej widoczne jest także w formie jedyne, znanego dotąd toku. Niewiele możemy powiedzieć o posługiwaniu się łukiem, z którym wiążą się znaleziska kilku metalowych i krzemienych grotów strzał, datowane na wczesny okres lateński. Domysł o stosowaniu procy oparto na pojedynczym źródle ikonograficznym.

Broń ochronna nie jest zasadniczo potwierdzona w materiale. Przypuszczamy, że brak metalowej broni ochronnej rekompensowany był wytworami z surowców organicznych. Bojowe osłony głowy z grubych tkanin czy skóry były, zdaje się, podobne do nakryć przedstawionych na wielu czapkowatych pokrywach popielnic. Podobnie jako osłony tułowia mogły być stosowane z zadowalającymi rezultatami tkaniny, skóry i futra. Pomijając jedno, niepewnego zresztą charakteru, metalowe okucie brzegu tarczy, cała nasza wiedza o niej opiera się na zapisie ikonograficznym. Według niego jest to tarcza niewątpliwie organiczna, zbrojona ewentualnie niekiedy metalem. Rysunki na popielnicach dają pewien pogląd o jej zróżnicowaniu formalnym. Można dopatrywać się istnienia najmniej czterech typów tarcz. W ślad za zróżnicowaniem formy (zwłaszcza wielkości) mogło iść też zróżnicowanie funkcjonalne. Chronologia popielnic z piktogramami tarcz zamyka się między HaC/D a LA, przy czym najobszerniejsza grupa lokuje się w obrębie HaD. Zastrzegając się, że przekaz ikonograficzny może nie w pełni odpowiadać rzeczywistości, uważamy, iż pozycja

¹¹² MALINOWSKI 1969b, s. 177–224.

tarczy w uzbrojeniu ludności kultury wschodniopomorskiej była ugruntowana.

Należy się liczyć poważnie z uzupełnianiem uzbrojenia właściwego bronią okazjonalną, której wachlarz jest praktycznie niemalże nieograniczony. Wskazać tu trzeba przedmioty mające inną funkcję pierwotną, a nadające się bardziej niż pozostałe do doraźnego zastosowania w boju. Należą do nich między innymi toporki kamienne, dające się zaszeregować raczej do narzędzi pracy. Toporki, jakie znalazły się w liczbie kilku w materiałach kultury wschodniopomorskiej, są najprawdopodobniej obce jej własnej wytwórczości. Mają one związek genetyczny z kulturą łużycką, albo nawet z kulturami neolitycznymi. Na liście broni okazjonalnej umieszczamy dalej siekiery, kije itd.

Zastanawiająco niska liczba broni na stanowiskach kultury wschodniopomorskiej była wielokrotnie przedmiotem rozważań. Badacze dochodzili w interpretacji zjawiska do rozmaitych konkluzji. Między innymi w systemie wierzeniowym (kult zmarłych) usiłowano dopatrywać się jakichś elementów zakazujących wkładania broni do grobów. Poza tym wskazywano na możliwość stosowania w celach sepulkralnych substytutów, np. drewnianych, które oczywiście nie zachowały się¹¹³. Brano również pod uwagę czynniki z zakresu stosunków społecznych — w przeciwieństwie do ozdób czy narzędzi, broni nie składano, być może, w grobach jako własności rodowej¹¹⁴. W jednej ze swych najnowszych prac L. J. Łuka reprezentuje pogląd, że mała liczba broni w grobach i brak jej w skarbach odbija faktycznie niskie jej znaczenie¹¹⁵. Osobiście wydaje mi się, że w stanowisku tego autora dopatrzeć się można, chyba niezupełnie zamierzonej przez niego, reakcji na dawne koncepcje, przypisujące ludności kultury wschodniopomorskiej szczególną wojowniczość, którą odczuć mieli ponoć dotkliwie sąsiedzi z południa, czyli ludność kultury łużyckiej. Oceniając stopień nasycenia bronią według dostępnych danych, nie należy zapominać, że nie obejmują one informacji, jakich mogłyby dostarczyć tak ważne stanowiska, jak osady, co jest uwarunkowane niedostatecznym stanem ich badań. Wolno sądzić, że po wypełnieniu luki dzięki przyszłym pracom terenowym liczba znalezisk broni znacznie wzrośnie, a jej asortyment ulegnie prawdopodobnie rozszerzeniu.

Prowadzę swój wywód do tego, że podobnie jak nie da się utrzymać dawnego przekonania o wysokim potencjale militarnym kultury wschodniopomorskiej, tak też odwrotnie — nie do przyjęcia jest hipoteza o jej wyjątkowym upośledzeniu w zakresie uzbrojenia. Obraz, jaki otrzymujemy po przejrzeniu źródeł, lokuje kulturę wschodniopomorską w omawianej kwestii poniżej nie-

zbędnego minimum, określonego u jakiegokolwiek grupy społeczno-kulturowej choćby podstawowymi względami obronnymi, związanymi z zapewnieniem jej ludności kardynalnych warunków rozwoju. Nie do przyjęcia jest również opinia, że ludność omawianej kultury prawie nie używała, choćby w celach myśliwskich, broni dalekościowej (łuk, oszczep). Broni myśliwskiej nie umiemy w zasadzie odróżnić w materiałach archeologicznych od narzędzi walki, niemniej jednak w rzeczywistości musiała ona istnieć, i to w niemałych ilościach. I tutaj daje o sobie znać niezadowolający stan badań osadniczych. Co się tyczy materiałów grobowych wydaje się, że o ograniczeniu w nich ilości broni zadecydowały w pierwszym rzędzie po prostu względy oszczędnościowe. Broń, zwłaszcza metalowa, była na pewno przedmiotem o dużej wartości materialnej. Dlatego też, kiedy wymogi rytuału pogrzebowego nakazywały wyposażenie zmarłego w atrybut militarny, uciekano się czasem do symbolicznego zaakcentowania go drobnym elementem broni, którego brak niewiele umniejszał jej dalszą przydatność. Twierdzenie o postawie oszczędnościowej organizatorów pogrzebu ma, moim zdaniem, więcej cech prawdopodobieństwa niż koncepcje odwołujące się do trudno uchwytnych stosunków społecznych albo sfery wierzeń. Nieobecność natomiast broni w skarbach tłumaczyłbym za J. Kostrzewskim brakiem u ludności omawianej kultury nawyku deponowania przedmiotów wykonanych z żelaza — nowego surowca pochodzenia miejscowego, mniej cenionego jako środek akumulacji materialnej niż importowany z daleka brąz¹¹⁶. Podobne zachowanie obserwujemy przecież także u wielkopolskiej ludności kultury łużyckiej z okresu halsztackiego¹¹⁷. Być może wreszcie u ludności kultury wschodniopomorskiej udział broni wykonanej z surowca nietrwałego, organicznego, był większy niż u innych kultur współczesnych, co wobec niezachowania się tej broni prowadzi do fałszywych wniosków na temat stanu uzbrojenia. Przypomnijmy, że gdyby nie rysunki na popielnicach, utrwalające używalność tarcz, najpewniej organicznych, można by było właściwie całkowicie zaprzeczyć znajomości tego podstawowego rodzaju broni ochronnej, jako iż pozostałości tarcz prawie nie zachowały się.

Po sformułowaniu tych uwag przystępujemy z konieczną ostrożnością do generalnej oceny uzbrojenia i sił zbrojnych ludności kultury wschodniopomorskiej i porównań z potencjałem militarnym ludności kultury łużyckiej.

Z połączenia źródeł bezpośrednio (sama broń) oraz pośrednio (ikonografia) informujących o uzbrojeniu ludności kultury wschodniopomorskiej wynika, że duże znaczenie miały oszczep i włócznia oraz posługująca się nimi formacja zbrojnych, w skład której wchodził też wojow-

¹¹³ HENSEL 1959, s. 409.

¹¹⁴ ŁUKA 1963, s. 238.

¹¹⁵ ŁUKA 1971, s. 47 n.

¹¹⁶ KOSTRZEWSKI 1966, s. 89.

¹¹⁷ DURCZEWSKI 1961, s. 103, ryc. 108.

nicy konni. Nie mniej ważną formację stanowić musieli tarczownicy wyposażeni prócz tarczy w oszczepy lub włócznie i wyjątkowo broń białą. Wojownicy ci dzielili się na pieszych i konnych. Powątpiewać trzeba w istnienie formacji pełnozbrojnych. Rola mieczowników, używających broni białej krótkiej, oszczepu-włóchni lub toporka i walczących m. in. z konia, była prawdopodobnie wbrew pozorom (duża liczba znalezisk pozostałości kordów i ich pochew) niezbyt wielka. Jednocześnie można twierdzić, że stan bazy źródłowej nie odzwierciedla rzeczywistej pozycji łuku. Jest bowiem nie do przyjęcia, by tak ważna broń dalekosiężna nie była właściwie doceniana przez ludność omawianej kultury. Negujemy wreszcie odrębność formacji wojowników wyposażonych tylko w toporki. Dodajmy, iż wzmiankowana wyżej bojowa rola konia nie była duża, co wpływało niewątpliwie ujemnie na mobilność oddziałów zbrojnych. Z zagadnieniem tym wiąże się również problem wozu bojowego. Mimo że sytuacja ogólnoeuropejska dopuszczałaby teoretycznie jego przyswojenie, brak źródłowego potwierdzenia takiego faktu. Ogólnie analizowane uzbrojenie zalicza się do typu lekkiego, a potencjał militarny uznać trzeba za stosunkowo niski. Nie ma śladów krystalizowania się struktur społecznych, w których władza arystokracji opierałaby się częściowo na sile militarnej, a wojownicy posiadaliby status półprofesjonalistów, co daje się zauważyć u innych współczesnych społeczeństw Europy Środkowej i Zachodniej.

Dokonując końcowego porównania możliwości militarnych ludności kultury wschodniopomorskiej i kultury łużyckiej konstatujemy różnicę na korzyść tej drugiej, wyrażającą się bogatszym zestawem i ilością broni. Dysproporcja ta wszakże nie była w rzeczywistości tak znaczna, jak sądzić by można z pozoru. W okresie halsztackim i we wczesnym okresie lateńskim również w kulturze łużyckiej wielkie znaczenie ma formacja oszczepników-włóczników. Obecność formacji pełnozbrojnych jest wątpliwa, pozycja mieczowników nieduża. Inaczej niż w kulturze wschodniopomorskiej rysuje się tylko zagadnienie łuku i tarczy. Łuk zachowuje w okresie halsztackim równie wysoką pozycję, jaką miał w tej kulturze zawsze. Wiadomości o używaniu tarcz (w tym metalowych) są skąpe. Jesteśmy przekonani, że inwentarze obu kultur dają w dwu ostatnich przypadkach obraz niewłaściwy i że w rzeczywistości poziom stosowności łuku i tarczy zarówno w jednej, jak i drugiej kulturze był zbliżony. Nie inaczej ocenilibyśmy przypuszczalny zakres używania organicznych bojowych osłon ciała (głowy, tułowia), militarną rolę konia, wreszcie związek wykonywanych zajęć wojskowych z ogólnospołecznymi strukturami. Podobieństw można by wyliczyć więcej. U ich podłoża leży zbliżone zaawansowanie sił wytwórczych obu kultur, przejawiające się na rozmaitych płaszczyznach.

Na zakończenie wypada nam ustosunkować się do dyskusowanego od wielu dziesiątków lat zagadnienia

kontaktów łączących kulturę wschodniopomorską i łużycką, a zwłaszcza charakteru rozprzestrzeniania się pierwszej kosztem zmniejszania zasięgu drugiej. Ostatnio przebieg dyskusji zreferował szczegółowo W. Hensel, dając wyczerpujący przegląd stanowisk zajmowanych w powyższej sprawie przez czołowych prahistoryków polskich i obcych¹¹⁸. Nie ma więc potrzeby przytaczania na tym miejscu wszystkich ich koncepcji. Z grubsza można by podzielić je na migracjonistyczne i niemigracjonistyczne. Niektóre koncepcje należące do pierwszej grupy wyraźnie akcentowały moment militarny w stosunkach między obiema kulturami. Zwolennikiem teorii podboju, rozumianego dosłownie, był przede wszystkim J. Kostrzewski. Ludność kultury wschodniopomorskiej miała zawdzięczać sukces nad grupami kultury łużyckiej, chroniącymi się w osiedlach obronnych, „lepszej organizacji i uzbrojeniu, a może i ożywiającemu ją duchowi bojowemu”¹¹⁹. Hipotezę o realnej inwazji idącej z Pomorza na południe podtrzymał J. Kostrzewski także w swoich ostatnich pracach. Za ekspansją o zbrojnym charakterze wypowiadał się również W. Antoniewicz, upatrując przewagi przybyszów w szybszym niż u „łużyczan” zastąpieniu starej struktury rodowej systemem demokracji wojskowej¹²⁰. Brak uzasadnienia źródłowego dla tego typu poglądów wytknął dobitnie T. Sulimirski, zwracając m. in. uwagę na słabe nasycenie kultury wschodniopomorskiej bronią (nawiasem mówiąc, jakościowo nie lepszą od broni kultury łużyckiej) tudzież brak zniszczeń na obiektach osadniczych położonych w strefie granicznej dwu kultur¹²¹. Zapatrywania T. Sulimirskiego przejęli inni badacze, w tym K. Tymieniecki¹²². Zbliżone stanowisko reprezentował i nadal reprezentuje L. J. Łuka, choć jego spojrzenie na przyczyny i sposób rozprzestrzeniania się kultury wschodniopomorskiej ewoluowały na przestrzeni lat¹²³.

Nie jest naszym zadaniem dociekać słuszności bądź bezzasadności wszystkich koncepcji na temat rozszerzania się znamion typowych dla omawianej kultury bez przesunięć ludnościowych, czy odwrotnie — w związku z nimi. Niekiedy zresztą trudno sklasyfikować konkretną propozycję badawczą w obrębie tylko tych dwóch działów, ze względu na występującą oboczność. W interesującej nas bliżej kwestii, w nowszej i najnowszej literaturze przedmiotu przeważa zdanie, że postęp terytorialny kultury wschodniopomorskiej nie był uwarunkowany jej przewagą militarną. Zgadza się z tym i migracjonista L. J. Łuka (pokojowa penetracja na dużą skalę, spowodowana głównie przyczynami ekonomicznymi), tym bar-

¹¹⁸ HENSEL 1971, s. 24–78; 1973, s. 273–284. Por. także BUKOWSKI 1969, s. 493.

¹¹⁹ KOSTRZEWSKI 1955, s. 165, 181 nn.

¹²⁰ ANTONIEWICZ 1955, s. 127 nn.

¹²¹ SULIMIRSKI 1948b, s. 156 n.

¹²² TYMIENIECKI 1952, s. 375 nn.

¹²³ ŁUKA 1955, s. 164 nn.; 1965, s. 54 n.

dziej oczywiście bliscy są temu pogładowi tacy antymigracjoniści, jak W. Hensel i T. Malinowski (przekształcenia kulturowe, szczególnie dobrze widoczne w sferze ideologii, przy ewentualnie możliwych drobnych, mało znaczących ruchach demograficznych). Z innych badaczy wymieniałbym S. Pazdę, który opowiada się za napływem na teren Dolnego Śląska nowej ludności z wykrystalizowaną już kulturą wschodniopomorską. Określa on charakter kolonizacji jako pokojowy, nie wykluczając lokalnych starć zbrojnych, jakie przecież nie decydowały w istotniejszy sposób o poszerzeniu podporządkowanego obszaru. Powodzenie kolonizatorów przypisuje S. Pazda słabości kultury łużyckiej, wynikającej z głębokiego kryzysu wywołanego sprzecznością pomiędzy wysoko rozwiniętymi siłami wytwórczymi a stagnacją w dziedzinie stosunków produkcji, pogłębianą równocześnie eksplozją demograficzną. Wspomniana relacja w kulturze wschodniopomorskiej wyglądała inaczej, stąd też uniknęła ona podobnego kryzysu¹²⁴. Z kolei A. Niesiołowska-Wędzka, akceptująca hipotezę o pokojowej penetracji

grup ludności z Pomorza ku południowi stwierdza, że sam fakt występowania tego ruchu mógł wywoływać u ludności kultury łużyckiej poczucie zagrożenia i przyczynić się w pewnym stopniu do powstania w strefie buforowej sieci osiedli obronnych. Czynnikiem, o którym mowa, był wszakże — jej zdaniem — drugorzędny w genezie osiedli obronnych, ustępując względem ogólnosadniczym, gospodarczym, strukturalno-społecznym¹²⁵.

W połączeniu z przeprowadzonymi przez nas studiami nad uzbrojeniem wszystko to prowadzi w sumie do konkluzji, że generalnie ludność kultury wschodniopomorskiej nie stworzyła wielkiego zagrożenia militarnego wobec grup kultury łużyckiej, pomijając ewentualne konflikty o zasięgu lokalnym. Wynikało to między innymi z faktu, że w zakresie uzbrojenia oraz w stanie sił zbrojnych ludność omawianej kultury nie tylko nie górowała nad swymi sąsiadami, lecz im ustępowała. Zresztą charakter stosunków łączących obie kultury nie wymagał sprawdzenia owej relacji w praktyce.

¹²⁴ PAZDA 1970, s. 95–100.

¹²⁵ NIESIOŁOWSKA-WĘDZKA 1974, s. 144–160.

BIBLIOGRAFIA

Skróty

- AP — Archeologia Polski, Wrocław—Kraków—Warszawa—Gdańsk
 FAP — Fontes Archaeologici Posnanienses, Poznań
 KHKM — Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, Warszawa
 MZP — Materiały Zachodnio-Pomorskie, Szczecin
 PA — Przegląd Archeologiczny, Poznań, Wrocław
 PomA — Pomorania Antiqua, Gdynia, Gdańsk
 SIA — Slavia Antiqua, Poznań
 WA — Wiadomości Archeologiczne, Warszawa
 ZOW — Z otchłani wieków, Poznań, Warszawa

Literatura

- ABRAMOWICZ A.
 1956 *Materiały z cmentarzyska w Zadowicach, pow. Kalisz*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi”, nr 1, s. 61–95.
- ANATI E.
 1960 *Bronze Age Chariots from Europe*, „Proceedings of the Prehistoric Society”, New Series, vol. XXVI, s. 50–63.
- ANTONIEWICZ W.
 1919 *Protoetruski hełm brązowy znaleziony w Krzemiennej na Podolu*, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne”, z. 10/12, s. 127–131.
 1928 *Archeologia Polski*, Warszawa.
 1955 *Problem rozkładu wspólnoty pierwotnej na ziemiach Polski*, [w:] *I Sesja Archeologiczna IHKM PAN, Warszawa*, Warszawa—Wrocław (powielane referaty).
- Archeologija
 1971 *Archeologija Ukrainkoj RSR*, red. O. I. Terenożkin, Kiiv, t. 2.
- BALTZER L.
 1881 *Glyphes des Roches du Bohuslän (Suède)*, cz. I, Gothemborg.
- BECKHOFF K.
 1972 *Über die Größenbeziehungen zwischen dem prähistorischen Bogenschützen und seiner Waffe*, „Die Kunde”, Neue Folge, Bd. 23, s. 49–61.
- BERENDT G.
 1872 *Die Pommerellischen Gesichtsurnen*, „Schriften der Physikalisch-Ökonomischen Gesellschaft zu Königsberg”, Bd. 13, s. 89–106.
 1878 *Nachtrag zu den Pommerellischen Gesichtsurnen*, ibidem, Bd. 18, s. 113–160.
- BLUME E.
 1909 *Vor- und frühgeschichtliche Altertümer aus dem Gebiet der Provinz Posen. Ausstellung im Kaiser Friedrich-Museum, Poznań*.
- BOEGE W.
 1931 *Ein Beitrag zur Gusstechnik der frühen Eisenzeit*, „Alt-schlesien”, Bd. 3, H. 2, s. 228–230.
- BOUZEK J.
 1967 *Pravěk egejské oblasti*, Praha.
- BUKOWSKI Z.
 1969 *Studia nad południowym i południowo-wschodnim pograniczem kultury łużyckiej*, Wrocław.
 1971 *Tarcze oraz ich wyobrażenia w kulturach łużyckiej i wschodniopomorskiej*, AP, t. XVI, z. 1/2, s. 177–196.
 1972 *Studies on the Oldest Shields in Europe*, „Archeologia”, t. XXII, s. 42–76.
- BUKOWSKI Z., DĄBROWSKI K.
 1971 *Świt kultury europejskiej*, Warszawa.
- CHMIELEWSKI K.
 1958 *Zwierzęce szczątki kostne z grodziska kultury łużyckiej w Słupcy*, FAP, vol. VIII/IX, s. 115–136.

- CONWENTZ H.
1894 *Bildliche Darstellungen von Thieren, Menschen, Bäumen und Wagen an westpreussischen Gräberurnen*, „Schriften der Naturforschenden Gesellschaft in Danzig”, Neue Folge, Bd. 8, H. 3/4, s. 191–219.
1905 *Das Westpreussische Provinzial-Museum 1880–1905*, Gdańsk.
- DURCZEWSKI D.
1961 *Skarby halsztaćkie z Wielkopolski*, PA, t. XIII, s. 7–108.
- DZIEDUSZYCKA A.
1955 *Rysunki na urnach twarzowych jako źródła historyczne*, „Dawna Kultura”, R. 2, z. 3, s. 124–133.
- ELANTKOWSKA J.
1961 *Uzbrojenie ludności kultury przeworskiej w okresie rzymskim na Śląsku*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu”, seria archeologia-etnografia, z. 2, s. 51–160.
- FILIP J.
1956 *Keltové ve střední Evropě*, Praha.
1959 *Keltská civilizace a její dědictví*, Praha.
1969a hasło: *Panzer*, [w:] *Enzyklopädisches Handbuch zur Ur- und Frühgeschichte Europas*, II, Prag, s. 997 n.
1969b hasło: *Schwert*, ibidem, s. 1269–1274.
- FOGEL J.
1974 *Uzbrojenie ludności kultury lużyckiej w dorzeczu Odry i Wisły*, Poznań (mpis).
- FREDSJÖ Å.
1971 *Hällristningar Kville härad i Bohuslän Svenneby socken*, Göteborg.
- GĄDZIKIEWICZ M.
1954 *Wybrane zagadnienia z badań nad kulturą grobów kloszowych*, WA, t. XX, s. 134–173.
- GEDIGA B.
1963 *Cmentarzyska kultury lużyckiej w badaniach stosunków społecznych*, AP, t. VIII, z. 1, s. 7–43.
1967 *Plemiona kultury lużyckiej w epoce brązu na Śląsku Środkowym*, Wrocław.
1970 *Motywy figuralne w sztuce ludności kultury lużyckiej*, Wrocław.
- GEDL M.
1962 *Kultura lużycka na Górnym Śląsku*, Wrocław.
1964 *Szkieletowy obrządek pogrzebowy w kulturze lużyckiej*, Kraków.
1971 *Materiały kultury lużyckiej i wschodniopomorskiej z terenu Pomorza Wschodniego i Ziemi chełmińskiej ze zbiorów niemieckich*, PomA. t. IV, s. 145–203.
- GŁOSEK M., KAJZER L.
1974 *Miecz św. Piotra z Katedry Poznańskiej*, KHKM, R. XXII, nr 2, s. 231–241.
- GRADOWSKI M.
1975 *Proca. Kilka uwag o konstrukcji i zasadach działania*, KHKM, R. XXIII, nr 3, s. 433–438.
- GUTTSTADT b. im.
1874 *Über Ausgrabungen in Pommerellen*, „Zeitschrift für Ethnologie”, Bd. 6, Verhandlungen, s. 140 n.
- HENSEL W.
1959 rec.: *J. Kostrzewski, Wielkopolska w pradziejach*, Warszawa—Wrocław 1955, AP, t. III, z. 2, s. 405–410.
1969 *Ziemie polskie w pradziejach*, Warszawa.
1971 *Kierunki ekspansji archeologicznej kultury „pomorskiej” (wejherowsko-krotoszyńskiej)*, [w:] *Archeologia i prahistoria*, Wrocław, s. 24–78.
1973 *Polska starożytna*, Wrocław.
- HOCKENBECK H., TIETZ P.
1885 *Ausgrabungen und Funde im Kreise Wongrowitz im Jahre 1884 und Frühjahr 1885*, „Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen”, Jg. 1, s. 357–388.
- HOMER
1954 *Iliada*, opr. T. Sinko, Wrocław.
1964 *Odyseja*, przeł. J. Parandowski, Warszawa.
- Informator
1975 *Informator Archeologiczny, Badania 1974*, Warszawa.
- JAHN M.
1916 *Die Bewaffnung der Germanen in der älteren Eisenzeit*, Würzburg.
- JASNOSZ S.
1949 *Rysunki figuralne na popielnicach kultury pomorskiej z Bukówca, pow. Oborniki*, PA, t. VIII, s. 55–59.
1959 [w:] *Inventaria Archaeologica*, Fasc. III, Łódź.
- JAŹDŹEWSKI K.
1951 *Przewodnik po Muzeum Archeologicznym w Łodzi*, Łódź.
- JUREWICZ O., WINNICZUK L.
1968 *Starożytni Grecy i Rzymianie w życiu prywatnym i państwowym*, Warszawa.
- KASZEWSKA E.
1964 *Materiały z cmentarzyska w Zadowicach, pow. Kalisz, część IV*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi”, nr 11, s. 101–189.
- KOŁODZIEJSKI A.
1974 *Problematyka kultur okresu halsztaćkiego na Ziemi Lubuskiej*, „Zielonogórskie Zeszyty Muzealne”, t. IV, s. 67–105.
1975 *Próba nowego podziału chronologicznego okresu halsztaćkiego i lateńskiego w północnej części Dolnego Śląska na tle przemian kulturowych*, „Zielonogórskie Zeszyty Muzealne”, t. V, s. 5–42.
- KOSTRZEWSKI J.
1919 *Über einige Metallgeräte der norddeutschen Steinkistengräberkultur der frühen Eisenzeit*, „Mannus”, IX, s. 87–96.
1920 *Przyczynki do poznania kultury grobów skrzynkowych wczesnej epoki żelaznej. Zagadkowe okucia z grobów skrzynkowych*, PA, R. I, z. 3/4, s. 112–118.
1923 *Wielkopolska w czasach przedhistorycznych*, Poznań.
1925 *O wzajemnych stosunkach kultury „lużyckiej” i kultury grobów skrzynkowych*, „Slavia Occidentalis”, t. III/IV, s. 241–281.
1955 *Wielkopolska w pradziejach*, Warszawa—Wrocław.
1958 *Kultura lużycka na Pomorzu*, Poznań.
1966 *Pradzieje Pomorza*, Wrocław.
b.r. *Pradzieje ziem polskich*, [w:] *Wiedza o Polsce*, t. I, Warszawa, s. 29–66.
- KOSZAŃSKA H. A.
1939 *Popielnica typu twarzowego z Małej Wsi w pow. łączycim*, ZOW, R. XIV, z. 5/6, s. 65 n.
- KOWALCZYK J.
1962 *Zagadnienie grobów zbiorowych w neolicie Polski*, WA, t. XXVIII, z. 1, s. 1–12.
- KOWALEŃKOWA J.
1925 *Nowe nabytki działu archeologicznego Muzeum Tow. Przyj. Nauk w Poznaniu z lat 1919–1921*, PA, t. II, s. 108–124.
- KOZŁOWSKI L.
1939 *Zarys pradziejów Polski południowo-wschodniej*, Lwów.
- KROMER K.
1959 *Das Gräberfeld von Hallstatt* (Textband, Tafelband), Firenze.
- KRUK J.
1969 *Zagadnienia podziału, chronologii i genezy popielnic twarzowych z wczesnej epoki żelaza w Polsce*, AP, t. XIV, z. 1, s. 95–135.

- KRUKOWSKI S.
1920 *Materiały archeologiczne z b. Królestwa Polskiego w Rosji*, WA, t. V, s. 86–91.
- KRZYŻANIAK L.
1965 *Cmentarzysko z wczesnego i środkowego okresu lateńskiego w Wichrowicach, pow. Włocławek*, FAP, vol. XVI, s. 104–125.
1971 *Ze studiów nad kulturą pomorską w Wielkopolsce*, [w:] *Materiały do prehistorii ziem polskich*, cz. IV, z. 1, Warszawa, s. 195–239.
- KUBASIEWICZ M.
1963 *Zwierzęce szczątki kostne z grodziska w Tolkmicku (pow. elbląski)*, „Rocznik Elbląski”, t. 2, s. 287–298.
1964 *Szczątki zwierzęce z osiedla obronnego kultury lużyckiej w Sobiejuchach, pow. Żnin*, „Materiały Starożytne”, t. X, s. 145–168.
- KUMM b. im.
1904 *Vorgeschichtliche Sammlung*, XXIV. Amtlicher Bericht über die Verwaltung... des WPM für das Jahr 1903, Gdańsk, s. 23–41.
- LA BAUME W.
1924 *Wagendarstellungen auf ostgermanischen Urnen der frühen Eisenzeit und ihre Bedeutung*, „Blätter für Deutsche Vorgeschichte”, H. 1, s. 5–28.
1926 hasło: *Gesichtsurnenkultur, Ostdeutsch-Polnische*, [w:] *Reallexikon der Vorgeschichte*, Bd. 4, T. 1, Berlin, s. 295–302.
1928 *Bildliche Darstellungen auf ostgermanischen Tongefäßen der frühen Eisenzeit*, IPEK, b. t., s. 25–56.
1933 *Bestattung im Vorratsraum. Neue Untersuchungen über die Bedeutung der ostgermanischen Gesichtsurnen*, „Zeitschrift für Ethnologie”, Jg. 64, s. 141–144.
1934 *Urgeschichte der Ostgermanen*, Gdańsk.
1935a *Gesichtsurnen und Hausurnen*, „Archiv für Anthropologie”, Neue Folge, XXIII, s. 1–40.
1935b *Zur Darstellung von Schilden auf ostgermanischen Urnen der frühen Eisenzeit*, „Altpreußen”, Jg. 1, H. 3, s. 145–151.
1937 *Zwei neue Wagen-Darstellungen auf ostgermanischen Urnen der frühen Eisenzeit*, „Mitteilungen des Westpreussischen Geschichtsvereins”, Jg. 35, H. 5, s. 105–111.
1944 *Die Bedeutung der ostgermanischen Gesichtsurnen*, „Der Forschungskreis der Albertus-Universität”, H. 3, s. 3–50.
1950 *Zur Bedeutung der bildlichen Darstellungen auf Gesichtsurnen der frühen Eisenzeit*, „Prähistorische Zeitschrift”, XXXIV/V, s. 158–178.
1963 *Die pommerelischen Gesichtsurnen*, Mainz.
- LACHOWICZOWA R., LACHOWICZ F. J.
1965 *Cmentarzysko ciałopalne oraz ślady osadnictwa ludności kultury pomorskiej w Stawnicy, pow. Złotów*, MZP, t. XI, s. 85–170.
- LÉVÉQUE P.
1973 *Świat grecki*, Warszawa.
- LINDENSCHMIT L.
1870 *Die Alterthümer unserer heidnischen Vorzeit*, t. II, H. VI, Mainz.
1900 *Die Alterthümer unserer heidnischen Vorzeit*, IV, Mainz.
- LIPIŃSKA A.
1966 *Cmentarzysko ludności kultury pomorskiej w Wytomyślu, pow. Nowy Tomyśl*, FAP, vol. XVII, s. 196–214.
1967 *Cmentarzysko ludności kultury pomorskiej w Pudliszkach, pow. Gostyń*, FAP, vol. XVIII, s. 47–53.
- LISSAUER A.
1887 *Die prähistorischen Denkmäler der Provinz Westpreussen und der angrenzenden Gebieten*, Leipzig.
- LOBAGOLA
1974 *Życiorys afrykańskiego dzikusa przez niego samego napisany*, Kraków.
- LUBICZ-NIEZABITOWSKI E.
1938 *Szczątki zwierzęce i ludzkie z osady przedhistorycznej w Biskupinie, cz. II i III*, [w:] *Gród prasłowiański w Biskupinie w powiecie żnińskim*, Poznań, s. 92–103.
- ŁUKA Ł. J.
1953a *Nowa forma okucia pochwy miecza kultury pomorskiej*, PA, t. IX, s. 77–80.
1953b *Wykaz nabytków Muzeum Archeologicznego w Poznaniu w roku 1951*, FAP, vol. III, s. 150–171.
1955 *Problem ekspansji ludności kultury pomorskiej*, [w:] *I Sesja Archeologiczna IHKMPAN*, Warszawa, Warszawa–Wrocław (powielane referaty).
1956 *Uwagi nad dotychczasowym stanem i perspektywami rozwoju badań nad kulturą pomorską*, WA, t. XXIII, z. 4, s. 297–307.
1958 *Nowe cmentarzyska kultury pomorskiej w Wielkopolsce*, FAP, vol. VIII/IX, s. 150–178.
1959 *Importy italskie i wschodnioalpejskie oraz ich naśladownictwa na obszarze kultury „lużyckiej” okresu halsztackiego w Polsce*, SIA, t. VI, s. 1–99.
1963 *O skarbach kultury pomorskiej na Pomorzu Gdańskim (wybrane zagadnienia)*, [w:] *Munera archaeologica Iosepho Kostrzewski...*, Poznań, s. 231–252.
1965 *Kilka uwag o kontaktach łączących kulturę pomorską z kulturą lużycką we wczesnej epoce żelaza*, PomA, t. I, s. 51–58.
1966 *Kultura wschodniopomorska na Pomorzu Gdańskim*, t. 1, Wrocław.
1968a *Obrządek pogrzebowy u plemion kultury wschodniopomorskiej na Pomorzu Gdańskim, część I*, PomA, t. II, s. 33–73.
1968b *Pierwsze związki ziem polskich z Italią*, ZOW, t. XXXIV, z. 4, s. 240–246.
1971 *Obrządek pogrzebowy i wierzenia u plemion kultury wschodniopomorskiej na Pomorzu Gdańskim, część II*, PomA, t. III, s. 21–100.
1974 *Kilka uwag o roli hodowli w kulturze wschodniopomorskiej w świetle ostatnich badań archeozoologicznych*, PomA, t. V, s. 407–409.
1975 *Stan i potrzeby badań nad kulturą wschodniopomorską na Pomorzu Gdańskim*, PomA, t. VI, s. 95–124.
- MAJEWSKI K.
1963 *Kreta — Hellada — Cyklady*, Warszawa.
- MALINOWSKI T.
1965 *Popielnice twarzowe z wczesnej epoki żelaza w Polsce*, ZOW, R. XXXI, z. 4, s. 253–264.
1966 *Niektóre wyobrażenia na popielnicach (zwłaszcza twarzowych) kultury pomorskiej a płeć pochowanych w nich osobników*, WA, t. XXXII, z. 1/2, s. 16–24.
1969a *Drobny przyczynek do poznania niektórych zwyczajów ludności kultury pomorskiej*, MZP, t. XV, s. 45–48.
1969b *Obrządek pogrzebowy ludności kultury pomorskiej*, Wrocław.
1976 *Groby zwierzęce z młodszej epoki brązu i z wczesnej epoki żelaza w Polsce*, „Koszalińskie Zeszyty Muzealne”, t. 6, s. 3–21.
- MÁRTON L.
1908 *Skytha sírleletek gyöngyösön*, „Archaeologiai Értesítő”, t. XXVIII, s. 37–54.
- MELJUKOVA A. I.
1964 *Vooruženie Skifov*, Archeologija SSSR, Svod archeologičeskich istočnikov, wyp. D 1–4, Moskva.

- MOSZYŃSKI K.
1951 *Ludy zbieracko-łowieckie*, Kraków.
1953 *Ludy pasterskie*, Kraków.
- MÜLLER-KARPE H.
1962 *Zur spätbronzezeitlichen Bewaffnung in Mitteleuropa und Griechenland*, „Germania”, Jg. 40, H. 2, s. 255–287.
- NADOLSKI A.
1954 *Studia nad uzbrojeniem polskim w X, XI i XII wieku*, Łódź.
1956 *Polskie siły zbrojne w czasach Bolesława Chrobrego*, Łódź.
1961 *Standaryzacja w publikowaniu źródeł archeologicznych*, AP, t. VI, z. 1, s. 119–125.
1965 [w:] *Glossarium Archeologicum*, Fasc. 21–23, Warszawa.
1971 *Historia uzbrojenia w badaniach nad kulturą materialną Polski średniowiecznej*, KHKM, R. XIX, nr 4, s. 627–643.
- NAUE J.
1887 *Die Hügelgräber zwischen Ammer- und Staffelsee*, Stuttgart.
1903 *Die vorrömischen Schwerter aus Kupfer, Bronze und Eisen*, München.
- NAUMOWICZÓWNA E.
1963 *Wykaz nabytków Muzeum Archeologicznego w Poznaniu w latach 1959–1960*, FAP, vol. XIII, s. 364–385.
- NIESIOŁOWSKA-WĘDZKA A.
1974 *Początki i rozwój grodów kultury łużyckiej*, Wrocław.
- NOSEK S.
1946 *Kultura grobów skrzynkowych i podkloszowych w Polsce południowo-zachodniej*, Kraków.
- OSSOWSKI G.
1881 *Wiadomość o narzędziach kamiennych i kościach zwierzęcych znajdujących się w grobach kamiennych skrzynkowych w Prusach Królewskich i W. Ks. Poznańskim*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej”, t. V, s. 3–8.
- PÁRDUCZ M.
1973 *Probleme der Skythenzeit im Karpatenbecken*, „Acta Archaeologica Academiae Scientiarum Hungaricae”, XXV 1/2, s. 27–63.
1974 *Die charakteristischen skythischen Funde aus dem Karpatenbecken und die damit verbundenen ethnischen Fragen*, [w:] *Symposium zu Problemen der jüngeren Hallstattzeit in Mitteleuropa*, Bratislava, s. 311–336.
- PAULÍK J.
1963 *K problematike čakanskej kultúry v Karpatskej Kotle*, „Slovenská Archeológia”, R. 11, cz. 2, s. 269–338.
1968 *Panzer der jüngeren Bronzezeit aus der Slowakei*, „Bericht der Römisch-Germanische Kommission”, Bd. 49, s. 41–61.
- PAZDA S.
1970 *Ze studiów nad kulturą wschodniopomorską na Dolnym Śląsku*, AP, t. XV, z. s. 89–113.
- PETERSEN E.
1929a *Die frühgermanische Kultur in Ostdeutschland und Polen*, Berlin.
1929b *Neue Ergebnisse über die frühgermanische Kultur in Schlesien*, „Altschlesien”, Bd. 2, Nr 3, s. 196–240.
1930 *Fundnachrichten*, „Nachrichtenblatt für Deutsche Vorzeit”, VI 10, s. 195–200.
- PIASZYKÓWNA M.
1949 *Popielnice z ornamentyką w kształcie napierśników oraz dwa napierśniki brązowe kultury pomorskiej*, PA, t. VIII, s. 60–67.
- POTEMSKI Cz.
1963 *Pradzieje Bydgoszczy i powiatu bydgoskiego*, Bydgoszcz.
- PRESS L.
1972 *Życie codzienne na Krecie w państwie króla Minosa*, Warszawa.
- PRINKE A.
1974 *Pochówki ludzkie i zwierzęce z cmentarzyska kultury pomorskiej w Kucharach, pow. Pleszew, FAP, vol. XXIV, 162–182.*
- PRUSKI W., GRABOWSKI J., SCHUCH S.
1963 *Hodowla koni*, t. II, Warszawa.
- PRZYBOROWSKI J.
1873 *Wycieczki archeologiczne po prawym brzegu Wisły*, WA, t. I, s. 37–96.
- PULASKI K.
1889 *Wiadomość o dwu zabytkach brązowych znalezionych na Podolu*, „Pamiętnik Fizyograficzny”, t. IX, dział IV, s. 12–26.
- RAUSING G.
1967 *The Bow. Some Notes on its Origin and Development*, Lund.
- RÓŻAŃSKA H.
1968 *Wyobrażenie wojownika na naczyniu kultury pomorskiej*, WA, t. XXXIII, z. 3/4, s. 386–388.
- SALEWICZ K.
1948 *Cmentarzysko łużyckie w Malusach Wielkich i zagadnienie związków kultury łużyckiej z tzw. „kulturą grobów kloszowych”*, WA, t. XVI, s. 53–75.
- SCHULTZE M.
1909 *Aus der Zeit der ostgermanischen Gesichtsurnen*, „Aus dem Posener Lande”, Jg. 4, s. 303–313.
- SEGER H.
1896 *Schlesische Funde der vorrömischen Eisenzeit*, „Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift”, Alte Folge, VI 4, s. 399–458.
- SIKORA M.
1975 [w:] *Pradzieje Pomorza Środkowego*, Poznań.
- SKARBEK E.
1971 *Sztuka kultury pomorskiej*, [w:] *Materiały do prahistorii ziem polskich*, cz. IV, z. 1, Warszawa, s. 111–194.
- SOBOCIŃSKI M.
1971 *Materiał kostny zwierzęcy z okresu kultury wschodniopomorskiej w wykopaliskach z Juszkowa, pow. Gdańsk*, PomA, t. IV, s. 235–246.
- SOUDSKÁ E.
1976 *Hrob 196 z Manětína — Hrádku a další hroby s dvukolovými vozy v Čechach*, „Archeologické Rozhledy”, R. XXVIII, z. 6, s. 625–654.
- SPROCKHOFF E.
1928 *hasło: Panzer*, [w:] *Reallexikon der Vorgeschichte*, Bd. 10, Berlin, s. 32–35.
1934 *Eine bronzezeitliche Kanne mit Sonnendarstellung*, „Altschlesien”, Bd. 5, s. 356–363.
- STUBENRAUCH A.
1903 *Ein Flachgrab mit Urne und Eisenmesser in Zachau, Kreis Saatzig*, „Monatsblätter der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde”, Jg. 17, Nr 1, s. 2–4.
- SULIMIRSKI T.
1948a *Kultura łużycka a Scytowie*, WA, t. XVI, s. 76–100.
1948b *Zagadnienie upadku kultury łużyckiej*, SIA, t. I, s. 152–165.
- SZLANKÓWNA A.
1938 *Kilka importów staroitalskich i zachodnioeuropejskich z południowo-wschodniej Polski i Ukrainy*, „Światowit”, t. XVII, s. 293–306.
- ŚMIAŁEK W.
1897 *Nowsze badania nad uzbrojeniem bohatera Homera*, „Eos”, R. IV, z. 1, s. 1–20.
- TACKENBERG K.
1926 *Die frühgermanische Kultur in Schlesien*, „Altschlesien”, I, Nr 3/4, s. 121–156.

- TETZLAFF W.
1967 *Cmentarzysko z okresu lateńskiego w Zarębowie, pow. Aleksandrów Kujawski*, SIA, t. XIV, s. 253-306.
- TREICHEL A.
1891 *Prähistorische Fundstellen in Westpreussen und dem östlichen Pommern*, „Nachrichten über Deutsche Alterthumsfunde”, Jg. 2, H. 4, s. 57-60.
- TYMIENIECKI K.
1952 *Ziemia polskie w starożytności*, Poznań.
- TYSZKIEWICZ J.
1961 *Jady bojowe Słowian Zachodnich we wczesnym średniowieczu*, KHKM, R. IX, nr 1, s. 3-22.
- VIRCHOW R.
1870 *Über Gesichtsurnen*, „Zeitschrift für Ethnologie”, Bd. 2, s. 73-86.
1871 *Eine in Liebenthal bei Marienburg gefundene Gesichtsurne*, „Zeitschrift für Ethnologie”, Bd. 3, Verhandlungen, s. 44 n.
- VLAD ÁR J.
1973 *Osteuropäische und mediterrane Einflüsse im Gebiet der Slowakei während der Bronzezeit*, „Slovenská Archeológia”, R. XXI, cz. 2, s. 253-357.
- VOSS A.
1895 *Gesichtsurnen von Schwartow, Kreis Lauenburg in Pommern*, „Nachrichten über Deutsche Alterthumsfunde”, Jg. 6, H. 6, s. 81-86.
- WAGA T.
1934 *Pomorze w czasach przedhistorycznych*, Toruń.
- WERNER J.
1974 *Polska broń. Łuk i kusza*, Wrocław.
- WĘGRZYNOWICZ T.
1976 *Niektóre zagadnienia związane z występowaniem kości zwierzęcych na cmentarzyskach kloszowych*, WA, t. XLI, z. 3, s. 263-280.
- WILKE G.
1969 *Źródła archeologiczne do studiów nad osadnictwem wczesnośredniowiecznym z terenu powiatu chojnickiego (część I)*, „Zeszyty Naukowe UMK w Toruniu”, seria archeologia, z. II, s. 61-85.
- WOŁĄGIEWICZ R.
1957 *Kwestia pochodzenia pobocznicy pomorskiej z V okresu epoki brązu*, MZP, t. III, s. 7-16.
- WOŁĄGIEWICZOWIE M. D. i R.
1963 *Uzbrojenie ludności Pomorza Zachodniego na progu naszej ery*, MZP, t. IX, s. 9-166.
- WOŹNIAK Z.
1970 *Osadnictwo celtyckie w Polsce*, Wrocław.
- ZAWADZKA B.
1964 *Cmentarzysko grobów kloszowych w Warszawie-Henrykowie*, „Materiały Starożytne”, t. X, s. 229-321.
- ZIEMACKI W.
1964 *Tarcze bojowe i tarcze dekoracyjne*, ZOW, R. XXX, z. 2, s. 133-135.
- ZOTZ L. F.
1933 *Das erste in Schlesien gefundene Frühgermanenschwert*, „Schlesiens Vorzeit in Bild Schrift”, Neue Folge, X, s. 18-25.
- ŻAKI A.
1950 *Początki rozwoju kultury łużyckiej w dorzeczu górnej Wisły*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, sectio F, t. III, s. 1-214.
- ŻYGULSKI Z. jun.
1975 *Broń w dawnej Polsce*, Warszawa.

DIE BEWAFFNUNG DER BEVÖLKERUNG DER OSTPOMMERSCHEN KULTUR

Zusammenfassung

Die vorliegende Arbeit bildet in der polnischen Urgeschichtsschreibung den ersten Versuch, die Bewaffnung der Bevölkerung der Ostpommerschen Kultur in einer monographischen Bearbeitung zu erfassen. Indem der Autor den bisherigen, noch wenig fortgeschrittenen Stand der Arbeiten zusammenfaßt, versucht er aufs neue, eine auf modernisierte Grundlagen gestützte typologisch-chronologische Systematisierung des Quellenmaterials durchzuführen. Er legt außerdem Nachdruck auf die Frage der Funktionalisierung der Waffen sowie deren Platz in den Bewaffnungskomplexen. Diese Forschungen sind in großem Maße mit den Analysenergebnissen der zahlenmäßig und thematisch reichen Urnendarstellungen korreliert. Beide Quellengruppen geben den Hintergrund zu Erörterungen über die Zusammensetzung der Kampfkräfte, die Arten der Kampfführung sowie den sozialen Status der Menschen, die sich mit dem „Kriegshandwerk“ befassen. Im Zusammenhang mit gemeinkulturellen Daten erhalten wir auf diesem Wege eine Bewertung des gesamten militärischen Potentials der Bevöl-

kerung der hier besprochenen Kultur und im weiteren Verlauf einen Versuch, den Charakter der Verhältnisse zu klären, die diese mit der ihr verwandten Bevölkerung der Lausitzer Kultur verbanden.

Von Angriffswaffen treten in den Arsenalen der Ostpommerschen Kultur (oft nur in einzelnen Bestandteilen) einschneidige Schwerter, Speer-Lanzen, Bogen und allenfalls Schleudern auf; im Bereich der Schutzwaffen vermuten wir die Anwendung von organischen Helmen, Panzern und Schilden. Die Liste der Militaria war in der Praxis höchstwahrscheinlich durch eine breitgefächerte zufällige Bewaffnung (Äxte, Beile, Knüppel usw.) vervollständigt. Insgesamt umfaßt der Artikel einige Dutzend Exemplare von Waffen, die von 48 Fundstellen (42 Gräberfeldern, einer Siedlung und 5 Fundstellen unbestimmten Charakters) vom ganzen Gebiet dieser Kultur und aus der ganzen Zeitspanne ihrer Dauer stammen (Ende HaC-LB).

Die verhältnismäßig zahlreich vertretenen, charakteristischen einschneidigen Waffen — eiserne Schwerter

in organischen mit Metalldetails (Riemenhalter, Ort-bänder) versehenen Scheide — treten im HaD und LA auf. Es sind eigene Erzeugnisse der Ostpommerschen Kultur, die auch gewisse fremde Muster berücksichtigen; diese sind vor allem dem westlichen Teil der späthallstädtischen und frühlatenischen Kultur sowie dem Nordischen Kreis entnommen. Ähnliche Einflüsse weisen die Formen einer kleinen Gruppe von Speer-Lanzenspitzen auf, die auf LA und LB datiert werden, obwohl auch hier die Anwendung von Mustern der Lausitzer Kultur möglich ist. Den Gebrauch des Bogens bestätigen zur Not einige Pfeilspitzen aus Metall und Feuerstein. Die Mutmaßung von der Bekanntschaft der Schleuder stützt sich auf eine einzelne ikonographische Überlieferung. Metallene Schutz Waffen fehlen. Ihre Stelle nahmen gewiß Schutzhüllen aus Leder, Pelz oder dicken Stoffen wie auch hölzerne Schilde ein, die vielleicht mit Metallelementen geziert waren. Die Schilde unterschieden sich in formeller und funktionaler Hinsicht; aufgrund von Zeichnungen auf Urnen sind vier Typen derselben bekannt. Unter der mutmaßlichen zufälligen Waffen sind Steinäxte der besprochenen Kultur unbekannt, sie stehen mit der Lausitzer Kultur oder sogar mit den neolithischen Kulturen (sekundäre Anwendung) in Verbindung.

Aus der Verknüpfung der Quellen, die direkte (die Waffen selbst) und indirekte (Ikonographie) Informationen über die Bewaffnung vermitteln, geht hervor, daß der Speer-Lanze und demzufolge auch den Formationen der Speer-Lanzenträger, zu denen gleichfalls berittene Krieger gehörten, eine große Bedeutung zukam. Ebenso wichtig waren die Formationen der Schildträger (Fußvolk und Berittene), die noch zusätzlich Speer-Lanzen und kurze Hieb Waffen trugen. Das Bestehen voll bewaffneter Formationen ist fraglich und die Rolle der Schwerträger, die auch zu Pferde kämpften — entgegen allem

Anschein gering. Der Stand der Quellenbasis verringert gewiß die wirkliche Bedeutung des Bogens stark. Dagegen gab es keine besonderen Kriegerformationen, die nur mit Äxten bewaffnet waren. Im allgemeinen zählt die Bewaffnung zu den leichten Typen. Die kämpfersche Bedeutung des Pferdes erweist sich als sehr gering, was zweifellos negativen Einfluß auf die Mobilität der bewaffneten Abteilungen ausübte. In den Quellen gibt es keine Bestätigung für die Kenntnis des Streitwagens.

Das Kriegspotential der Bevölkerung der Ostpommerschen Kultur war niedrig, niedriger als das der südlichen Nachbarn, also der Gruppen der Lausitzer Kultur. Trotzdem scheint es, daß die erhaltenen Quellen dieses Potential nicht im richtigen Licht darstellen, indem sie es noch unter das Mindestniveau abführen, das durch die für die Existenz der Bevölkerung notwendigen fundamentalen Verteidigungsgründe bestimmt wird. Die relativ merklich schwächere Repräsentation von Waffen in dem Material der analysierten Kultur, im Vergleich mit den Beständen der Lausitzer Kultur, läßt sich wohl hauptsächlich durch eine sparsamere Einstellung erklären, aufgrund derer darauf verzichtet wurde, wertvolle (besonders metallene) Waffen in breiterem Umfang dadurch aus dem Gebrauch zu ziehen, daß man sie mit in die Gräber legte. Es ist dahingehend zu erkennen, daß die militärischen Möglichkeiten beider Kulturen nicht besonders voneinander abwichen, wofür ein ähnliches Niveau der Produktionskräfte und der gesellschaftlichen Entwicklung entscheidend war. Entgegen einigen früheren Konzeptionen muß festgestellt werden, daß die Bevölkerung der Ostpommerschen Kultur im allgemeinen keine bewaffnete Bedrohung gegenüber der Bevölkerung der Lausitzer Kultur bedeutete — von eventuellen lokalen Konflikten abgesehen.

Übersetzt von Doris Weyen

Adresse des Verfassers:

Dr Jerzy Fogel, Polen

Katedra Archeologii UAM

61-874 Poznań, Marchlewskiego 124/126

